



KOSMICZNIE WAŻNE ODKRYCIE

s. 26

LEPIEJ, WIĘCEJ, SPRAWNIEJ

s. 11

Zakończyły się prace sprawozdawcze będące podstawą ewaluacji jakości działalności naukowej za okres 2022–2025. Chociaż wyniki oceny poznamy w połowie roku, już teraz prezentujemy najważniejsze wnioski, które mogą się okazać przydatne w przyszłości.

ZE SŁOŃCA RODEM

s. 30

Zmiana klimatu jest faktem. Przykładem udanej współpracy nauki z biznesem na rzecz rozwiązań wspierających zrównoważony rozwój jest stworzona pod kierunkiem prof. Joanny Kargul z UW mapa drogowa konwersji energii słonecznej do związków chemicznych.

O TYM „mUWi SIĘ” NA UW

s. 38

mUWi się. Podkasty Uniwersytetu Warszawskiego to nowy projekt uczelni, w ramach którego władze Uniwersytetu, naukowcy, studenci i doktoranci opowiadają o tym, czym żyje nasza Alma Mater. W pierwszej zakończonej edycji powstało 48 odcinków.

Uniwersytet
Warszawski
1/118 kwiecień 2026

**REDAKCJA
BIURO PRASOWE UW**

Jakub Kujalowicz
Daiwa Maksimowicz (zastępca redaktor
naczelnej, sekretarz redakcji)
Anna Modzelewska (redaktor naczelna)
Olga Najfeld
Karolina Zylak

FELIETONIŚCI

Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka
Monika Kresa
Marcin Trepczyński
Marcin Zych

ADRES REDAKCJI

Biuro Prasowe
Uniwersytetu Warszawskiego
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
tel. (+48 22) 55 20 661, 55 20 990
e-mail: pismo-uczelnia@uw.edu.pl
www.uw.edu.pl/pismo-uczelnia/

ZDJĘCIA

(jeśli nie zaznaczono inaczej)
Miroslaw Kaźmierczak

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Yuliia Negrych

OKŁADKA

Na okładce przedniej:
Obserwatorium Las Campanas w Chile.
Fot. Krzysztof Ulaczyk

Na okładce tylnej:
plakat promujący Politykę Otwartej Nauki
na UW. Źródło: materiały prasowe

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania, dokonywania skrótów oraz odmowy publikacji nadesłanych materiałów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

WYDAWCA

Wydawnictwa UW
ul. Smyczkowa 5/7, 02-678 Warszawa

NAKŁAD

1500 egz.

DRUK

Drukarnia
POZKAL



Słowem wstępu



Krokusy na Kampusie Głównym UW. Źródło: Biuro Promocji UW

Szanowni Państwo,

2026 rok na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął się z przytupem na skalę kosmiczną. 1 stycznia Obserwatorium Astronomiczne UW stało się jednostką ogólnouniwersytecką. I jeszcze tego samego dnia potwierdziło swoją niekwestionowaną pozycję na mapie światowej nauki. W „Science” ukazał się wówczas artykuł, w którym międzynarodowy zespół badaczy z kluczowym udziałem astronomów realizujących projekty OGLE i *Gaia Science Alerts* wykazał istnienie nowej klasy planet pozasłonecznych – planet swobodnych. O odkryciu piszemy w tekście okładkowym (*Kosmicznie ważne odkrycie*, s. 26).

Sukcesy astronomów opisane zostały także w ramach cyklu *Badania – rozwój – biznes* przygotowanego przez „Rzeczpospolitą” we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim. Pierwsza edycja projektu realizowanego wspólnie z jednym z czołowych dzienników w Polsce zakończyła się kilkunastoma artykułami i wywiadami, a także dwoma debatami z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, władz UW oraz ekspertów uczelni (*Badania, rozwój, biznes*, s. 2).

Nowy rok to też inne nowe projekty i zaszczytne wyróżnienia. W marcu rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak podczas uroczystości w Senacie RP został uhonorowany Nagrodą „Perspektywy Medycyny” za reaktywowanie Wydziału Medycznego („*Perspektywy Medycyny*” dla rektora UW, s. 6). Natomiast eksperci z branży *public relations* docenili wysokie standardy pracy i polityki informacyjnej prowadzonej przez rzeczniczkę prasową uczelni dr Annę Modzelewską („*Lew PR*” dla rzeczniczki UW, s. 7). W skuteczne działania komunikacyjne wpisuje się m.in. nowe przedsięwzięcie Biura Prasowego „mUWi się. Podkasty Uniwersytetu Warszawskiego”, o którym piszemy na s. 38 (*O tym „mUWi się” na UW*).

W numerze znajdą Państwo również artykuły o Polityce Otwartej Nauki na UW (*Otwarcie na naukę*, s. 8), pierwszych wnioskach po zakończonych pracach sprawozdawczych przed ewaluacją jakości działalności naukowej za lata 2022–2025 (*Lepiej, więcej, sprawniej*, s. 11), a także o działaniach przeciwko *dropoutowi* na UW (*Dropout – problem czy chwilowy trend?*, s. 40). Nie zabrakło także tematów naukowych, historycznych oraz stałych felietonów.

Życzymy inspirującej lektury
Redakcja

W numerze

SZKOLNICTWO

2. **BADANIA, ROZWÓJ, BIZNES**
5. **STRATEGICZNA ZALEŻNOŚĆ GOSPODARCZA. MIT CZY RZECZYWISTOŚĆ?**
RECENZJA KSIĄŻKI PROF. ALOJZEGO Z. NOWAKA, REKTORA UW
Andrzej K. Koźmiński
6. **„PERSPEKTYWY MEDYCYNY” DLA REKTORA UW**
Anna Modzelewska
7. **„LEW PR” DLA RZECZNICZKI UW**
Daiwa Maksimowicz
8. **OTWARCI NA NAUKĘ**
Karolina Minch
11. **LEPIEJ, WIĘCEJ, SPRAWNIEJ**
Maria Golińska-Wapińska
13. **RAZEM DLA POLSKIEJ GOSPODARKI**
Anna Modzelewska

WYDARZENIA

14. **KALEJDOSKOP**
20. **NOMINACJE PROFESORSKIE**
21. **NOWY IMPULS**
Tadeusz P. Rutkowski

ACADEMIC MATTERS

22. **RÉSUMÉ**
oprac. Katarzyna Boch

BADANIA

24. **KWANTOWE TECHNOLOGIE W DZIAŁANIU**
Karolina Zylak
26. **KOSMICZNIE WAŻNE ODKRYCIE**
Daiwa Maksimowicz
28. **SIŁA W JĘZYKU**
Katarzyna I. Wojtylak, Justyna Olko, Joanna Dolińska, Agnieszka Otwinowska-Kasztelanic
30. **ZE SŁOŃCA RODEM**
Daiwa Maksimowicz
32. **„BRZYDKIE KACZĄTKA” ZOOLOGII**
Olga Najfeld
34. **W SOCZEWCE**

PREZENTACJE

38. **O TYM „mUWi SIĘ” NA UW**
Anna Modzelewska, Olga Najfeld

40. **DROPOUT – PROBLEM CZY CHWIŁOWY TREND?**
Agnieszka Jasiewicz-Betkiewicz, Agnieszka Janiak-Jasińska, Agata Rosińska
42. **UWAGA: INWESTYCJE**
Karolina Zylak
44. **AUTOGRAF SŁYNNEGO FILIPA**
Joanna Milewska-Kozłowska
46. **CZYJ TO WOLUMIN?
NOWOCZESNE METODY BADANIA
DAWNYCH KSIĘGOZBIORÓW**
Martyna Osuch
48. **KARTKI Z DZIEJÓW PAŁACU
KAZIMIERZOWSKIEGO**
Jerzy Miziołek
52. **SPORT I KULTURA**
oprac. Olga Najfeld

FELIETONY

SZCZYPTA ZIELENI
**DOBRE I ZŁE GRZYBY
W KUCHNI**

Kamil Kisło

s. 54

WIOSENNE KROKIETY

Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka

s. 56

CAMPO DE' FIORI
FILOZOFIA ALBO NIC

Marcin Trepczyński

s. 57

MOŻEMY PROŚCIEJ
**JAK CIĘ WIDZĄ, TAK CIĘ...
ROZUMIEJĄ**

Monika Kresa

s. 58

60. ODESZLI

Jeszcze niedawno była wsparciem, dziś coraz częściej staje się partnerem w badaniach naukowych. Sztuczna inteligencja otwiera nowe możliwości, ale jednocześnie stawia przed nauką wyzwania związane z odpowiedzialnością, wiarygodnością i kontrolą nad procesem tworzenia wiedzy. Te napięcia były punktem wyjścia do debaty „Rzeczpospolitej”, przygotowanej we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim.

W poprzednim numerze pisaliśmy o tekstach i wywiadach, które ukazały się od października do końca listopada 2025 roku w ramach cyklu „Badania – Rozwój – Biznes”, realizowanego przez Uniwersytet Warszawski we współpracy z „Rzeczpospolitą”. Tym razem przedstawiamy efekty drugiej części projektu.

Uniwersytet Warszawski wsłuchuje się w potrzeby biznesu

„Na uniwersytecie dojrzeliliśmy, ale myślę, że i polski biznes dojrzał do tego, żeby sięgać po polskie innowacje, żeby tworzyć je razem z nami. Wsłuchujemy się w potrzeby, odwróciliśmy kolejność, gdyż to zazwyczaj uniwersytet coś wypracowywał, tworzył jakąś technologię, a później szukał dla niej zastosowania. Teraz najpierw wsłuchujemy się w potrzeby, patrzymy na ludzi, budujemy zaufanie, a później z tych potrzeb rodzą się wspaniałe innowacje” – mówi **Konrad Zawadzki**, zastępca dyrektora Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych Uniwersytetu Warszawskiego, w podkaście z 16 grudnia 2025 roku.

www.rp.pl/podcasty-specjalne/art-43511811-uniwersytet-warszawski-wsluchuje-sie-w-potrzeby-biznesu

Uniwersytet europejski w praktyce. Jak UW umiędzynarodawia naukę

Umiędzynarodowienie to jeden z kluczowych kierunków rozwoju UW. Artykuł z 21 grudnia 2025 roku pokazuje, jak uczelnia buduje globalną współpracę i Uniwersytet Europejski. Rektor, prorektorzy, kanclerz i rzeczniczka prasowa opisują m.in., jakie znaczenie w tym kontekście mają: międzynarodowa sieć współpracy i Sojusz 4EU+, program Erasmus+ i wymiana akademicka, ale również porozumienie w ramach Poland in Silicon Valley Center for Science, Innovation and

Entrepreneurship czy... mieszkanie Chopinów na Kampusie Głównym.

edukacja.rp.pl/badania-rozwoj-biznes/art43545221-uniwersytet-europejski-w-praktyce-jak-uw-umiędzynarodawia-nauke

Kampusy Warszawy. Największa modernizacja w historii UW

Tekst z 23 grudnia 2025 roku przedstawia proces **modernizacji infrastruktury uczelni**: powstawanie nowych gmachów, w tym akademików, remonty historycznych budynków, inwestycje w efektywność energetyczną. Tekst opisuje też projekt *smart* miasteczka opartego na oszczędności energii i wody oraz na źródłach odnawialnych.

edukacja.rp.pl/badania-rozwoj-biznes/art43551501-kampusy-warszawy-najwieksza-modernizacja-w-historii-uw

Uniwersytet Warszawski i kosmos: od OGLE do fal grawitacyjnych

UW jest krajowym liderem **badania związanych z kosmosem**, przede wszystkim w astronomii i astrofizyce, ale też w obszarach, które są niezbędne dla współczesnych programów kosmicznych. Rdzeniem działalności badawczej Uniwersytetu w tym zakresie jest Obserwatorium Astronomiczne. O najważniejszych osiągnięciach uniwersyteckich astronomów, a także o trasie „IGNIS – Polska sięga gwiazd” z udziałem dr. inż. Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego można przeczytać w tekście z 29 stycznia 2026 roku.

www.rp.pl/nauka/art43715831-uniwersytet-warszawski-i-kosmos-od-ogle-do-fal-grawitacyjnych

Jak UW buduje warunki studiowania i jakość kształcenia

Uniwersytet Warszawski traktuje sfery socjalną i infrastrukturalną jako ważny element **polityki kształcenia**. Prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, prof. Maciej Raś, prorektor UW ds. studenckich i jakości kształcenia, oraz Robert Grey, kanclerz UW, w artykule z 30 stycznia 2026 roku mówią m.in. o rozwoju bazy mieszkaniowej dla studentek i studentów, pomocy materialnej, programach rozwoju i wsparciu psychologicznym.

edukacja.rp.pl/badania-rozwoj-biznes/art43722711-jak-uw-buduje-warunki-studiowania-i-jakosc-kształcenia

Jak powstaje Wydział Medyczny na Uniwersytecie Warszawskim

„Wydział Medyczny na UW został zbudowany na bazie struktur, które już funkcjonowały na UW. Wydziały Biologii, Fizyki czy Chemii pracowały na rzecz nauk medycznych. Partnerem klinicznym stał się Wojskowy Instytut Medyczny – Państwowy Instytut Badawczy (WIM-PIB), szpital zabezpieczający wszystkie możliwe działy potrzebne do kształcenia lekarzy. W przeciwieństwie do typowych uniwersytetów medycznych, u nas studenci pracują w małych grupach. Na jednym roku mamy 60 osób, zajęcia kliniczne odbywają się w grupach pięciolub trzyposobowych. Ponadto studenci od samego początku uczestniczą w badaniach naukowych. Bardzo duży nacisk położyliśmy również na kwestię humanizacji medycyny” – mówi **prof. Bolesław Kalicki**, dziekan Wydziału Medycznego UW, w wywiadzie z 24 lutego 2026 roku.

edukacja.rp.pl/badania-rozwoj-biznes/art43855651-jak-powstaje-wydzial-medyczny-na-uniwersytecie-warszawskim



Uczestnicy drugiej debaty w „Rzeczpospolitej”. Od prawej: prof. Stefan Dziembowski, prof. Piotr Sankowski, prof. Alojzy Z. Nowak, prof. Marek Gzik, prof. Grażyna Wieczorkowska-Wierzińska, Robert Grey, dr Marcin Trepczyński, prof. Andrzej Szeptycki

AI W NAUCE – SZANSA I RYZYKO

Sztuczna inteligencja, jej rola w badaniach naukowych, związane z nią dylematy etyczne i inne zagadnienia wokół AI były tematem drugiej debaty zorganizowanej przez „Rzeczpospolitą” we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim. Spotkanie pt. „Sztuczna inteligencja w nauce. Wsparcie dla badań czy niebezpieczne narzędzie? Jak optymalnie wykorzystać AI?” odbyło się 26 lutego w siedzibie redakcji.

W wydarzeniu wzięli udział:

- › prof. Marek Gzik, sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego;
- › prof. Andrzej Szeptycki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego;
- › prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW;
- › Robert Grey, kanclerz UW;
- › prof. Stefan Dziembowski z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW;
- › prof. Piotr Sankowski z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW, dyrektor Instytutu Badawczego IDEAS;
- › dr Marcin Trepczyński z Wydziału Filozofii UW;
- › prof. Grażyna Wieczorkowska-Wierzińska z Wydziału Zarządzania UW.

Debatę prowadził Marcin Piasecki, redaktor zarządzający dziennika „Rzeczpospolita”.

Rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak zwracał uwagę, że rozwój AI jest procesem, którego nie da się zatrzymać: – Jako środowisko akademickie powinniśmy albo współtworzyć sztuczną inteligencję, albo przynajmniej nauczyć się odpowiednio z niej korzystać.

Jego zdaniem najszybciej skorzystają na niej najsilniejsi, dlatego państwo musi odpowiedzieć na pytanie, jak ochronić miejsce człowieka w nowym systemie. Jednocześnie jasno zaznaczał granicę.

– Sztuczna inteligencja nie zastąpi człowieka, bo nie ma marzeń – podkreślił rektor UW.

Dodał jednak, że AI może mocno zmienić model studiowania i nauczania, dlatego trzeba o tym myśleć i dyskutować.

Wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Marek Gzik mówił o AI jako o fundamencie pod piątą rewolucję przemysłową i wielkim osiągnięciu nauki, które daje ogromne możliwości rozwoju.

Zastrzegł jednak, że wraz z korzyściami pojawiają się także zagrożenia, szczególnie w obszarze militarnym. – Ten aspekt jest moim zdaniem i realny, i wymaga też pogłębionej dyskusji – podkreślał. Dodawał, że Polska nie może przespać tego momentu: potrzebne są inwestycje, dobra organizacja i świadome wejście w nowy etap rozwoju.

Prosty podział na sztuczną inteligencję widzianą jako samo dobro albo samo zagrożenie odrzucił prof. Andrzej Szeptycki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.



Debata w siedzibie „Rzeczpospolitej”

Jak podkreślał, najważniejszym słowem jest dziś wyzwanie, bo obok samych możliwości technologii pojawia się problem ludzi, którzy muszą nauczyć się z niej korzystać. Ostrzegając zwłaszcza przed nowym typem nierówności: część środowiska może po prostu nie nadążyć za zmianą i wypaść z obiegu.

Przede wszystkim jest to narzędzie wielkiego poznawczego przyspieszenia – tak widzi AI kanclerz UW Robert Grey. Zarazem ostrzega, że każda technologia tego typu zwiększa także nierówność wpływu i kontroli. Dlatego, jak mówił, uczelnie i państwo muszą budować wokół AI jasne reguły odpowiedzialności. Podczas debaty kanclerz UW zwracał też uwagę, że w świecie AI kontrola nad modelami i infrastrukturą zaczyna decydować o realnej autonomii poznawczej instytucji naukowych.

– Sama technologia nie jest ani zbawieniem, ani ogromnym zagrożeniem, ale zmienia warunki działania instytucji – stwierdził Robert Grey, kanclerz UW.

Prof. Stefan Dziembowski z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW zwracał uwagę, że wciąż poruszamy się w obszarze wielu niewiadomych.

Podkreślał jednak, że już dziś AI jest dla badacza bardzo użyteczna: pomaga w kwerendzie literatury, weryfikacji pomysłów i rozumieniu trudnych tekstów. Sam przyznał, że wrzuca

prace do programu ChatGPT i o tych pracach z czatem rozmawia. Najbardziej ostrzegał jednak przed zalewem publikacji generowanych przez AI, który może zachwiać obecnym systemem oceny dorobku naukowego.

Prof. Piotr Sankowski z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW, dyrektor Instytutu Badawczego IDEAS, mówił przede wszystkim o skali możliwości.

– Jest to ogromna szansa – zaznaczył, zwracając uwagę, że koszt korzystania z AI szybko spada, a liczba zastosowań rośnie.

Przywołał też przykłady eksperymentów pokazujących, że wkład sztucznej inteligencji w badania nie jest już marginalny. – W jednym z nich siedem z dziesięciu problemów zostało rozwiązanych przez sztuczną inteligencję – mówił.

AI jest nie tylko narzędziem analizy, lecz również partnerem podczas intelektualnej konfrontacji – na tę cechę zwrócił uwagę dr Marcin Trepczyński z Wydziału Filozofii UW.

Jednocześnie zaznaczał, że wyzwania są ogromne, bo łatwo oddać technologii zbyt dużo pola.

Na zmianę pokoleniową i przydatność AI także w dydaktyce zwracała uwagę prof. Grażyna Wieczorkowska-Wierzińska z Wydziału Zarządzania UW. Podkreślała jednak, przywołując prof. Andrzeja Dragana, że automatyzujemy rzeczy prostsze, więc ludzie będą się więcej wysilać, a nie mniej.

O tym, że potrzebne są nie tylko narzędzia, ale też dobre dane, przypominał prof. Andrzej Szeptycki. Z kolei prof. Dziembowski zauważył, że AI mocno pomoże naukowcom w pracy administracyjnej, a w dydaktyce może demokratyzować dostęp do wiedzy. Jest jednak coś, czego technologia nie zastąpi – to relacja. Przypominali o tym prof. Wieczorkowska-Wierzińska i dr Trepczyński. – Chodzi o motywacyjny charakter spojrzenia w oczy: zmusić do wysiłku może tak naprawdę drugi człowiek – wskazywała naukowczyni.

Pełna relacja z debaty została opublikowana w serwisie „Rzeczpospolitej” – edukacja.rp.pl – oraz w formie wideo na stronie rp.pl.

Strategiczna zależność gospodarcza. Mit czy rzeczywistość?

Czy strategiczna zależność gospodarcza to mit czy rzeczywistość? W swojej najnowszej książce prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, analizuje miejsce państw europejskich w globalnej gospodarce, pokazując zarówno korzyści, jak i wyzwania wynikające z rosnących powiązań ekonomicznych oraz roli poszczególnych krajów w kształtowaniu ogólnoświatowego rozwoju.

Recenzja ukazała się w „Forum Akademickim” (nr 3/2026).

Ile wolnego rynku, polityki liberalnej i spójności systemów UE, a ile niezależności, interwencjonizmu i budowania indywidualnej przewagi państw członkowskich? Są to dziś gorące pytania, jakie stawiają sobie europejcy, ale nie tylko europejcy, ekonomiści i badacze zarządzania.

Jednym z nich jest prof. Alojzy Z. Nowak, który zebrał w swojej książce najbardziej aktualne publikacje, wypowiedzi i doktryny wyjaśniające pozycję UE i państw członkowskich, zwłaszcza Polski, w zestawieniu z szeroko rozumianą globalizacją, mającą swoje zalety, jak ekscytujący rozwój technologii, przepływ ludzi i idei, optymalizacja produkcji, a także zagrożenia związane z konfliktami zbrojnymi, walką o dostęp do rzadkich surowców, taniej energii i nierówną dystrybucją zysków. Jak przystało na rzetelnego analityka, prof. Nowak uzupełnił aspekty ekonomiczne i ilościowe oceną sytuacji społecznej i politycznej.

Autor wskazuje państwo jako ważnego uczestnika rynku i przywołuje narzędzia ekonomiczne i fiskalne, jakimi dysponują rządzący, by ożywić inwestycje i wzmocnić strategiczne sektory gospodarki. Jednym udaje się to lepiej, innym gorzej. Tu liczą się czas i odwaga, bo złożoność świata nie pozwala w sposób jednoznaczny przewidzieć długoterminowych konsekwencji jednostkowych przykładów interwencjonizmu, np. wprowadzonych ceł ochronnych. Nowak jednoznacznie opowiada się za aktywną rolą państwa jako twórcy i wykonawcy polityki rozwojowej i strukturalnej. Prezentując swoje tezy, nie jest jednak jednostronny. Pokazuje argumenty za i przeciw, nie odmawia prawa głosu przeciwnikom. Jest to wzorcowy wręcz przykład merytorycznej akademickiej debaty toczącej poza gorączką wojenki politycznej.

Autor przypomina sukces gospodarczy Polski, której PKB w ostatnim ćwierćwieczu wzrosło czterokrotnie, osiągając bilion dolarów, i w związku z tym pyta, jak 20. gospodarka świata mogłaby swój sukces najlepiej

wykorzystać i utrwalić tempo wzrostu. To rozumiacie, że rektor najlepszej polskiej uczelni – Uniwersytetu Warszawskiego – szuka prorozwojowych impulsów na własnym podwórku, nawołując do zmiany systemu kształcenia tak, by stymulował innowacyjność i kreatywność, zwłaszcza w branżach, w których Polska może zbudować trwałą przewagę konkurencyjną. Przewija się też postulat wzrostu nakładów na badania i rozwój przynajmniej do poziomu średniej dla państw UE – 2,2% PKB (obecnie 1,6%), szczególnie w obszarze szybko rozwijającej się AI. Szczególnie bliskie jest mi zachęcanie do prowadzenia badań interdyscyplinarnych jako rozsądnika najbardziej kreatywnych, przełomowych rozwiązań dla gospodarki.

Postawiony w tytule książki znak zapytania odnośnie do strategicznej zależności gospodarczej zachęca czytelnika do głębszej analizy tego, co wydaje się z pozoru oczywiste, czyli korzyści dla polskiej gospodarki z członkostwa w Unii Europejskiej. Tu jednak pytanie dotyczy samej UE, a taka analiza wymaga szerszego spojrzenia, które pokazuje opisany tu szczegółowo Raport Draghiego. O ile silną stroną tej współzależności jest stosunkowo mocny system finansowy i gospodarczy Europy, o tyle słabość wykazuje m.in. obszar bezpieczeństwa energetycznego i militarnego.

Autor łączy bogate doświadczenie ekonomisty-teoretyka i aktywnego uczestnika publicznej debaty. Można w tej książce znaleźć wątki ekonomiczne, społeczno-polityczne i refleksje praktyka skoncentrowane wokół zarządzania nauką i szkołami wyższymi. Ta wielowątkowość i interdyscyplinarność są wielkimi zaletami książki Nowaka. Stanowi ona kontynuację wcześniejszych publikacji Autora w tym samym nurcie tematycznym.

Na koniec mojej jednoznacznie pozytywnej opinii o tej wartościowej propozycji wydawniczej pozwolę sobie na polemikę z Autorem. W książce pojawia się szereg nawiązań do postulowanych działań reformatorskich lub „przebudowy modelu gospodarczego”,

Andrzej Krzysztof Koźmiński



PROF. ALOJZY Z. NOWAK

**Strategiczna zależność gospodarcza.
Mit czy rzeczywistość?**

Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne,
Warszawa 2025

„polityki przemysłowej” etc. Autor nie wskazuje podmiotów, które miałyby te zadania wykonać. Można domniemywać, że są to władze państwowe. Niestety jednak wszystko wskazuje na to, że podmioty z taką agendą nie istnieją. Walka polityczna nie obejmuje bowiem obszarów tematycznych, o których tak ciekawie pisze w swojej książce prof. Alojzy Z. Nowak. Dlatego tym bardziej warto ją przeczytać.

Prof. dr hab. Andrzej Krzysztof Koźmiński

był dziekanem Wydziału Zarządzania UW w latach 1981–1987, jest współtwórcą i honorowym prezydentem Akademii Leona Koźmińskiego.

„Perspektywy Medycyny” dla rektora UW

! Anna Modzelewska

Siedem dekad przerwy i powrót, który zmienia sposób myślenia o roli Uniwersytetu. Powołanie Wydziału Medycznego oraz reaktywacja kierunku lekarskiego zostały uhonorowane nagrodą „Perspektywy Medycyny”, którą odebrał rektor UW.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Alojzy Z. Nowak otrzymał nagrodę w konkursie „Perspektywy Medycyny” w kategorii „Lider – edukacja dla zdrowia”. Wyróżnienie przyznano za wizję rozwoju kierunku lekarskiego na UW oraz jej konsekwentną realizację.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 16 marca w Senacie RP. Konkurs „Perspektywy Medycyny” wyróżnia osoby i instytucje, które przyczyniają się do rozwoju nauki, systemu ochrony zdrowia oraz edukacji zdrowotnej. W tegorocznej – V – edycji zgłoszono ponad 100 kandydatów.

Kapituła konkursu wskazała na znaczenie reaktywowania Wydziału Medycznego na Uniwersytecie Warszawskim po ponad 70 latach przerwy. Podkreślono, że decyzja ta ma charakter nie tylko symboliczny, lecz także systemowy – wpisuje się w szersze działania na rzecz rozwoju kształcenia medycznego w Polsce.

Jak podkreśla rektor UW, utworzenie Wydziału Medycznego było jednym z kluczowych elementów rozwoju uczelni: – Utworzenie kierunku lekarskiego uznaję za jeden z największych sukcesów mojej kadencji. Powrót kształcenia medycznego na Uniwersytecie Warszawskim stanowi dopełnienie wizji Uniwersytetu jako instytucji wszechstronnej, odpowiadającej na współczesne potrzeby społeczne.

Nagrodę specjalną w konkursie otrzymały: marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałek Sejmu RP Monika Wielichowska. Nagrodami głównymi zostali uhonorowani: wicepremier, minister obrony narodowej dr Władysław Kosiniak-Kamysz, minister nauki i szkolnictwa wyższego dr inż. Marcin Kulasek oraz minister zdrowia dr Jolanta Sobierańska-Grenda.

W kategorii „Innowacje i wdrożenia” nagrodę odebrał również gen. broni prof. dr hab. n. med. Grzegorz Gielera, dyrektor Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego, który jest strategicznym partnerem UW przy tworzeniu Wydziału Medycznego.

Podczas uroczystości zaprezentowano także raport z 7. kongresu „Zdrowie Polaków”,

poświęcony roli nauki i edukacji w systemie ochrony zdrowia.

„Kształcenie medyczne na Uniwersytecie Warszawskim opiera się na interdyscyplinarności – łączącej nauki przyrodnicze, ścisłe, społeczne i humanistyczne. Wykorzystujemy silną pozycję UW w takich dziedzinach jak biologia, chemia czy fizyka, a także w naukach społecznych i humanistycznych, aby rozwijać nowoczesny model edukacji lekarzy, odpowiadający na współczesne wyzwania ochrony zdrowia.

PROF. ALOJZY Z. NOWAK,
REKTOR UW

KAPITUŁA KONKURSU
„PERSPEKTYWY MEDYCYNY”



Rektor UW z nagrodą „Perspektywy Medycyny”. Fot. Krystian Szczęsny/UW

Dr Anna Modzelewska, rzeczniczka prasowa Uniwersytetu Warszawskiego i kierowniczka Biura Prasowego UW, została laureatką nagrody „Lwy PR 2025” w kategorii „Rzecznik prasowy / Rzeczniczka prasowa”. Wyróżnienie przyznawane przez Polskie Stowarzyszenie Public Relations trafia do osób, które wyznaczają najwyższe standardy pracy w obszarze komunikacji.

Nagrody „Lwy PR” przyznawane są za wyjątkowe osiągnięcia w praktyce i edukacji *public relations*. Jury docenia m.in. kreatywność i skuteczność działań, odwagę w doborze narzędzi, a także rzetelność i etykę zawodową.

Wyróżnienie podkreśla znaczenie osób, które mają realny wpływ na rozwój branży komunikacji oraz kształtowanie jej standardów.

Konkurs ma charakter środowiskowy – eksperci komunikacji oceniają pracę innych ekspertów. W centrum uwagi znajdują się konkretne decyzje, odpowiedzialność oraz jakość dialogu publicznego, który współtworzą laureaci.

Praca Biura Prasowego UW przekłada się na szeroką obecność uczelni w mediach oraz współpracę z dziennikarzami. W 2025 roku rzeczniczka i jej zespół udzielili około 500 odpowiedzi na pytania dziennikarskie, a ich wypowiedzi były cytowane w około 2 tys.

materiałów. Uniwersytet Warszawski pojawił się natomiast w około 200 tys. publikacji.

Uniwersytet Warszawski po raz kolejny został wyróżniony tytułem „Top Marka 2025” w kategorii uczelni w rankingu miesięcznika „Press” i PRESS-SERVICE Monitoring Mediów, pozostając liderem wśród szkół wyższych. Był też najczęściej obecną uczelnią w mediach w pierwszych miesiącach 2026 roku według Analizy Monitoringu Mediów Polskiej Agencji Prasowej.

KATEGORIA:

RZECZNIK PRASOWY /
RZECZNICZKA PRASOWA

dr Anna Modzelewska

Laudacja Małgorzaty Morańskiej, przewodniczącej kategorii

Szanowni Państwo,

są w naszym środowisku osoby, które na co dzień wykonują swoją pracę trochę poza światłem reflektorów. Ich zadaniem jest nie tylko przekazywanie informacji, ale także budowanie mostów między instytucją a jej otoczeniem, między faktami a emocjami, między tym, co trudne do zrozumienia, a tym, co powinno być powiedziane jasno i odpowiedzialnie.

Dzisiejsza bohaterka jest jedną z tych osób, które pokazują, że komunikacja instytucji publicznej może być jednocześnie profesjonalna, przejrzysta i bardzo ludzka.

Rok 2025 przypomniał jednak, że rola rzeczownika bywa wystawiana na najtrudniejsze próby. Los przynosi momenty

„sprawdzam”, nie tylko wizerunkowe, ale przede wszystkim te ludzkie. W komunikacji wokół tragicznych wydarzeń pokazała, jak ogromne znaczenie ma empatia: informować odpowiedzialnie, a jednocześnie widzieć emocje społeczności i je chronić. To właśnie ta uważność sprawia, że komunikacja może realnie wspierać w najtrudniejszych momentach.

Dr Anna Modzelewska każdego dnia pomaga opowiadać o tym, czym żyje uczelnia: o badaniach, sukcesach studentów i naukowców, nowych inicjatywach, ale też o sprawach, które wymagają uważności i spokojnego tłumaczenia. Za tą widoczną w mediach obecnością stoją setki rozmów, odpowiedzi i decyzji, które budują zaufanie i wiedzę.

W jej pracy widać coś szczególnie ważnego: umiejętność łączenia strategii z bliskością. Komunikacja nie jest tu tylko przekazywaniem informacji, ale tworzeniem przestrzeni dialogu między uczelnią a jej otoczeniem.

Dzisiejsze wyróżnienie jest wyrazem uznania nie tylko dla profesjonalizmu, ale także dla odwagi, wrażliwości i odpowiedzialności, które są nieodłączną częścią pracy rzeczownika.

Decyzją Kapituły Konkursu, nagrodę „Lwa PR 2025” w kategorii „Rzeczniczka prasowa” otrzymuje dr Anna Modzelewska (Uniwersytet Warszawski).

Gratulujemy!



Dr Anna Modzelewska, rzeczniczka prasowa UW, laureatką nagrody „Lwy PR 2025”.
Fot. Łukasz Kamiński

Transparentność, dostępność i współpraca to filary, na których opiera się nowoczesne środowisko badawcze Uniwersytetu Warszawskiego. Kolejnym krokiem jest wprowadzenie Polityki Otwartej Nauki (PON) UW. Dzięki infrastrukturze repozytoryjnej, wsparciu administracyjnemu oraz systemowi szkoleń społeczność uczelni otrzymuje narzędzia umożliwiające udostępnianie wyników badań zgodnie z nowymi regulacjami.

Kluczową ideą PON UW jest systematyczne archiwizowanie dorobku naukowego uczelni na zaufanych platformach instytucjonalnych i możliwie szerokie upowszechnianie wyników badań. Wszystko po to, by zwiększyć widoczność i wpływ projektów prowadzonych na Uniwersytecie Warszawskim. Dzięki PON badacze z całego świata będą mogli łatwiej je odnaleźć i wykorzystać w swojej działalności. Polityka sprzyja jednocześnie wzmocnieniu współpracy naukowej, przyspiesza obieg wiedzy i podnosi wpływ społeczny oraz naukowy badań prowadzonych na UW. W efekcie stanowi ważny element budowania otwartego, nowoczesnego i konkurencyjnego środowiska badawczego, na poziomie najlepszych światowych uczelni.

OTWARTY DOSTĘP JAKO STANDARD

Zgodnie z Polityką Otwartej Nauki UW każda publikacja naukowa autorstwa osoby afiliowanej przy Uniwersytecie Warszawskim, opublikowana po 1 lutego 2026 roku, powinna zostać zdeponowana w Repozytorium Instytucjonalnym (Reln) UW, a jej pełna treść – o ile pozwalają na to warunki zapisane w umowie wydawniczej – powinna być w otwartym dostępie. Analogiczna zasada dotyczy danych badawczych, które należy umieszczać w repozytorium Dane Badawcze UW lub w zaufanym repozytorium dziedzinowym.

Warto podkreślić, że realizacja PON UW nie oznacza konieczności ponoszenia dodatkowych opłat za otwarty dostęp ani obowiązku publikowania jedynie w czasopismach oferujących wyłącznie otwarty dostęp do publikacji. Repozytorium Instytucjonalne UW umożliwia zdeponowanie różnych wersji publikacji – m.in. preprintów czy wersji autorskich (ang. *Author Accepted Manuscript*, AAM) – a także stosowanie embarga czasowego oraz odpowiednich licencji, zgodnie z warunkami określonymi przez wydawcę i decyzją autora.

Wprowadzenie PON UW jest naturalnym etapem rozwoju infrastruktury otwartej nauki na UW, obejmującej Repozytorium Instytucjonalne UW dla publikacji naukowych, prowadzone przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie (BUW), oraz repozytorium Dane Badawcze UW zarządzane przez Interdyscyplinarne Centrum Modelowania

Polityka Otwartej Nauki dotyczy wszystkich osób zaangażowanych w działalność badawczą na UW:

- pracowników;
- doktorantów i studentów;
- stażystów, praktykantów, współpracowników zewnętrznych (o ile tak stanowią umowy regulujące współpracę).

Regulamin Repozytorium Instytucjonalnego UW doprecyzowuje w § 4 ust. 4, że deponowanie może odbywać się:

- bezpośrednio (samoarchiwizacja) – przez autora lub współautora;
- pośrednio – przez wskazanych pracowników uczelni.

Zgodnie z § 4 ust. 3 deponentami mogą być:

- autorzy afiliowani na Uniwersytecie Warszawskim;
- wydziałowi importerzy Polskiej Bibliografii Naukowej (importerzy PBN);
- inni pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego, w szczególności bibliotekarze Systemu Biblioteczno-Informacyjnego UW.

Regulamin repozytorium Dane Badawcze UW doprecyzowuje w § 2, że przechowywanie i udostępnianie danych badawczych jest dostępne dla zarejestrowanych użytkowników afiliowanych na Uniwersytecie Warszawskim lub realizujących projekty w partnerstwie z UW.

Obowiązkiem deponowania są objęte:

- publikacje w czasopismach naukowych;
- publikacje konferencyjne (recenzowane materiały z konferencji, sympozjów i innych wydarzeń naukowych);
- monografie i rozdziały w monografiach;
- rozprawy doktorskie;
- plany zarządzania danymi (tzw. *Data Management Plan*, DMP);
- dane badawcze powstałe w toku prac naukowych.

Polityka **nie dotyczy** prac dyplomowych ani zaliczeniowych studentów UW.

Matematycznego i Komputerowego (ICM) UW. Dzięki tym rozwiązaniom dorobek naukowy Uniwersytetu Warszawskiego staje się bardziej widoczny w skali międzynarodowej, współpraca naukowa zyskuje nowe możliwości, a wyniki badań trafiają do szerszego grona odbiorców.

WSPARCIE INSTYTUCJONALNE

W grudniu 2025 roku rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak powołał Karolinę Minch na stanowisko **pełnomocniczki rektora ds. otwartej nauki**. Jej zadaniem jest koordynacja działań związanych z wdrażaniem otwartej nauki na poziomie całej uczelni. Współpracując z Oddziałem Wspierania Nauki Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie oraz zespołami odpowiedzialnymi za repozytoria, wspiera ona pracowników, doktorantów i studentów w praktycznej realizacji zasad PON UW.

Do głównych zadań pełnomocniczki należą m.in.:

- informowanie interesariuszy o Polityce Otwartej Nauki UW;
- uczestniczenie w pracach związanych z tworzeniem, utrzymaniem i rozwojem infrastruktury otwartej nauki Uniwersytetu;
- doradzanie autorom i jednostkom w zakresie najlepszych praktyk zgodnych z Polityką;
- edukowanie w obszarze otwartego dostępu do publikacji i danych badawczych;
- monitorowanie realizacji Polityki oraz raportowanie wyników do władz Uniwersytetu;
- prowadzenie analiz i przedstawianie władzom propozycji wdrażania otwartych rozwiązań na różnych etapach procesu badawczego;
- koordynowanie prac pełnomocników ds. otwartej nauki w poszczególnych jednostkach organizacyjnych.

Wsparcie merytoryczne oferują także redakcje obu repozytoriów – Repozytorium Instytucjonalnego UW oraz repozytorium Dane Badawcze UW – które pomagają w przygotowaniu materiałów do deponowania, wyjaśniają kwestie formalne i odpowiadają na pytania związane z otwartym dostępem.



Schematy deponowania publikacji i danych badawczych

WERSJE PUBLIKACJI



Proces redakcyjny i wersje pliku deponowanego w repozytorium publikacji

W PON UW zaplanowano powołanie Zespołu doradczego ds. otwartej nauki. Zespół, złożony z przedstawicieli kluczowych jednostek uczelni, będzie pełnił funkcję doradczą i opiniotwórczą, zapewniając wiedzę techniczną i merytoryczną – inicjując i wspomagając dostosowywanie działań do obowiązujących przepisów i wytycznych.

SZKOLENIA

Istotny element wprowadzenia Polityki Otwartej Nauki UW stanowią szkolenia skierowane do społeczności akademickiej. Od początku roku akademickiego 2025/2026 odbywają się regularne webinaria przygotowane wspólnie przez Oddział Wspierania Nauki BUW oraz ICM UW. Spotkania poświęcone są m.in. deponowaniu publikacji w repozytorium instytucjonalnym, zasadom udostępniania danych badawczych, wyborowi licencji oraz praktycznym aspektom realizacji polityki otwartego dostępu.

Aktualne harmonogramy szkoleń oraz materiały pomocnicze można znaleźć na stronach BUW oraz w witrynie informacyjnej, którą prowadzi ICM UW. Na wniosek wydziału lub innej jednostki UW możliwe jest też przeprowadzenie szkolenia w innym terminie, po wcześniejszym uzgodnieniu z organizatorami. Uczestnictwo w szkoleniach pozwala nie tylko lepiej poznać nowe regulacje, lecz także zrozumieć zasady korzystania z dostępnych na UW narzędzi wspierających otwarte upowszechnianie wyników badań.

Karolina Minch

jest pełnomocniczką rektora UW ds. otwartej nauki.

DODATKOWE MATERIAŁY

Przewodnik dotyczący PON UW:

www.buw.uw.edu.pl/dla-nauki/polityka-otwartej-nauki-uw

Witryna informacyjna repozytorium Dane Badawcze UW:

info.danebadawcze.uw.edu.pl

KONTAKT

Pełnomocniczka rektora UW ds. otwartej nauki

KAROLINA MINCH

otwarta.nauka@uw.edu.pl

22 55 25 285

Oddział Wspierania Nauki BUW

naukowiec.buw@uw.edu.pl

22 55 25 162

22 55 25 136

Repozytorium Instytucjonalne UW

repozytorium.uw.edu.pl

repozytorium.buw@uw.edu.pl

22 55 27 139

22 55 25 136

22 55 25 162

Repozytorium Dane Badawcze UW

danebadawcze.uw.edu.pl

danebadawczeuw@icm.edu.pl

22 87 49 459

RE **IN** **UW**
Repozytorium
Instytucjonalne
Uniwersytetu
Warszawskiego

DANE BADAWCZE UW
REPOZYTORIUM

Zakończyły się prace sprawozdawcze będące podstawą ewaluacji jakości działalności naukowej za okres 2022–2025 przeprowadzanej przez Komisję Ewaluacji Nauki. Wyniki oceny znane będą w połowie roku, jednak już teraz możemy przedstawić najważniejsze wnioski na przyszłość.

Ewaluacja jakości działalności naukowej odbywa się co cztery lata. Ocenie podlegają osiągnięcia w podziale na dyscypliny naukowe. W przypadku Uniwersytetu Warszawskiego ocenianych jest ich 26 (8 w naukach humanistycznych, 11 w naukach społecznych i 7 w naukach ścisłych i przyrodniczych). To o dwie dyscypliny naukowe więcej niż w poprzednim okresie ewaluacyjnym (2017–2021). W 2023 roku wyodrębniły się dwie nowe – stosunki międzynarodowe oraz etnologia i antropologia kulturowa. Na wynik Uniwersytetu Warszawskiego składają się osiągnięcia naukowe około 4,3 tys. pracowników oraz ponad 2,3 tys. doktorantów.

Ocena obejmuje trzy kryteria:

- poziom naukowy prowadzonej działalności (publikacje, patenty);
- efekty finansowe badań naukowych i prac rozwojowych (projekty naukowe, przychody z usług i komercjalizacji);
- wpływ działalności naukowej na społeczeństwo lub gospodarkę.

Ocenę przeprowadza Komisja Ewaluacji Nauki z udziałem ekspertów powołanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Prace mają potrwać do wakacji 2026 roku.

PRZYGOTOWANIA

Aby skoordynować działania i zapewnić sprawny przepływ informacji dotyczących zasad ewaluacji, wiosną 2025 roku powołany został Zespół Rektorski ds. Ewaluacji Jakości Działalności Naukowej, w skład którego weszli koordynatorzy dyscyplin naukowych objętych oceną. Zespołowi przewodniczyli prof. Zygmunt Lalak, prorektor UW ds. badań, oraz prof. Joanna Golińska-Pilarek, pełnomocniczka ds. ewaluacji w Pionie Prorektora UW ds. Badań. Nad poprawnością i kompletnością danych czuwało Biuro Obsługi Badań UW oraz importerzy publikacji działający w każdej jednostce Uniwersytetu.

– Realizacja procesu sprawozdawczego opierała się na intensywnej i niezwykle czasochłonnej pracy wielu osób. Za nami wiele godzin zebrań, ale przede wszystkim tysiące godzin spędzonych w SEDN, POL-on i STUD-NIA – systemach informatycznych przeznaczonych do sprawozdawania osiągnięć naukowych – mówi prof. Joanna Golińska-Pilarek.

Dostępne dane opisujące efekty pracy naukowej pracowników UW pozwalają na

wyciągnięcie pierwszych wniosków. Jednak porównywanie wyników z okresów 2022–2025 i 2017–2021 nie może być dokonywane w sposób automatyczny. Wynika to przede wszystkim ze zmiany metodologii przypisywania punktów publikacjom, co wpływa na kryterium I, a także z ogólnie mniejszej liczby grantów przyznawanych przez instytucje krajowe, co oddziałuje na kryterium II.

I KRYTERIUM

Pierwsze kryterium ewaluacyjne uwzględnia aktywność publikacyjną oraz liczbę patentów.

– To, co widać na pierwszy rzut oka, to znaczący wzrost aktywności twórczej na Uniwersytecie Warszawskim. Wynik każdej dyscypliny jest lepszy niż w poprzedniej ewaluacji – zauważa prof. Lalak.

Porównanie wyników z okresów ewaluacyjnych 2017–2021 oraz 2022–2025 wskazuje, że we wszystkich dyscyplinach nastąpił wzrost wyniku w pierwszym kryterium zarówno w stosunku do wartości referencyjnych z poprzedniej ewaluacji, jak i względem poziomu osiągniętego w poprzednim okresie ewaluacyjnym (w niektórych dyscyplinach wzrost ten przekracza 50%).

Sukces ten jest m.in. efektem realizacji na Uniwersytecie Warszawskim Programu IDUB, który stworzył warunki sprzyjające intensyfikacji badań i współpracy międzynarodowej, co przełożyło się na publikacje zarówno o wysokiej randze naukowej, jak i o najwyższej punktacji w systemie ewaluacji.

II KRYTERIUM

W kryterium drugim sprawozdawane są projekty naukowe, przychody z usług i komercjalizacji. Na ogólny wynik Uniwersytetu w sposób znaczący wpływa sukcesywnie rosnąca liczba grantów przyznawanych przez Europejską Radę ds. Badań Naukowych (ERC).

III KRYTERIUM

Trzecie kryterium ewaluacyjne dotyczy wpływu działalności naukowej na społeczeństwo lub gospodarkę. W tym przypadku ocena dokonywana jest przez ekspertów na podstawie przygotowanych opisów wpływu oraz towarzyszących im dowodów. Uniwersytet Warszawski złożył wymaganą liczbę takich opisów – 72. Wszystkie są publicznie dostępne i już teraz można zapoznać się z nimi w systemie RAD-on.

– Złożone przez nas opisy wpływu pokazują bardzo interesujący obraz procesów społecznych, w których uczestniczymy jako naukowcy – mówi prof. Zygmunt Lalak.

WYNIKI I CO DALEJ

Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyniki ewaluacji powinny zostać ogłoszone na przełomie czerwca i lipca.

– Nie znamy wiarygodnych wyników innych ewaluowanych jednostek, dlatego trudno z pełną odpowiedzialnością przewidywać, jakie kategorie zostaną nam przyznane – zastrzega prof. Lalak i dodaje: – To, co możemy i powinniśmy zrobić już teraz, to bardzo uważnie przyrzeć się naszemu dorobkowi i wyciągnąć wnioski.

Pierwszej oceny uzyskanych wyników w okresie 2022–2025 dokonały rady naukowe dyscyplin. Zgodnie ze Statutem UW co dwa lata oceniają one poziom badań w danej dyscyplinie w odniesieniu do standardów międzynarodowych. Przygotowywane raporty zawierają analizę osiągnięć naukowych i stanowią punkt wyjścia do diagnozy stanu poszczególnych dyscyplin. Raporty zostaną przedstawione Komisji Senackiej ds. Naukowych w kwietniu.

Warto również przeanalizować sam proces sprawozdawczy, w tym sposób pozyskiwania informacji o dorobku pracowników oraz doktorantów. Wiosną rozpoczną się prace grup roboczych z udziałem członków Zespołu Rektorskiego ds. Ewaluacji Jakości Działalności Naukowej. Ich zadaniem będzie przygotowanie propozycji zmian w przepisach i procedurach stosowanych na Uniwersytecie Warszawskim. Zakończenie prac planowane jest na jesień.

– Jestem przekonana, że wymiana informacji o najlepszych praktykach oraz ich wdrożenie pozwolą w przyszłości osiągnąć jeszcze lepsze wyniki w kolejnej ewaluacji – mówi prof. Joanna Golińska-Pilarek.

Maria Golińska-Wapińska

jest koordynatorką ds. komunikacji w Pionie Prorektora UW ds. Badań oraz pełnomocniczką ds. rozwoju szkół doktorskich w Pionie Prorektora UW ds. Doktoranckich i Prawnych.

Jak sprawić, aby wyniki badań naukowych były szybciej wykorzystywane w gospodarce? Jak wspierać naukowców w przekształcaniu pomysłów badawczych w konkretne rozwiązania technologiczne i innowacje rynkowe? Odpowiedzi na te pytania poszukuje zespół realizujący projekt Science4Business – Nauka dla Biznesu.

Współpraca nauki z biznesem jest obecnie jednym z najważniejszych elementów rozwoju nowoczesnych gospodarek. To właśnie dzięki niej wyniki badań naukowych mogą być szybciej wykorzystywane w praktyce, a innowacje odpowiadać na realne potrzeby społeczne i gospodarcze. Coraz większą rolę w tym procesie odgrywają uczelnie, które oprócz prowadzenia badań i kształcenia realizują także swoją trzecią misję, aktywnie współpracując z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Jednym z działań wzmacniających współpracę nauki z biznesem jest projekt *Science4Business – Nauka dla Biznesu*, realizowany wspólnie przez Uniwersytet Warszawski i Politechnikę Warszawską (PW), a także ich spółki celowe: UWRC sp. z o.o., Instytut Badań Stosowanych Politechniki Warszawskiej sp. z o.o. Zakłada on rozwój mechanizmów komercjalizacji badań naukowych oraz skuteczniejsze łączenie potencjału badawczego uczelni z potrzebami gospodarki.

Projekt realizowany jest pod hasłem „Razem dla polskiej gospodarki” przez konsorcjum, którego liderem jest Uniwersytet Warszawski, reprezentowany przez Centrum Transferu Technologii i Wiedzy (CTTW), a partnerami są spółka celowa Uniwersytetu Warszawskiego UWRC sp. z o.o., Politechnika Warszawska reprezentowana przez Centrum Innowacji oraz Instytut Badań Stosowanych Politechniki Warszawskiej.

SYNERGIA DWÓCH UCZELNI

19 stycznia w Sali Senatu UW odbyła się uroczysta inauguracja projektu. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej oraz ich spółek celowych, zespołów naukowych oraz eksperci zajmujący się transferem technologii i innowacjami.

Spotkanie otworzył rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak, który podkreślił znaczenie projektu dla rozwoju współpracy nauki z gospodarką.

– Projekt *Science4Business – Nauka dla Biznesu* ma dla Uniwersytetu Warszawskiego

istotne znaczenie, ponieważ odpowiada na realne potrzeby współczesnej nauki i gospodarki. Komercjalizacja wyników badań nie jest dziś jednorazowym działaniem, lecz kompleksowym procesem – od identyfikacji potrzeb biznesu, przez rozwój badań, aż po wdrożenie konkretnych rozwiązań – mówił rektor.

Jak zaznaczył, w tym procesie szczególną rolę odgrywają centra transferu technologii, które wspierają naukowców nie tylko merytorycznie, lecz także organizacyjnie, prawnie i finansowo.

Podczas inauguracji projektu głos zabrali także prorektor UW ds. rozwoju prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. badań prof. Zygmunt Lalak oraz prorektor PW ds. rozwoju prof. Adam Woźniak.

Prof. Ewa Krogulec zwróciła uwagę na znaczenie współpracy między uczelniami w budowaniu trwałych relacji z gospodarką.

– Współpraca Uniwersytetu Warszawskiego z Politechniką Warszawską umożliwia



Inauguracja projektu *Science4Business – Nauka dla Biznesu*

budowanie realnego efektu synergii oraz wypracowanie trwałego modelu współdziałania nauki z biznesem – modelu skutecznego, wiarygodnego i odpowiadającego na potrzeby gospodarki – podkreśliła.

Jak dodała, wspólne projekty wzmacniają potencjał badawczy uczelni, sprzyjają rozwojowi interdyscyplinarności oraz przekładają się na konkretne korzyści społeczno-gospodarcze.

Z kolei prof. Zygmunt Lalak przypomniał, że podstawą innowacji są badania podstawowe.

– Funkcjonujemy dziś w dwóch porządkach: doskonałości naukowej oraz użyteczności badań dla sektora społeczno-gospodarczego. Badania podstawowe są pierwszym i niezbędnym krokiem na drodze do komercjalizacji – bez nich nie byłoby innowacji ani wdrożeń – zaznaczył.

Prorektor podkreślił również, że choć komercjalizacja najczęściej dotyczy nauk ścisłych i przyrodniczych, uczelnia zachęca do udziału w tym procesie także badaczki i badacze reprezentujący nauki społeczne oraz humanistyczne.

OD BADAŃ DO WDROŻEŃ

Projekt *Science4Business – Nauka dla Biznesu* realizowany jest jako zadanie „Inkubator Rozwoju” w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki 2021–2027. Jego założeniem jest skuteczniejsze wprowadzanie wyników badań naukowych do praktyki gospodarczej. Oznacza to m.in. systematyczne mapowanie potencjału badawczego organizacji naukowych, rozwijanie i promowanie oferty technologicznej uczelni, prowadzenie badań przemysłowych i prac rozwojowych dla najbardziej obiecujących wyników badań oraz wzmacnianie kompetencji zespołów zajmujących się transferem technologii.

Projekt skierowany jest zarówno do uczelni i instytutów badawczych, jak i do naukowców prowadzących badania o potencjale wdrożeniowym oraz szeroko rozumianego otoczenia gospodarczego.

Podczas spotkania dyrektor CTTW UW prof. Przemysław Dubel zaprezentował również skład Rady Inwestycyjnej projektu, w której zasiadają przedstawiciele środowiska inwestycyjnego, biznesu oraz obu uczelni.

SKŁAD RADY INWESTYCYJNEJ:

- Anna Wnuk, Polskie Stowarzyszenie Inwestorów Kapitałowych, dyrektor zarządzająca;
- Artur Andrysiak, Agencja Rozwoju Mazowska S.A., członek zarządu;
- dr Artur Chelstowski, UWRC sp. z o.o., członek rady nadzorczej;
- prof. Przemysław Dubel, dyrektor Centrum Transferu Technologii i Wiedzy UW;
- dr Piotr Dardziński, Politechnika Warszawska, dyrektor Centrum Innowacji;
- Jakub Wojciechowski, Sedivio S.A., członek rady nadzorczej;
- Łukasz Kościyańczuk, CRIDO Partner;
- Marcin Kowalik, Balnord, prezes zarządu;
- Paweł Zych, IBS PW sp. z o.o., wiceprezes zarządu;
- prof. Jacek Jemielity, ExploRNA Therapeutics sp. z o.o., prezes zarządu.

Jej zadaniem będzie wspieranie rozwoju najbardziej obiecujących projektów badawczych o potencjale rynkowym.

– Rada Inwestycyjna została powołana po to, aby łączyć perspektywę nauki z doświadczeniem biznesu i środowiska inwestycyjnego. Dzięki temu będziemy mogli jeszcze trafniej identyfikować projekty o największym potencjale rynkowym i wspierać je na drodze od badań do wdrożenia – podkreślił prof. Przemysław Dubel.

Efektom podejmowanych działań mają być konkretne rezultaty: skomercjalizowane projekty badawczo-rozwojowe, zgłoszenia patentowe, umowy licencyjne i wdrożeniowe, a także powstawanie spółek typu spin-off i spin-out. Ostatecznym celem jest jednak coś więcej niż wskaźniki – to budowanie trwałego ekosystemu współpracy między nauką a biznesem.

“ Współpraca nauki z biznesem ma dziś charakter strategiczny i jest jednym z kluczowych elementów budowania długofalowej konkurencyjności gospodarki opartej na wiedzy. Nie chodzi już wyłącznie o pojedyncze wdrożenia, lecz o tworzenie trwałych mechanizmów transferu technologii, wspólnych projektów badawczo-rozwojowych i partnerstw, które łączą potencjał uczelni z potrzebami rynku. Projekt *Science4Business – Nauka dla Biznesu* jest ważnym krokiem w tym kierunku – wzmacnia systemowe podejście do komercjalizacji wyników badań i sprzyja lepszemu wykorzystaniu dorobku naukowego w praktyce gospodarczej.

PROF. ALOJZY Z. NOWAK, REKTOR UW

Projekt jest w pełni finansowany z Funduszy Europejskich, a jego wartość wynosi 12 599 885 zł.

– To inwestycja nie tylko w konkretne technologie, lecz także w sposób myślenia o roli współczesnego uniwersytetu – jako miejsca, w którym wiedza spotyka się z praktyką, a nauka realnie współtworzy rozwój gospodarki – podsumował rektor UW.



KALEJDOSKOP

oprac. redakcja



PAMIĘĆ O BOHATERACH

58 lat temu studentki i studenci Uniwersytetu Warszawskiego odważnie stanęli w obronie wolności słowa i prawdy. Wiec protestacyjny z 8 marca 1968 roku, którego bezpośrednimi przyczynami były decyzje polityczne dotyczące zdjęcia z afisza Teatru Narodowego spektaklu *Dziady* w reżyserii Kazimierza Dejmka, a także skreślenie z listy studentów Wydziału Historycznego UW Adama Michnika i Henryka Szlajfera, zapoczątkował bunt całej polskiej młodzieży.

Co roku na kampusie przy Krakowskim Przedmieściu odbywają się rocznicowe uroczystości.

– Wierzymy, że to, z czym mieliśmy do czynienia w 1968 roku, nigdy już się nie wydarzy; że każdy, kto przekroczy bramy Uniwersytetu Warszawskiego, będzie czuł

się częścią wspólnoty akademickiej. Jestem przekonany, że tego typu uroczystości powodują, że sięgamy pamięcią do przeszłości, myślimy o teraźniejszości i marzymy o przyszłości – powiedział prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, wydziałów i jednostek UW, zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy, pełnomocnik marszałka województwa mazowieckiego ds. kombatanatów i osób represjonowanych, reprezentanci Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UW, a także studenci, doktoranci i pracownicy.

NAUKA WOBEC WYZWAŃ

Kilkudziesięciu laureatów Nagrody Nobla i innych najważniejszych na świecie naukowych wyróżnień, liderzy opinii, decydenci polityczni oraz przedstawiciele biznesu i innowacji na początku lutego uczestniczyli w *World Laureates Summit 2026* w Dubaju. Wśród prelegentów był również prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

W swoim wykładzie plenarnym skupił się na zastosowaniach sztucznej inteligencji w badaniach przyrodniczych i w medycynie. Zwracał uwagę, że narzędzia oparte na AI nie tylko znacząco przyspieszają analizę ogromnych zbiorów danych, lecz w wielu przypadkach umożliwiają także prowadzenie badań, które wcześniej były poza zasięgiem tradycyjnych metod badawczych. Podkreślał także rolę sztucznej inteligencji jako wsparcia w modelowaniu złożonych procesów zachodzących w organizmach żywych, co ma kluczowe znaczenie dla rozwoju nowoczesnej nauki i medycyny.

Rektor UW wzięł udział także w panelu dyskusyjnym dotyczącym przyszłości uniwersytetów w dynamicznie zmieniającym się świecie.

AKADEMICKA DYPLOMACJA

Około 700 młodych osób wzięło udział w spotkaniach z delegacją Uniwersytetu Warszawskiego w ramach misji edukacyjnej do USA, którą na początku stycznia zorganizował Urząd m.st. Warszawy we współpracy z Konsulatem Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku, Warszawską Organizacją Turystyczną i Polskim Stowarzyszeniem Młodzieży. Podczas rozmów rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak i kanclerz UW Robert Grey nie tyle przekonywali do przyjazdu na studia w Polsce, ile zapewniali o wsparciu uczelni, jeśli chodzi o szeroko rozumianą współpracę.

Prof. Alojzy Z. Nowak podkreślił, że strona amerykańska jest zainteresowana w szczególności realizacją wspólnych projektów badawczych.

Od 9 do 11 stycznia odbywały się m.in. spotkanie w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku z udziałem konsula generalnego Mateusza Sakowicza, konsulów Przemysława Postolskiego i Wiktora Cicheckiego oraz uczniów szkół polonijnych i ich rodziców, Bal Młodzieży Polonijnej, rozmowy ze studentami oraz środowiskami polonijnymi na Felician University w New Jersey. Przedstawiciele polskich uczelni odbyli też rozmowy z reprezentantami Rutgers University.

Rektor i kanclerz UW uczestniczyli także w spotkaniach na Uniwersytecie Harvarda, Harvard Business School oraz Massachusetts Institute of Technology.

FORUM W DAVOS

W jaki sposób organizacje mogą budować silną kulturę wobec zmian pokoleniowych i niepewności jutra? Co mogą zrobić rządy państw, aby lepiej chronić społeczeństwa przed konsekwencjami nowej gry o władzę? Jak możemy przededefiniować rynek pracy? Czy technologia nas zabije?

To tylko kilka z tematów, które zostały poruszone podczas około 30 sesji panelowych z udziałem polskich liderów w zakresie nauki, polityki i gospodarki podczas *Leaders Forum powered by Poland*. Pięciodniowe międzynarodowe wydarzenie było częścią Światowego Forum Ekonomicznego w Davos (19–23 stycznia). Zorganizowało je Centrum Stosunków Międzynarodowych, THINKTANK i czołowi eksperci z Polski. Partnerem akademickim inicjatywy był Uniwersytet Warszawski.

– Jako Uniwersytet Warszawski i partnerzy Forum przyjechalśmy do Davos z jasnym przekonaniem: wiedza, nauka i odpowiedzialne przywództwo muszą dziś iść w parze, jeśli chcemy realnie wpływać na przyszłość. To spotkanie jest czymś więcej niż rozmową o polityce czy stanowiskach; to rozmowa o wspólnej odpowiedzialności. Jesteśmy tu nie tylko jako reprezentanci naszych instytucji, ale jako praktycy przyszłości – mówił Robert Grey, kanclerz UW, podczas inauguracji Forum.

BEZPIECZNI NA UCZELNI

9 marca Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW) zorganizowało kolejne spotkanie z cyklu „Ministerialne Forum Debaty Akademickiej”. Tym razem rozmowy dotyczyły bezpieczeństwa w środowisku akademickim. W wydarzeniu wzięli udział m.in. Robert Grey, kanclerz UW, i Sławomir Obliński, p.o. dyrektora ds. bezpieczeństwa UW.

6 marca przy MNiSW powołano Zespół ds. Równości i Przeciwdziałania Niepożądanym Zjawiskom w Środowisku Akademickim. W jego skład wchodzi pięć przedstawicieli Uniwersytetu Warszawskiego:

prof. Małgorzata Barzycka-Banaszczyk (Wydział Prawa i Administracji), dr Anna Cybulko (Wydział Prawa i Administracji), dr Barbara Godlewska-Bujok (Wydział Zarządzania), prof. Karolina Krasuska (Instytut Ameryk i Europy) oraz Magdalena Miksa (ombudsman).

DRZWI OTWARTE

18 kwietnia Uniwersytet Warszawski ponownie otwiera swoje drzwi dla wszystkich zainteresowanych działalnością największej uczelni w kraju, a przede wszystkim dla kandydatów na studia i chętnych do podjęcia kształcenia w szkołach doktorskich.

Na Kampusie Głównym można zobaczyć, jak wyglądają wybrane sale wykładowe, poznać ofertę edukacyjną i sportowo-kulturalną UW, dowiedzieć się, jakiego rodzaju wsparcie i możliwości oferuje Uniwersytet członkom swojej wspólnoty akademickiej.

Uniwersytet Warszawski można również poznać podczas Otwartych Czwartków. To projekt realizowany przez Muzeum UW we współpracy z Biurem ds. Rekrutacji UW. Skierowany jest do uczniów szkół ponadpodstawowych, a jego celem jest zapoznanie młodzieży z historią najstarszej warszawskiej uczelni, jej naukowym i kulturowym dziedzictwem, a także z aktualną ofertą kierunków studiów.

Rekrutacja 2026

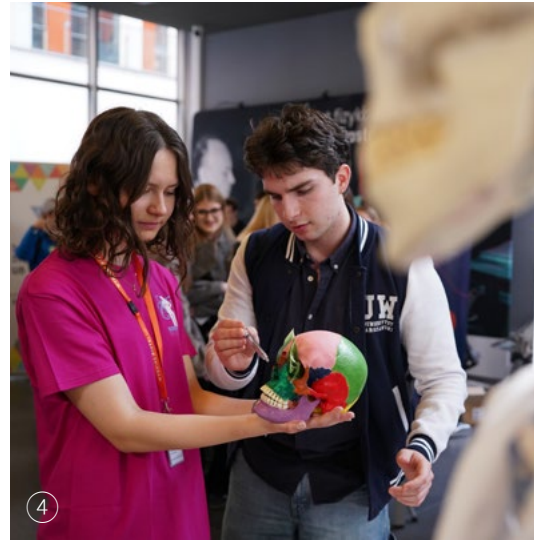
Rejestracja na studia stacjonarne pierwszego stopnia i jednolite magisterskie na rok akademicki 2026/2027 rozpocznie się 9 czerwca. Zapisy potrwać do 9 lipca.

Harmonogram i inne ważne informacje dotyczące rekrutacji na wszystkie kierunki studiów (w tym również studia niestacjonarne pierwszego stopnia i jednolite magisterskie oraz studia stacjonarne i niestacjonarne drugiego stopnia) oraz do szkół doktorskich znajdują się na stronie Biura ds. Rekrutacji UW oraz w systemie Internetowej Rekrutacji Kandydatów.

RADY I KOMISJE

W lutym i marcu Uniwersytet Warszawski gościł członków dwóch ważnych gremiów z obszaru edukacji i nauki. 17 lutego członkowie Warszawskiej Rady Edukacyjnej rozmawiali o tym, jak wspierać świadome wybory uczniów i zapobiegać rezygnacji ze studiów czy w jaki sposób szkoły wyższe mogą skutecznie współpracować z otoczeniem społecznym.

6 marca w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się wspólne posiedzenie



dwóch komisji Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich: Uniwersyteckiej Komisji Nauki i Uniwersyteckiej Komisji Umiedzynarodowienia.

ZBIORY I MEDIA

W marcu Uniwersytet Warszawski podpisał nowe porozumienia o współpracy. Wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim będzie prowadzić badania nad mediami i komunikacją społeczną. Współpraca obejmie m.in. realizację projektów badawczych, organizację konferencji, warsztatów, spotkań z analitykami i badaczami, a także działania popularyzatorskie.

Drugi dokument sygnowali przedstawiciele UW oraz Instytutu Biblioteka Polska w Paryżu i Stowarzyszenia Instytutu Biblioteka Polska w Paryżu. Biblioteka Polska w stolicy Francji to najstarsza księżnica polska poza granicami kraju. W jej zbiorach znajdują się m.in. druki, czasopisma, broszury, druki ulotne, rękopisy, zbiory kartografii, grafik, malarstwa, rzeźby i fotografii, w tym najbogatsze Mickiewicziana i Chopiniana. Przechowuje m.in. druki staropolskie z XVI i XVII wieku, archiwa polskich powstań narodowych i Wielkiej Emigracji oraz spuścizny działaczy emigracyjnych.

WYBITNI UHONOROWANI

Uroczystego odnowienia doktoratu można dokonać wobec osoby, która uzyskała stopień doktora na Uniwersytecie Warszawskim i która wyróżniła się w pracy dla uczelni lub środowiska akademickiego. Następuje ono po upływie co najmniej 50 lat od dnia nadania stopnia doktora. W ostatnim czasie uhonorowano w ten sposób dwoje uczonych z UW.

20 stycznia odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu prof. Jacka M. Kurczewskiego. To wybitny socjolog obyczajów i prawa. Na Uniwersytecie Warszawskim prof.

Kurczewski pełnił funkcję kierownika Katedry Socjologii Obyczajów i Prawa, kierownika Ośrodka Badań Społecznych Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych oraz dyrektora Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. Był również prodziekanem i dziekanem Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji UW.

24 marca bohaterką uroczystości była prof. Maria Koczerska, uznana historyczka zajmująca się m.in. średniowieczem. Na UW pełniła funkcję dyrektora Instytutu Historycznego. Była sekretarzem naukowym Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. W 2002 roku została członkiem-korespondentem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a w 2012 roku członkiem zwyczajnym.

WIZYTY Z ZAGRANICY

Współpraca naukowa, mobilność studentów i doktorantów, wspólne projekty to główne tematy rozmów, jakie przedstawiciele władz Uniwersytetu Warszawskiego prowadzili w ostatnich miesiącach z kilkoma delegacjami z zagranicznych ośrodków:

- › 29 stycznia prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, podpisał porozumienie o współpracy z American University of Beirut Mediterraneo (Cypr);
- › 11 lutego prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, spotkał się z ambasadorem Republiki Federalnej Niemiec w Polsce Miguelem Bergerem;
- › 13 lutego prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, spotkał się w Pałacu Kazimierzowskim z reprezentantami Universidad Gastón Dachary (Argentyna);
- › 19 lutego w ramach wizyty delegacji Universidad Católica de Santa María (Peru) rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak spotkał się z rektorem UCSM dr. Jorge Cáceresem Arce oraz prorektorem ds. badań dr. Máximem

Rondónem Rondónem;

› 20 lutego podczas oficjalnej wizyty w Polsce minister spraw zagranicznych i eks-patriantów Państwa Palestyny dr Varsen Aghabekian Shahin spotkała się również z władzami UW.

NA RZECZ POTRZEBUJĄCYCH

Ponad 42 tys. zł zebrała społeczność Uniwersytetu Warszawskiego w ramach 57 licytacji na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W TOP3 aukcji były: egzemplarz książki prof. Andrzeja Dragana *Quo vAldis* z personalizowanym autografem (10 099 zł), poprowadzenie programu „Alternator” na antenie Akademickiego Radia Kampus (6400 zł) i obiad z rektorem prof. Alojzym Z. Nowakiem w kultowej stołówce UW (3150 zł).

U FRYDERYKA NA IMIENINACH

Fryderyk Chopin mieszkał w murach Uniwersytetu Warszawskiego przez dekadę – od 1817 do 1827 roku. To tutaj dorastał i rozwijał swój talent muzyczny. W 1829 roku ukończył Szkołę Główną Muzyki, działającą przy Uniwersytecie. Jego nauczycielem był kompozytor Józef Elsner, ówczesny rektor uczelni.

Co roku na UW odbywa się koncert z okazji imienin słynnego absolwenta. Podczas tegorocznego wydarzenia 5 marca w Auditorium Maximum wystąpił Chopin Percussion Ensemble – zespół perkusyjny Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina.

DWIE GRADUACJE

26 lutego odbyły się graduacje dwóch ważnych uczelnianych programów. 33 laureatki z 18 jednostek organizacyjnych Uniwersytetu Warszawskiego ukończyły pierwsze dwie edycje Programu dla młodych badaczek

i dydaktyczek. To finansowane ze środków Programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” przedsięwzięcie, które służyło w głównej mierze wprowadzeniu rozwiązań wspierających kobiety w rozwoju kariery naukowej, a także rozszerzeniu na uczelni idei konieczności wspierania rozwoju młodych talentów.

Tego samego dnia dyplomy laureatów odebrali uczestnicy II edycji Akademii Zarządzania Dydaktyką Akademicką. To kompleksowy program rozwojowy obejmujący cykl szkoleń i warsztatów adresowanych przede wszystkim do kierowników jednostek dydaktycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

PIĘKNO RZECZY MAŁYCH

Database, jeden z bohaterów animowanego serialu o Simpsonach, w odcinku z 2010 roku postawił zakład na B.L. Feringę jako przyszłego noblistę w dziedzinie chemii. Sześć lat później profesor z Uniwersytetu w Groningen rzeczywiście otrzymał Nagrodę Nobla – wraz z prof. Jean-Pierrem Sauvagem i prof. Jamesem Fraserem Stoddartem – za zaprojektowanie i syntezę maszyn molekularnych.

Fascynacja światem molekuł była głównym tematem spotkania z noblistą, jakie 9 stycznia odbyło się na Wydziale Chemii UW. Uczestnicy wypełnionej po brzegi Auli im. Wojciecha Świątosławskiego słuchali opowieści m.in. o pierwszej molekułce prof. Feringi i badaniach prowadzonych przez jego grupę na Uniwersytecie w Groningen, w tym nad molekularnymi silnikami napędzanymi światłem, inteligentnymi materiałami czy chemią obliczeniową.

Prof. Ben L. Feringa wygłosił wykład pt. *The art of building small*, wyjaśniając m.in. znaczenie badań podstawowych dla rozwoju cywilizacji.

ODWAŻNI W BIZNESIE

Farba, która reguluje temperaturę, warsztaty i turnieje robotyczne dla młodych inżynierów, robot Gizmo, ekologiczna i bezpieczna alternatywa dla tradycyjnych fajerwerków oraz warsztaty aktywności obywatelskiej i przedsiębiorczości zostały nagrodzone w XV edycji Akademii Przedsiębiorczości BraveCamp. Gala finałowa odbyła się 16 lutego w Starej Bibliotece na Kampusie Głównym UW.

Wśród laureatów są: Aleksandra Ewa Majewska z Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku (1. miejsce w ścieżce biznesowej), Jan Piramidowicz z Wojskowej Akademii Technicznej (1. miejsce w ścieżce społecznej), Kacper Olszewski z Politechniki Warszawskiej (Nagroda Specjalna i Nagroda PARP), Krzysztof Kaniewski z Wojskowej Akademii Technicznej (Nagroda Specjalna) oraz Klaudia

Izdebska z Uniwersytetu Warszawskiego (Nagroda UWRC Spółki Celowej Uniwersytetu Warszawskiego).

Wydarzenie poprzedziła premiera raportu *Just Start: BraveCamp – Akademia Przedsiębiorczości Studenckiej 2017–2025*, który syntetycznie podsumowuje dziewięć lat rozwoju programu.

OCHOTA NA NAUKĘ

Wydziały i jednostki z Kampusu Ochota rokrocznie pozwalają zajrzeć za kulisami swojej działalności wszystkim pasjonatom nauki, a w szczególności uczniom szkół średnich i podstawowych.

16 stycznia odbyła się XV edycja Nocy Biologów, tym razem pod hasłem „Biologia pełna sygnałów – odkryj, jak mówi życie”. Uczestnicy mogli wysłuchać 20 wykładów dotyczących m.in. epigenetycznych źródeł nowotworów, antropogenicznych miejsc gniazdowania ptaków czy meandrów ochrony przyrody, skorzystać z interaktywnych stoisk i wziąć udział w grze terenowej.

W pierwszy dzień wiosny natomiast po raz 12. odbył się Dzień Odkrywców Kampusu Ochota (DOKO). Jego tegorocznym hasłem przewodnim była „Nauka od kuchni”. W części warsztatowej DOKO uczestnicy sprawdzali m.in., jak rozpoznawać jadalne rośliny, w jaki sposób substancje zmieniają kolor oraz jak samodzielnie zbudować filtr do oczyszczania wody. W strefie pokazów dowiedzieli się np., z czego wykonane są filizanki, i próbowali własnych sił w tworzeniu naczyń ceramicznych. DOKO był także okazją do odwiedzenia laboratoriów, w których prowadzone są badania m.in. z zakresu cytometrii przepływowej czy optyki kwantowej.

DOMKI DLA JERZYKÓW

16 budek lęgowych zostało zamontowanych na budynkach UW na Ochocie i Służewie. Nowe miejsca lęgowe zawieszono na elewacji czterech gmachów: Domu Studenta nr 1 przy ul. Żwirki i Wigury 97/99, budynku Wydziału Biologii przy ul. Ilji Miecznikowa 1, obiektu hotelowego UW „Sokrates” przy ul. Smyczkowej 9 i Domu Pracownika Naukowego przy ul. Smyczkowej 9/11.

Małe domki pomogą wesprzeć chroniony gatunek jerzyków (*Apus apus*). To ptaki ściśle związane z zabudową miejską, które do gniazdowania wykorzystują szczeliny w elewacjach i pod dachami budynków.

Projekt stanowi element długofalowych działań Uniwersytetu Warszawskiego na rzecz odpowiedzialnego zarządzania infrastrukturą oraz wzmocnienia bioróżnorodności w środowisku miejskim. Inicjatywa jest częścią

ZDJĘCIA

- 1 Graduação Programu dla młodych badaczek i dydaktyczek
- 2 Obchody 58. rocznicy Marca 1968 na UW
- 3 Posiedzenie Warszawskiej Rady Edukacyjnej na UW
- 4 DOKO 2026 na UW
- 5 III Akademickie Mistrzostwa Europy w Programowaniu Zespołowym

NOWOŚCI Z 4EU+

› W roku akademickim 2025/2026 uczelnia Sojuszu 4EU+ po raz kolejny uruchomiła **kursy w formie online lub hybrydowej** dla studentów i doktorantów wszystkich ośmiu uniwersytetów członkowskich. Oferta zajęć jest publikowana stopniowo, zgodnie z kalendarzami akademickimi poszczególnych instytucji. Można ją znaleźć w Portalu Studenta 4EU+:

 sp.4euplus.eu.

› Pięciodniowa zimowa szkoła i konferencja **UNREAD** odbyły się w dniach 23–27 lutego na Uniwersytecie Warszawskim. Wzięli w nich udział studenci i pracownicy naukowcy z uczelni członkowskich Sojuszu 4EU+: Uniwersytetu Karola w Pradze, Uniwersytetu w Heidelbergu, Uniwersytetu w Mediolanie, Uniwersytetu Sorbońskiego oraz Uniwersytetu Warszawskiego. W ramach spotkania odbyły się liczne sesje, warsztaty i debaty. Poruszono takie tematy, jak inteligentne systemy transportowe i zielona infrastruktura, kontrola społeczna i wykluczenie, współczesna polityka pamięci dotycząca II wojny światowej, dynamika migracji i integracji, transformacja przedmieść oraz inteligentne miasta i pamięć miejska. Koordynatorką inicjatywy była dr Karolina Wojciechowska z Wydziału Prawa i Administracji UW. Szkoła zimowa została zorganizowana w ramach projektu 4EU+ ETERNITY.



Programu „Inteligentny Zielony Uniwersytet”, którego założeniem jest m.in. uczynienie przestrzeni i infrastruktury uczelni bardziej dostępną, przyjazną dla społeczności akademickiej (w tym dla osób z niepełnosprawnościami) oraz proekologiczną. Wsparcie merytoryczne w projekcie zapewniło Mazurskie Centrum Bioróżnorodności i Edukacji KUMAK.

TWOJA GŁOWA – TWOJA SIŁA

Na Uniwersytecie Warszawskim trwa kam-

Czat zaufania

Od 8 stycznia na Uniwersytecie Warszawskim jest dostępny czat zaufania dla osób potrzebujących wsparcia psychologicznego, które preferują kontakt online. Można z niego skorzystać anonimowo w aplikacji WhatsApp pod numerem 880 762 439, od poniedziałku do piątku w godz. 18.00–24.00.

pania „Twoja głowa – Twoja siła”, realizowana przez Centrum Pomocy Psychologicznej UW. Akcja zachęca do rozmowy o zdrowiu psychicznym, uważności na siebie i innych oraz o bezpieczeństwie rozumianym szerzej niż tylko procedury i infrastruktura. Poprzez publikacje, poradniki, różnorodną inicjatywę i działania informacyjne uczelnia konsekwentnie przypomina, że dobrostan psychiczny jest jednym z fundamentów bezpiecznej i wspierającej wspólnoty akademickiej.

W filmach promujących kampanię wystąpili: prof. Maciej Raś, prorektor UW ds. studenckich i jakości kształcenia, Katarzyna Stankiewicz, kierowniczka Centrum Pomocy Psychologicznej UW, Mariusz Moderski, zastępca kierowniczki Centrum Pomocy Psychologicznej UW, Mateusz Mossakowski,

przewodniczący Samorządu Studentów UW, prof. Julia Kubisa, dziekana Wydziału Socjologii UW, główna specjalistka ds. edukacji i badań równościowych, oraz Robert Grey, kanclerz UW.

DOKTORANCKA STREFA

16 stycznia Uniwersytet Warszawski otworzył drugą przestrzeń doktorancką. Liczy ona ponad 110 metrów kwadratowych powierzchni i obejmuje 12 stanowisk do samodzielnej pracy, dodatkowe miejsca do pracy grupowej oraz odpoczynku. Przestrzeń jest dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, znajduje się na drugim piętrze budynku Wydziału Psychologii na Ochocie.

Mogą z niej korzystać wszyscy doktoranci UW posiadający ważną legitymację doktorancką. Przestrzeń jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–21.00.

HEURYSTYKI

W styczniu i marcu odbyły się dwa kolejne spotkania z zainicjowanego przez rektora UW prof. Alojzego Z. Nowaka cyklu „Heurystyki”. W każdym roku odbywają się zwykle cztery seminaria, podczas których młodzi naukowcy – wspierani przez swoich promotorów – prezentują wyniki prowadzonych badań oraz biorą udział w dyskusji z publicznością.

15 stycznia spotkanie odbyło się na Wydziale Chemii UW pod hasłem „Chemia XXI wieku – nauka, która tworzy przyszłość”, a motywem przewodnim wydarzenia z 19 marca w Starej Bibliotece był „Dyskurs, folklor, wrzeciona snu: wielowymiarowe odczytywanie świata”.

STO LAT POLONICUM

8 stycznia 1926 roku rozpoczął się pierwszy lektorat języka polskiego dla cudzoziemców na odrodzonym Uniwersytecie

Warszawskim. 30 lat później powstało Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców Polonicum. Te dwie rocznice zostały uczczone podczas wydarzenia jubileuszowego poświęconego glottodydaktyce.

Od 9 do 11 stycznia na UW odbywała się jubileuszowa konferencja pt. „Glottodydaktyka jako okno i lustro – w stulecie nauczania języka polskiego jako obcego na odrodzonym Uniwersytecie Warszawskim oraz siedemdziesięciolecie działalności Polonicum”.

W inauguracji wydarzenia w Starej Bibliotece wzięli udział m.in. dr Karolina Ziolo-Pużuk, sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dr Damian Syjczak, zastępca dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, prorektorzy UW prof. Sambor Gucza i prof. Maciej Raś, władze Polonicum oraz Wydziału Polonistyki UW, a także przedstawiciele innych krajowych i zagranicznych uczelni.

MŁODZI NA POSIEDZENIACH

Doktoranci i studenci Uniwersytetu Warszawskiego są członkami ważnych gremiów, m.in. Parlamentu Studentów RP (PSRP) i Rady Młodzieży przy Prezydencie RP. Jedno z posiedzeń Rady Studentów PSRP odbyło się 21 lutego w Belwedrze. Jego głównym tematem były staże i praktyki studenckie. W spotkaniu uczestniczyli m.in. reprezentanci UW: doktorant Mateusz Łukomski oraz studenci Kamil Bonas i Heybat Naghiyev.

SUKCES PROGRAMISTÓW

Studenci z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW zdobyli srebrny medal podczas III Akademickich Mistrzostw Europy w Programowaniu Zespołowym, których finał odbył się 8 lutego na Wydziale Zarządzania UW. Drużyna z Uniwersytetu Warszawskiego awansowała do 50. Finałów Akademickich Mistrzostw Świata ICPC 2026, które nastąpią w listopadzie w Dubaju.

W III Akademickich Mistrzostwach Europy w Programowaniu Zespołowym przyznano łącznie cztery medale złote, cztery srebrne i cztery brązowe.

– To Wy jesteście przyszłością: sztucznej inteligencji, informatyki, matematyki, biznesu i wielu innych dziedzin. Reprezentujecie swoje uniwersytety, społeczeństwa i kraje. Świat się zmienia dzięki Wam – mówił prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, zwracając się do uczestników mistrzostw.

Akademickim Mistrzem Europy w Programowaniu Zespołowym oraz złotym medalistą została drużyna reprezentująca Delft University of Technology.

WYRÓŻNIENIA I NAGRODY



Ukazał się najnowszy **dziedzinowy ranking uczelni publikowany przez Times Higher Education (World University Rankings by Subject 2026)**. Uniwersytet Warszawski został uwzględniony w **dziwięciu z jedenastu ocenianych obszarów**. W sześciu dziedzinach okazał się najlepszy wśród polskich uczelni.

W **QS World University Rankings: Europe 2026** Uniwersytet Warszawski zajął **113. miejsce**, osiągając najlepszy wynik spośród uczelni w Polsce.

W tegorocznym **Quacquarelli Symonds World University Rankings by Subject** Uniwersytet Warszawski został sklasyfikowany w **27 dyscyplinach**.

171 badaczy z Uniwersytetu Warszawskiego zostało uhonorowanych **Wyróżnieniami Rektora**. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 5 marca w Pałacu Kazimierzowskim.

Prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju, została wybrana na funkcję **prezesa zarządu Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowego Stowarzyszenia Hydrogeologów** (International Association of Hydrogeologists, IAH) w kadencji 2026–2029.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznał stypendia 402 studentkom i studentom za wyróżniające się osiągnięcia w nauce, sztuce lub sporcie. Wśród laureatów jest **31 osób reprezentujących UW**.

Dwa kierunki prowadzone na UW – **ekonomia** oraz **kulturoznawstwo** – otrzymały **Certyfikaty Doskonałości Kształcenia Polskiej Komisji Akredytacyjnej**.

Prof. Paweł Rodak z Wydziału Polonistyki UW został odznaczony **Medalem UW** za aktywną promocję polskiej nauki we Francji oraz konsekwentne wspieranie współpracy polsko-francuskiej w obszarze badań naukowych, projektów międzynarodowych oraz wymiany akademickiej.

Podczas konferencji **Study in Poland „Studenci Zagraniczni w Polsce 2026”**, w której wzięł udział prof. Sambor Gruzca, prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych, przyznano nagrody dla **Gwiazd Umiejętności**. W gronie laureatów jest dwóch

przedstawicieli UW: **prof. Piotr Sankowski**, laureat w kategorii **Gwiazda Badań**, oraz **Jeremy Caldeira**, nagrodzony w kategorii **Studia doktoranckie**.

Prof. Piotr Sankowski z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW został również powołany do **Niezależnego Międzynarodowego Panelu Naukowego ds. sztucznej inteligencji ONZ**. Badacza uhonorowano też w konkursie **Digital Shapers 2025** w kategorii „Wizjoner”.

Prof. Marcin Pałys, były rektor Uniwersytetu Warszawskiego, został ponownie wybrany **przewodniczącym Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego** – najważniejszego organu opiniotwórczo-doradczego w sprawach polityki naukowej oraz szkolnictwa wyższego w Polsce.

Prof. Wojciech Sadurski z Centrum Europejskiego UW został powołany w skład **Komisji Weneckiej**. 2 marca rząd RP poinformował o wyznaczeniu nowych przedstawicieli Polski w tym najważniejszym organie doradczym Rady Europy.

„**Forbes Women**” opublikował listę **26 liderów na 2026 rok**. Wśród nich jest **prof. Ewa Szczurek** z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW.

Dr Maria Kubara z Wydziału Nauk Ekonomicznych UW otrzymała tytuł „Wspierającej Naukowczynie” w konkursie **„Odważna w Nauce”**.

„**Puls Medycyny**” po raz 23. ogłosił wyniki rankingu **Lista Stu** – zestawienia liderów, którzy wywierają największy wpływ na polską medycynę i system ochrony zdrowia. Wśród wyróżnionych jest m.in. **prof. Zbigniew Izdebski** z Wydziału Pedagogicznego UW, koordynator Wydziału Medycznego UW.

Dr hab. Dominik Batorski z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW został powołany do **Methods Advisory Board (MAB)** w ramach European Social Survey – jednego z najważniejszych europejskich projektów badawczych monitorujących postawy i zachowania społeczne populacji w ponad 30 krajach Europy.

Dwóch pracowników UW – **prof. Piotr Sankowski** i **dr hab. Dominik Batorski** – zostało powołanych do **Rady Przyszłości** utworzonej przez Premiera RP Donalda Tuska.

Prof. Artur Obłuski, dyrektor Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Kazimierza Michałowskiego UW, został członkiem korespondencyjnym **Deutsches Archäologisches Institut**.

19 stycznia członkowie **Rady Naukowej Głównej Biblioteki Lekarskiej** odebrali oficjalne powołania na kadencję 2025–2030. Wśród nich jest dwóch przedstawicieli UW: **prof. Bolesław Kalicki**, dziekan Wydziału Medycznego, i **prof. Hubert Kowalski**, dyrektor Muzeum UW.

13 stycznia w Sali Złotej Pałacu Kazimierzowskiego odbyła się uroczystość wręczenia **stypendiów im. Anny Bornus**. Otrzymało je czworo studentów: **Jakub Gietka** (Szkoła Główna Handlowa), **Magdalena Lis** (Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW), **Agnieszka Pacler** (Wydział Prawa i Administracji UW) i **Julia Rąpała** (Wydział Polonistyki UW).

Heybat Naghiyev, student i pracownik Centrum Wsparcia Dydaktyki UW, został ponownie wybrany na **przewodniczącego Forum Uniwersytetów Polskich**. To jego druga kadencja na tym stanowisku.

Studenci Uniwersytetu Warszawskiego zdobyli **Puchar Emerging Team of the Year** oraz zajęli 8. miejsce w klasyfikacji generalnej podczas międzynarodowych zawodów łazików marsjańskich **International Rover Challenge 2026 w Indiach**. W rywalizacji wzięło udział ponad 30 drużyn akademickich z całego świata.

Zespół z Uniwersytetu Warszawskiego zajął **2. miejsce w konkursie tradingowym Rotman International Trading Competition**, który odbył się w Toronto. Opiekunem zespołu był prof. Robert Ślepaczuk z Wydziału Nauk Ekonomicznych UW.

Studenci **Wydziału Nauk Ekonomicznych UW** uplasowali się na 1. i 2. miejscu w kategorii prac licencjackich **konkursu o Nagrodę Prezesa Zarządu Giełdy Papierów Wartościowych**.



NOMINACJE PROFESORSKIE

PREZYDENT RP DR KAROL NAWROCKI NADAŁ TYTUŁ PROFESORA:

prof. dr hab. Łucji Biel z Wydziału Lingwistyki Stosowanej,
prof. dr hab. Annie Ceterze-Włodarczyk z Wydziału Neofilologii,

prof. dr. Łukaszowi Grzybowskiemu z Wydziału Nauk Ekonomicznych,

prof. dr. hab. Kamilowi Imbirowi z Wydziału Psychologii,

prof. dr. hab. Olaforowi Kryszowskiemu z Wydziału Polonistyki,

prof. dr. hab. Piotrowi Łuczyskiemu z Wydziału Geologii,

prof. dr. hab. Grzegorzowi Pawłowskiemu z Wydziału Lingwistyki Stosowanej,

prof. dr. hab. Tadeuszowi Rutkowskiemu z Wydziału Historii,

prof. dr. hab. Aleksandrze Sulikowskiej-Bełczowskiej z Wydziału Nauk o Kulturze i Sztuce,

prof. dr. hab. Krzysztofowi Tomaszewskiemu z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych,

prof. dr. hab. Pawłowi Waszkiewiczowi z Wydziału Prawa i Administracji,

prof. dr. hab. Mikołajowi Konstantemu Zapalskiemu z Wydziału Geologii.

Uroczystości odbyły się 7 stycznia i 25 lutego 2026 roku.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 17 GRUDNIA 2025 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWNAŃ OPINIĘ W SPRAWIE:

przyznania statusu profesora zwyczajnego na Uniwersytecie Warszawskim:

prof. dr. hab. Jackowi Mięksiszowi z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,

prof. dr. hab. Adamowi Osękowskiemu z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,

prof. dr. hab. Katarzynie Pietrusce-Pałubie z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,

prof. dr. hab. Marcinowi Pilipczukowi z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,

prof. dr. hab. Piotrowi Sankowskiemu z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki;

zatrudnienia na Uniwersytecie Warszawskim na stanowisku profesora uczelni:

dr hab. Marii Górnej z Wydziału Chemii,

dr hab. Marcina Napiórkowskiego z Wydziału Fizyki,

dr hab. Anny Wojtyś z Wydziału Neofilologii,

dr Anny Zawadzkiej z Wydziału Chemii.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 14 STYCZNIA 2026 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWNAŃ OPINIĘ W SPRAWIE:

zatrudnienia na Uniwersytecie Warszawskim na stanowisku profesora uczelni:

dr hab. Marty Łukaszewicz z Wydziału Lingwistyki Stosowanej.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 25 LUTEGO 2026 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWNAŃ OPINIĘ W SPRAWIE:

przyznania statusu profesora zwyczajnego na Uniwersytecie Warszawskim:

prof. dr. hab. Maciejowi Hamanowi z Wydziału Psychologii,

prof. dr. hab. Robertowi Kotowskiemu z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii,

prof. dr. hab. Maciejowi Stolarskiemu z Wydziału Psychologii;

zatrudnienia na Uniwersytecie Warszawskim na stanowisku profesora na Wydziale Medycznym:

prof. dr. hab. n. med. i n. o zdr. Pawła Krzesińskiego;

zatrudnienia na Uniwersytecie Warszawskim na stanowisku profesora uczelni:

dr. hab. Michała Rauszera z Wydziału Pedagogicznego,

dr hab. Anny Rędzioch-Korkuz z Wydziału Neofilologii,

dr. hab. Jana Rutkowskiego z Wydziału Pedagogicznego,

dr hab. Agnieszki Wołowicz z Wydziału Pedagogicznego.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 25 MARCA 2026 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWNAŃ OPINIĘ W SPRAWIE:

przyznania statusu profesora zwyczajnego na Uniwersytecie Warszawskim:

prof. dr. hab. Jackowi Męcinie z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych;

zatrudnienia na Uniwersytecie Warszawskim na stanowisku profesora uczelni:

dr hab. Jagody Bloch z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii,

dr. Christopha Emanuela Gulla z Wydziału Fizyki,

dr hab. Klaudii Łączyńskiej z Wydziału „Artes Liberales”,

dr. hab. Filipa Pierzchalskiego z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych,

dr. hab. Bohdana Skrzypczaka z Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji,

dr. hab. Piotra Tomaszewskiego z Wydziału Psychologii,

dr. hab. Jacka Ziółkowskiego z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych.

Uniwersytet Warszawski jest uczelnią, która z racji swojego położenia w stolicy, a także działalności kadry naukowej, doktorantów i studentów ma istotne miejsce w dziejach Polski. Nie tylko jako ośrodek naukowy, ale również kulturalny i polityczny. Stąd badania losów naszej Alma Mater są niezwykle istotne dla historii Polski. Na uczelni od niedawna działa Pracownia Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Jej pierwszą inicjatywą jest opracowanie Internetowego Słownika Studentów UW z lat 1915–1939.

Badania dziejów Uniwersytetu Warszawskiego, rozpoczęte jeszcze w XIX wieku, były kontynuowane w dwudziestolecu międzywojennym, przede wszystkim przez prof. Tadeusza Manteuffla – historyka, dyrektora Archiwum Oświecenia Publicznego. II wojna światowa przyniosła zagładę zarówno Archiwum Oświecenia, jak i ogromnej części dokumentacji własnej UW. Z tej ostatniej ocalały głównie akta studenckie, zmagazynowane w Forcie Czerniakowskim. Lata powojenne nie sprzyjały pisaniu historii uczelni, stąd skupiono się głównie na dokumentowaniu poniesionych strat, materialnych i ludzkich, a także podsumowaniu działalności tajnego UW w okresie okupacji.

Naukowe badanie dziejów UW, wykraczające poza publikacje okolicznościowe i wspomnieniowe, stało się możliwe w latach 70., gdy ukazały się dwie zbiorowe syntezy dziejów uczelni z XIX i XX wieku, odpowiednio pod redakcją prof. Stefana Kieniewicza i prof. Andrzeja Garkickiego. Podlegały one jednak presji politycznej i cenzurze, co odbiło się zwłaszcza na tomie dotyczącym historii UW w latach 1915–1939.

BADANIA DZIEJÓW UCZELNI

Kolejnym impulsem do badań nad dziejami UW stały się szeroko zakrojone obchody jego 200-lecia. Pod patronatem powołanego przez ówczesną rektor prof. Katarzynę Chałasińską-Macukow komitetu obchodów powstała wówczas szesnastotomowa seria *Monumenta Universitatis Varsoviensis*, obejmująca zarówno dwa tomy zbiorowej syntezy dziejów uczelni, jak i tomy dotyczące poszczególnych jej struktur, kierunków badań i pracowników. Wartość naukowa poszczególnych części jest różna, zależy w znacznym stopniu od stanu badań w danej dziedzinie. Niemniej, nie ulega wątpliwości, że naukowa część obchodów 200-lecia stanowi istotny wkład w badania dziejów polskiej nauki i istotny postęp w zakresie poznania dziejów Uniwersytetu Warszawskiego.

Od publikacji *Monumentów* upłynęło już prawie 10 lat, w czasie których dalsze badania dziejów UW miały miejsce w ograniczonym stopniu, głównie – podobnie jak poprzednio – przyjmując charakter publikacji okolicznościowych. Z tego też powodu na Wydziale Historii UW, w kręgu badaczy związanych z opracowaniem *Monumentów*, powstała idea powołania zespołu badawczego, którego zadaniem



byłoby kontynuowanie naukowych badań dziejów Uniwersytetu, zwłaszcza tych wymagających długotrwałych i pracochłonnych działań.

Inicjatywa ta spotkała się z przychylnym stosunkiem władz wydziału i uczelni, czego efektem było powołanie w lutym 2025 roku przez dziekana Wydziału Historii prof. Łukasza Niesiołowskiego-Spano Pracowni Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Zostałem powołany w jej skład wraz z profesorami: Piotrem M. Majewskim, Arturem Markowskim i Maciejem Mycielskim. Patronat nad Pracownią objął rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak.

Celem Pracowni jest prowadzenie wszechstronnych badań nad dziejami Uniwersytetu Warszawskiego, jego strukturami, społecznością akademicką, dorobkiem naukowym oraz rolą, jaką uczelnia odgrywała w życiu naukowym, społecznym i kulturalnym Polski, zarówno w wieku XIX, jak i XX. Jej zadaniem jest również inspirowanie, opracowywanie i publikowanie materiałów dotyczących dziejów Uniwersytetu.

INTERNETOWY SŁOWNIK STUDENTÓW

Pierwszą inicjatywą Pracowni jest opracowanie Internetowego Słownika Studentów UW z lat 1915–1939. Pracownia przewiduje także z czasem rozwinięcie Słownika na wiek XIX przez publikację w sieci biogramów studentów Królewskiego UW, Szkoły Głównej Warszawskiej i Cesarskiego UW. Udostępnienie w internecie biogramów studentów UW, zwłaszcza z okresu 1915–1939, stanowiło mały w intencji inicjatorów tej publikacji nowy impuls w badaniach nad dziejami UW, a szerzej także polskiej inteligencji

w okresie międzywojennym. Jest ono istotne także w związku ze zniszczeniem w czasie II wojny światowej ogromnej części akt Uniwersytetu i instytucji nadzorczych. Wprowadzenie do obiegu naukowego wszystkich ocalałych akt i danych dotyczących studentów UW pozwoli nie tylko na upowszechnienie wiedzy o nich, ale także na pogłębienie dotychczasowych informacji o wspólnocie studenckiej Uniwersytetu, jej składzie społecznym, pochodzeniu i aktywności.

Prace nad słownikiem za lata 1915–1939 już się rozpoczęły, obejmują porządkowanie i skanowanie akt studenckich i wprowadzanie danych do słownika. Jego stopniowe udostępnianie w sieci przewidywane jest na koniec 2026 roku.

Oprócz działań zmierzających do powstania słownika Pracownia planuje publikację dokumentów Uniwersytetu, w tym protokołów posiedzeń Senatu z lat 80. oraz materiałów źródłowych dotyczących polityki władz Polski Ludowej wobec UW. Intensywność podejmowanych działań, zwłaszcza wydawniczych, zależy jednak w znacznym stopniu od możliwości finansowych i zaangażowania społeczności uczelni. Mamy nadzieję, że podjęcie inicjatywy badania dziejów Uniwersytetu Warszawskiego stanie się impulsem, który zaowocuje nie tylko rozwojem badań, ale również utrwaleniem pamięci i tradycji naszego Uniwersytetu.

Prof. dr hab. Tadeusz Paweł Rutkowski pracuje na Wydziale Historii UW. Jest kierownikiem Pracowni Historii UW.

UW in Davos

The Leaders Forum powered by Poland is a five-day international event held during the World Economic Forum in Davos. It is organised by the Centre for International Relations, THINKTANK, and leading Polish experts, with the University of Warsaw serving as the initiative's academic partner.

The main aim of the event is to present Poland as a dynamic, innovative, and rapidly growing economy. Throughout the five days of discussions, representatives from the worlds of science, politics, and business address the key challenges facing Europe.

This year, the forum took place from 19th until 23rd January. Prof. Alojzy Z. Nowak, the UW Rector, and Robert Grey, the UW Chancellor, took part in a total of three panels during the event. Prof. Alojzy Z. Nowak discussed Europe's monetary and financial sovereignty, while Robert Grey participated in a debate on the future of scientific cooperation and in a panel on scientific diplomacy.

Other speakers included also Dr Karol Nawrocki, President of Poland; Aleksander Kwaśniewski, former President of Poland; or Radosław Sikorski, Deputy Prime Minister and Minister for Foreign Affairs.

58th anniversary of the 1968 Polish political crisis at the University of Warsaw

On 8th March, a traditional ceremony commemorating the student protest rally of 1968 took place at the UW's Main Campus. The event was attended by representatives of the authorities, faculties and units of the UW, the Deputy Mayor of Warsaw, the representative of the Marshal of the Masovian Voivodeship for Veterans and Victims of Repression, representatives of the "Solidarity" Trade Union at the UW, as well as students, doctoral candidates and employees.

The demonstration 58 years ago, which took place in the university courtyard on Krakowskie Przedmieście, sparked a wave of student protests across the country. The protests lasted from 8th to 23rd March and were directly caused by political decisions to remove Kazimierz Dejmek's production of *Dziady* from the National Theatre's repertoire and to expel Adam Michnik and Henryk Szlajfer from the UW's Faculty of History.



"I am convinced that the University of Warsaw today is what the heroes of the events of 58 years ago wanted it to be: open, tolerant and guided above all by respect for human beings," said Prof. Alojzy Z. Nowak, the UW Rector, during the ceremony.

UW Open Day 2026

This year's UW Open Day will take place on 18th April. The Main Campus will host presentations by faculties, units, as well as sports and cultural organisations operating at the University directed at prospective students and those interested in pursuing doctoral studies.

Participants will be able to see what the campus on Krakowskie Przedmieście and selected lecture halls look like, learn about the educational, sports, and cultural offerings of the UW, and find out what kind of support and opportunities the University offers to members of its academic community. They will also have the opportunity to talk to lecturers and representatives of the UW students and doctoral candidates.

In order to share its educational offer, the UW also organised annual events such as Open Thursdays and DOKO (Ochota Campus Discovery Day) and participated in the Education Fair Perspektywy 2026.

Rector's Awards presented

171 researchers from the University of Warsaw were honoured with the Rector's

Awards. The award ceremony took place on 5th March at the Casimir Palace.

"Congratulations to all the honoured researchers. Your achievements are a source of pride for the entire University of Warsaw community. It is thanks to your work, passion and consistency that our University is developing and strengthening its position," said Prof. Alojzy Z. Nowak, the UW Rector, during the ceremony.

The Rector's Awards are given for outstanding scientific activity, including scientific research and development work, which contributes in a special way to the development and prestige of the University.

Most of the people who received the award this year work in the following faculties: Mathematics, Informatics and Mechanics – 12, as well as Chemistry, Physics, Polish Studies, and Law and Administration – 11 each.

Free-floating planets – lonely wanderers in the Milky Way

It could be called the discovery of the decade. The existence of a new class of exoplanets – free-floating planets – was demonstrated by an international team of astronomers, in which scientists from the large-scale OGLE sky survey conducted at the Astronomical Observatory of the University of Warsaw and the *Gaia Science Alerts* project of the *Gaia* satellite played a key role. On 1st

January, the results of their research were published in one of the world's most prestigious scientific weeklies, "Science".

The discovery and direct mass measurement of a free-floating planet marks a major breakthrough in exoplanet research. It represents the first fully documented detection of an entirely new category of exoplanets: a vast and previously unexplored population of planetary objects whose study is essential for a complete understanding of how planetary systems form and evolve.

The authors included a large group of researchers affiliated with the University of Warsaw Astronomical Observatory, including, among others, Prof. Andrzej Udalski, Dr Przemek Mróz, Prof. Krzysztof A. Rybicki or Prof. Łukasz Wyrzykowski.

The existence of the king confirmed by the UW researchers

Archaeologists from the University of Warsaw have confirmed the existence of King Qashqash. An article by researchers from the UW's Polish Centre of Mediterranean Archaeology (PCMA), which was published in the journal "Azania: Archaeological Research in Africa", presents new historical evidence from Old Dongola. The research describe their discovery of King Qashqash's written order, which provides direct evidence of the historical existence of this figure, previously known only from brief mentions in a hagiographic work from the early 19th century.

"Although the content of the letter is relatively simple, the document provides a unique insight into the socio-economic relations of the Kingdom of Dongola during a period of intense Arabisation and Islamisation, as well as into the relations between the ruler and his subjects," says Tomasz Barański from PCMA UW.

King Qashqash's order was discovered in a magnificent residential building. Inside, archaeologists found numerous items testifying to the elite nature of the building, including cotton, linen, and silk fabrics, ivory and rhino horn products, and over 20 Arabic documents.

Three new centres of excellence at the UW

On 24th February, the Foundation for Polish Science inaugurated projects selected as part of the International Research Agendas Programme. Among the awarded projects, there are three from the UW, each of which received funding of approximately PLN 30 million:

- *Trustworthy Artificial Intelligence for Life Sciences Centre*, which will develop secure, transparent, and efficient AI algorithms capable of working on limited, noisy, and incomplete data – with particular emphasis on applications in medicine and life sciences;
- *Centre of Excellence for Structured Optical Fibres and Applications (SOWA)*, which will conduct research aimed at developing a new class of structured

optical fibres – applicable, for example, in lasers, sensors, and other photonic devices;

- *Center for Hybrid Quantum-Classical Information Technologies (QLAB)*, which will involve scientific research and development work in four interdisciplinary research groups, focusing on secure quantum networks, energy-efficient artificial intelligence algorithms, ultra-sensitive metrology and imaging methods, and hybrid technologies combining quantum and classical systems.

Nobel laureate at the University of Warsaw

On 9th January, Prof. Ben L. Feringa, a Nobel laureate from the University of Groningen gave a lecture entitled "The art of building small" at the UW's Faculty of Chemistry. Participants in the crowded Wojciech Świątosławski Hall listened to stories about the first molecule built by Prof. Feringa and the research conducted by his group at the University of Groningen, including light-driven molecular engines, smart materials and computational chemistry. Prof. Feringa also touched on the subject of nanotechnology and its applications in information gathering and medicine, molecular switches and engines, as well as responsive materials.

Then, he explained the importance of basic research for the development of civilisation, emphasising the role of parents and teachers in shaping curiosity about the world, as well as the importance of thinking outside the box.

The lecture was the culmination of the celebrations marking the 70th anniversary of the Faculty of Chemistry at the University of Warsaw.



PHOTOGRAPHS

① Tomasz Barański. Credit: Mateusz Reklajtis/UW PCMA

② Lecture by Prof. Ben L. Feringa at the UW

Kwantowe technologie w działaniu

! Karolina Zylak

Telekomunikacja, sektor cyberbezpieczeństwa, medycyna, technologie kosmiczne. To możliwe obszary zastosowania wyników badań, które będą realizowane w nowo powstałym na UW Centrum Hybrydowych Kwantowo-Klasycznych Technologii Informacyjnych (QLAB), kierowanym przez prof. Magdalenę Stobińską-Moretto. Projekt uzyskał 30 mln zł finansowania w konkursie Międzynarodowe Agencji Badawcze organizowanym przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej. W lutym oficjalnie zainaugurowano działalność łącznie trzech nowych centrów doskonałości na UW.

Międzynarodowe Agencji Badawcze to wyspecjalizowane, czołowe w skali światowej zespoły oraz organizacje badawcze, w których możliwe jest osiągnięcie doskonałości naukowej i międzynarodowej konkurencyjności badań. Jednym z takich ośrodków jest nowo powstałe Centrum Hybrydowych Kwantowo-Klasycznych Technologii Informacyjnych (QLAB), kierowane przez prof. Magdalenę Stobińską-Moretto z Uniwersytetu Warszawskiego.

Projekt QLAB został wyróżniony w konkursie Międzynarodowe Agencji Badawcze (MAB) nr 4/2025, organizowanym przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). Dofinansowanie w wysokości 30 mln zł zostało przyznane na okres czterech lat.

Zespół QLAB jest podzielony na dwie grupy teoretyczne i dwie doświadczalne. W tych dwóch wykorzystywany będzie specjalistyczny sprzęt badawczy: aparatura kwantowo-fotoniczna oraz elementy, które umożliwią budowanie skomplikowanych systemów detekcji pozwalających na przetwarzanie informacji

kwantowej z dużą precyzją. Będą to także przyrządy służące do rozwijania zaawansowanych, precyzyjnych metod obrazowania i pomiarów.

Naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego współpracować będą w tym projekcie z badaczami z Uniwersytetu Sorbońskiego.

CZTERY OBSZARY ZAINTERESOWAŃ

Działania prowadzone będą w czterech interdyscyplinarnych grupach badawczych dotyczących poszczególnych zagadnień. Z każdym z obszarów związane są konkretne cele, które naukowcy będą chcieli osiągnąć w projekcie QLAB.

Jednym z tych obszarów jest bezpieczeństwo szyfrowania danych. Badacze będą tworzyć bezpieczne sieci kwantowe pozwalające wymieniać klucze kryptograficzne na dużą odległość pomiędzy użytkownikami.

– W kontekście bezpieczeństwa wymiany informacji zawsze pojawia się pytanie, jak dystrybuować klucze pomiędzy dwoma dowolnie wybranymi osobami, które nie znajdują się w tym samym punkcie i w tym samym miejscu. Kwestie bezpieczeństwa mogą być

wzmocnione poprzez rozwiązywanie problemów kryptograficznych w dystrybucji klucza szyfrującego – mówi prof. Magdalena Stobińska-Moretto.

Naukowcy będą podejmować również zagadnienia związane z energooszczędnymi algorytmami sztucznej inteligencji tworzonymi z wykorzystaniem platform kwantowych zamiast sieci neuronowych.

– Algorytmy oparte na sieciach neuronowych mogą być bardzo efektywne, ale często charakteryzują się wysoką złożonością obliczeniową i dużym zużyciem energii. Okazuje się jednak, że platformy kwantowe mogą implementować niektóre procedury w sposób, który wymaga mniejszego nakładu energii, krótszego czasu „wytrenowania” sieci neuronowej do zrealizowania algorytmu. Naszym celem nie jest zastępowanie istniejącej sztucznej inteligencji jej kwantową wersją, tylko tworzenie procedur, które umożliwiają przyspieszenie sieci neuronowej algorytmów dla konkretnych zadań. Oznacza to, że jesteśmy w stanie skrócić czas „trenowania” sztucznej inteligencji i dzięki temu zużyć mniej energii – wyjaśnia prof. Stobińska-Moretto.

W projekcie QLAB rozwijane będą również ultraczułe metody metrologii i obrazowania. Działania badawcze mają na celu stworzenie możliwości obrazowania procesów życiowych komórek w czasie rzeczywistym dzięki zastosowaniu technologii kwantowych.

– Ultraczułe metody metrologii i obrazowania mają zastosowanie właściwie we wszystkich dziedzinach, ponieważ każda z nich rozwija się dzięki aparaturze pomiarowej. Oczywiście najbardziej ekscytujące zastosowania dotyczą neurobiologii i medycyny, kiedy np. jesteśmy w stanie badać neurony. Na tym chcielibyśmy się skupić w naszych działaniach – mówi kierownik centrum QLAB.

Badacze będą rozwijać także technologie hybrydowe, łączące elementy oparte na mechanice kwantowej z bardziej „klasycznymi” rozwiązaniami. Zastosowanie technologii



Inauguracja nowych centrów doskonałości w siedzibie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Źródło: FNP



Prof. Magdalena Stobińska-Moretto.
Fot. Monika Szalek

“Ultraczułe metody metrologii i obrazowania mają zastosowanie właściwie we wszystkich dziedzinach, ponieważ każda z nich rozwija się dzięki aparaturze pomiarowej. Oczywiście najbardziej ekscytujące zastosowania dotyczą neurobiologii i medycyny, kiedy np. jesteśmy w stanie badać neurony. Na tym chcielibyśmy się skupić w naszych działaniach.

PROF. MAGDALENA
STOBIŃSKA-MORETTO

hybrydowych umożliwi ich dalsze zastosowanie w różnorodnych dziedzinach.

– Technologia kwantowa nigdy nie jest zawieszona w próżni, zawsze musi być podłączona do infrastruktury, która już istnieje. W związku z tym musimy znaleźć sposób integracji technologii kwantowej, którą wytwarzamy, z technologią, której używamy w życiu codziennym. Dotyczy to każdej technologii – komunikacji, kryptografii, metrologii czy obrazowania. Każda z nich jest *de facto* technologią hybrydową, choć często o tym zapominamy. Bez tej warstwy, która integruje technologię kwantową z klasyczną, wdrożenie nie ujrzałoby światła dziennego – wyjaśnia naukowczyni.

START-UPOWE PODEJŚCIE

Ważnym aspektem działalności centrum QLAB będzie współpraca z partnerami biznesowymi i gospodarczymi ukierunkowana na bieżące potrzeby przemysłu i efektywny przepływ wyników do gospodarki. Takie podejście prof. Magdalena Stobińska-Moretto nazywa „start-upowym”.

– W start-upach z definicji innowacyjność jest na bardzo wysokim poziomie, ale tego rodzaju model działalności nie może się ograniczyć jedynie do bycia innowacyjnym i oryginalnym. Musi jeszcze powstać rozwiązanie określonego problemu, odpowiedź na konkretne potrzeby partnerów biznesowych. Chcemy zastosować najlepsze europejskie wzorce

ciągłej współpracy między akademią a biznesem na każdym etapie procesu naukowego. Z partnerami biznesowymi i gospodarczymi chcemy rozmawiać i spróbować stworzyć jakiś wspólny zestaw problemów, nad którymi możemy pracować. Dzięki tym dyskusjom możliwe będzie zrozumienie, gdzie nasze pomysły mogą znaleźć zastosowanie – podkreśla prof. Stobińska-Moretto.

Badania w centrum QLAB prowadzone będą z myślą o możliwych zastosowaniach w przemyśle, m.in. w telekomunikacji, sektorze cyberbezpieczeństwa, medycynie czy technologiach kosmicznych.

– Możliwe zastosowania wyników badań w różnorodnych dziedzinach – od telekomunikacji poprzez medycynę do technologii kosmicznych – są „sercem” całego przedsięwzięcia. Nasz projekt nastawiony jest na rozwój technologii kwantowych, z naciskiem właśnie na słowo „rozwój”. Chcemy proponować kwantowo-technologiczne rozwiązania problemów, które zgłaszają nam nasi współpracownicy w przemyśle – mówi prof. Stobińska-Moretto.

– Wszelkie kamery czy sensory są urządzeniami tzw. technologii podwójnego zastosowania. Działania w naszym centrum badawczym są nakierowane na to, żeby tworzyć coś, co można zademonstrować, a następnie wykonać i ewentualnie produkować w większej skali, tzn. implementować z komponentami, które już istnieją na rynku – dodaje naukowczyni.

Nowe MAB-y na UW

Na Uniwersytecie Warszawskim działają trzy nowe centra doskonałości. 24 lutego Fundacja na rzecz Nauki Polskiej zainaugurowała projekty wyłonione w ramach działania Międzynarodowe Agencji Badawczej. Każdy z projektów otrzymał dofinansowanie w kwocie około 30 mln zł. Środki pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). Oprócz projektu *Centrum Hybrydowych Kwantowo-Klasycznych Technologii Informacyjnych* (QLAB) dofinansowanie otrzymały projekty *Centrum Doskonałości Strukturyzowanej Optyki Włóknistej i Aplikacji* (SOWA) oraz *Centrum Godnej Zaufania Sztucznej Inteligencji dla Nauk o Życiu*.

Centrum Godnej Zaufania Sztucznej Inteligencji dla Nauk o Życiu

W ramach projektu rozwijane będą modele sztucznej inteligencji nowej generacji, szczególnie w zastosowaniach biomedycznych. Cztery grupy badawcze opracowywać będą bezpieczne, przejrzyste i wydajne algorytmy AI, zdolne do pracy na ograniczonych, zaszumionych i niekompletnych danych. Zespołem badaczy realizujących projekt *Centrum Godnej Zaufania Sztucznej Inteligencji dla Nauk o Życiu* kieruje dr hab. Paweł Dłotko.

Centrum Doskonałości Strukturyzowanej Optyki Włóknistej i Aplikacji (SOWA)

Naukowcy będą prowadzić badania zmierzające do opracowania nowej klasy światłowodów strukturalnych – możliwych do zastosowania m.in. w laserach, czujnikach i innych urządzeniach fotonicznych. Zespołem *Centrum Doskonałości Strukturyzowanej Optyki Włóknistej i Aplikacji* (SOWA) kieruje prof. Ryszard Buczyński – fizyk, zastępca dyrektora Instytutu Geofizyki UW, ekspert w zakresie fotoniki, optyki i optoelektroniki.

Nowy rok zaczęliśmy z przytupem. Na skalę kosmiczną. 1 stycznia w „Science” ogłoszono odkrycie dekady. Wreszcie mamy pewność, że we Wszechświecie istnieją planety swobodne. Wiemy to w głównej mierze dzięki astronomom z Uniwersytetu Warszawskiego.

Waży 70 razy więcej niż Ziemia i można powiedzieć, że jest singielką. Nie łączy ją więc z żadną gwiazdą. Dryfuje według własnych zasad. Planeta swobodna. To, że istnieje, astronomowie podejrzewali już od wielu lat. Zresztą nie tylko oni. Koncept planety swobodnej pojawia się również w popkulturze. W 2019 roku np. na ekrany kin wszedł film w reżyserii Franta Gwo pt. *The Wandering Earth*, którego główną bohaterką jest Ziemia przedstawiona właśnie jako obiekt niezwiązany z żadną gwiazdą.

Jak powstają takie obiekty? Zwykle mówi się o kilku teoriach w tym kontekście. Planety są wyrwane ze swoich macierzystych układów i wyrzucane w przestrzeń międzygwiazdową albo na skutek oddziaływań grawitacyjnych z innymi planetami w trakcie formowania się układów planetarnych, albo w efekcie bliskich przejść sąsiednich gwiazd obok systemu planetarnego. Czasem jako powód ich powstania wskazywane jest też formowanie z zapadającej się chmury gazu. W każdym razie szacuje się, że planet swobodnych w samej Drożce Mlecznej mogą być miliardy. Niektórzy spekulują również o możliwości istnienia na nich życia. Choć byłoby to zapewne kłopot wobec faktu, że planety swobodne nie mają stałego źródła światła i ciepła.

JAK W SOCZEWCE

Jeśli planety swobodne nie emitują promieniowania i nie oddziałują z macierzystymi gwiazdami, których brak, to jak w ogóle możliwe jest ich wykrycie? Zdradza je grawitacja. W momencie, gdy planeta swobodna „przepływa” przed daleką świecą gwiazdą, jej grawitacja ugina i wzmacnia tor tego światła – jak soczewka. Obserwator widzi wówczas charakterystyczne, zmieniające się w czasie pojaśnienie odległego źródła, zwane mikrosoczewkowaniem grawitacyjnym.

Choć wiedzę o podstawach tego zjawiska zawdzięczamy Albertowi Einsteinowi i jego ogólnej teorii względności, kluczową rolę w rozwoju i praktycznym wykorzystaniu mikrosoczewkowania grawitacyjnego odegrali astronomowie z prowadzonego w Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Warszawskiego projektu *Optical Gravitational*

Lensing Experiment (OGLE), kierowanego przez prof. Andrzeja Udalskiego. Zespół od ponad 30 lat prowadzi regularne pomiary jasności 2 mld gwiazd Drogi Mlecznej oraz sąsiadujących z nią Obłoków Magellana. Naukowcy mają do dyspozycji jedną z najlepszych pod względem warunków atmosferycznych lokalizacji – Las Campanas Observatory w Chile.

Mikrosoczewkowanie grawitacyjne znajduje się wśród metod, które uczyniły OGLE pionierem odkryć planet pozasłonecznych. Astronomowie zaobserwowali do tej pory około 20 tys. tego typu zjawisk. Część z nich odkryli podczas kilku lat intensywnych badań dotyczących około 50 mln gwiazd w kierunku centrum Drogi Mlecznej. Wyniki tych prac zostały opublikowane w 2017 roku w przełomowym artykule na łamach „Nature”.

– Obserwacje wskazywały, iż planet swobodnych powinno być istotnie dużo, lecz wbrew poprzednim przypuszczeniom większość z nich powinny stanowić planety małomasywne, a nie masywniejsze, o masach rzędu masy Jowisza – mówi dr Przemek Mróz z Obserwatorium Astronomicznego UW, pierwszy autor tej pracy.

Rzeczywiście w przypadku mas planetarnych czas trwania mikrosoczewkowania grawitacyjnego jest bardzo krótki – od kilku do kilkunastu godzin. I wśród tych kilku tysięcy analizowanych wówczas zjawisk mikrosoczewkowania, niektórych trwających nawet ponad sto dni, znaleziono kilka mikrosoczewek pojaśnionych przez drobny ułamek dnia, wywołanych właśnie najprawdopodobniej przez lekkie planety swobodne.

ZAPISANE W GWIAZDACH

Aby bezpośrednio wyznaczyć masę planety, potrzebna jest wiedza o odległości soczewki od obserwatora. A gdy badania prowadzone są z Ziemi, taką informację można pozyskać niezmiernie rzadko i tylko w wyjątkowych okolicznościach. Do niedawna naukowcy mogli więc jedynie podejrzewać, które z obiektów mogą być istotnie planetami swobodnymi, a nie jednymi z masywniejszych ciał, jak np. znane od dawna brązowe karły. Dziś mamy kilkanaście takich kandydatek.

Przełom nastąpił w maju 2024 roku. Za pomocą teleskopów koreańskiej sieci KMT-Net (w Australii, Południowej Afryce i Chile) oraz zlokalizowanego w Obserwatorium Las Campanas w Chile teleskopu projektu OGLE zarejestrowane zostało krótkotrwałe zjawisko mikrosoczewkowania grawitacyjnego jasnej gwiazdy w centrum Galaktyki. Zgodnie z konwencją otrzymało ono oznaczenie KMT-2024-BLG-0792/OGLE-2024-BLG-0516. Wkrótce po zakończeniu zjawiska okazało się, iż kształt mikrosoczewkowych zmian jasności odpowiada przewidywanym zmianom wywołanym przez soczewkującą planetę swobodną. Zjawisko to dołączyło więc natychmiast do grona obiecujących kandydatek na planety swobodne.

Ewidencją w gwiazdach astronomów zapisano szczęście. Rejony nieba, w których zlokalizowane było wspomniane zjawisko mikrosoczewkowania, obserwowane były w tym samym czasie przez flagową misję Europejskiej Agencji Kosmicznej *Gaia*. W latach 2014–2025 dokonywała ona regularnych obserwacji fotometrycznych 2 mld gwiazd z całego nieba. Jednak ze względu na to, że satelita tej misji odwiedzał odpowiednie rejony zwykle co 30 dni, nie był przystosowany do zauważenia zjawisk krótkotrwałych. Szczęśliwy traf sprawił, że dwudniowe zjawisko KMT-2024-BLG-0792/OGLE-2024-BLG-0516 pojawiło się akurat w momencie obserwacji przez *Gaię*. Mało tego – na skutek wyjątkowo korzystnego ustawienia orbity satelita zebrał wówczas aż sześć obserwacji fotometrycznych w ciągu 15 godzin, czyli w najważniejszych chwilach największego wzmocnienia światła przez soczewkę.

– Satelita *Gaia* znajdował się w owym czasie w odległym o niemal 2 mln km od Ziemi tzw. punkcie L2 Lagrange'a – miejscu niezwykle dogodnym do prowadzenia długotrwałych obserwacji astronomicznych z satelitów. Równoczesne obserwacje zjawiska mikrosoczewkowania KMT-2024-BLG-0792/OGLE-2024-BLG-0516 z Ziemi i satelity stworzyły więc unikatową szansę na pomiar odległości poprzez zmierzenie tzw. paralaksy mikrosoczewkowej. Idea tego pomiaru jest analogiczna do pomiarów triangulacyjnych na Ziemi czy pomiarów odległości do bliskich ciał niebieskich, gdy dzięki obserwacjom z dwóch

Współautorami publikacji pt. *A free-floating-planet microlensing event caused by a Saturn-mass object*, która ukazała się na łamach „Science”, jest 16 naukowców z Obserwatorium Astronomicznego UW: prof. Andrzej Udalski (autor korespondencyjny), dr Mariusz Gromadzki, prof. Szymon Kozłowski, Mateusz J. Mróz, dr Przemek Mróz, prof. Paweł Pietrukowicz, prof. Radosław Poleski, dr Milena Ratajczak, dr Krzysztof Rybicki, prof. Dorota M. Skowron, dr hab. Jan Skowron, prof. Igor Soszyński, prof. Michał K. Szymański, dr Krzysztof Ulaczyk, dr Marcin Wrona, prof. Łukasz Wyrzykowski.

Obserwatorium Las Campanas w Chile. Fot. Krzysztof Ulaczyk

różnych miejsc wyznaczamy odległość. Dane fotometryczne z satelity *Gaia* zostały przesłane na Ziemię dopiero w lipcu 2024 roku i wówczas zjawisko zostało ogłoszone przez zespół *Gaia* jako alert Gaia24cdn – mówi prof. Andrzej Udalski, autor korespondencyjny artykułu, który 1 stycznia ukazał się na łamach „Science” pt. *A free-floating-planet microlensing event caused by a Saturn-mass object*.

PLANETA SWOBODNA ISTNIEJE

Dane zebrane zarówno z Ziemi przez teleskopy projektów OGLE i KMTNet, jak i te z satelity

Gaia umożliwiły wyznaczenie dokładnej odległości do skupiającej światło gwiazdy tła sołczewki, a także parametrów zjawiska mikrosoczewkowania. W efekcie badacze precyzyjnie określili masę obiektu. Okazało się, że wynosiła 0,22 masy Jowisza lub 70 mas Ziemi.

Wobec faktu, że w promieniu 20 jednostek astronomicznych (odległość Ziemia-Słońce) nie znaleziono żadnych śladów obecności potencjalnej gwiazdy macierzystej, z ogromnym prawdopodobieństwem można uznać, iż nowo odkryty obiekt stanowi pierwszą precyzyjnie „zważoną” planetę swobodną.

To pierwsza w pełni udokumentowana detekcja zupełnie nowej kategorii planet pozasłonecznych – niezwykle licznej i niepoznanej dotąd grupy obiektów planetarnych, której badania są niezbędne do pełnego zrozumienia powstawania i ewolucji pozasłonecznych układów planetarnych.

– To „odkrycie dekady”, porównywalne z odkryciem pierwszych udokumentowanych planet pozasłonecznych w latach 90. ubiegłego wieku – mówi prof. Andrzej Udalski i dodaje: – Astronomowie wreszcie mają pewność, iż tego typu obiekty istnieją we Wszechświecie.

To nie będzie deklaracja ogólnych zasad czy lista życzeń, lecz praktyczne narzędzie, oparte na badaniach empirycznych i konkretnych doświadczeniach, perspektywach oraz potrzebach wspólnot mniejszościowych. Badaczki z projektu FOSTERLANG opracowują pierwszą w Europie tak kompleksową Mapę Drogową Kapitału Językowego.

Wielojęzyczność od zawsze była fundamentalnym, a zarazem naturalnym elementem rozwoju ludzkości i ewolucji społeczno-kulturowej. Wielopoziomowe relacje i kontakty między różnymi grupami wraz z ich repertuarami językowymi i zapleczem kulturowym sprzyjały wymianie wiedzy, technologii, idei i sposobów organizacji życia społecznego.

Badania pokazują, że wielojęzyczność przynosi wymierne korzyści poznawcze i psychologiczne. Wzmacnia elastyczność myślenia, ułatwia rozwiązywanie problemów, sprzyja kompetencjom międzykulturowym, a w wymiarze indywidualnym może opóźnić procesy związane z pogorszeniem sprawności umysłowej i skutkami starzenia się. Dla wspólnot mniejszościowych zachowanie języka wiąże się także z poczuciem tożsamości i ciągłości, co przekłada się na dobrostan i aktywność w społeczeństwie.

DECYZJA O PRZYSZŁOŚCI

Nie tylko w Europie, ale też na całym świecie główne zagrożenie dla języków mniejszościowych polega na przerwaniu przekazu międzypokoleniowego. Język zaczyna wymierać wówczas, gdy rodzice, często pod wpływem historycznej stygmatyzacji, dyskryminacji, presji asymilacyjnej i zmieniających się warunków politycznych, ekonomicznych i/lub społecznych, przestają się nim posługiwać w komunikacji z dziećmi.

Jeśli język pozostaje wyłącznie w sferze prywatnej i nie jest reprezentowany w szkole, administracji, mediach czy przestrzeni cyfrowej, jego prestiż maleje, a młodsze pokolenia często nie widzą w nim realnej wartości. Do tego dochodzą procesy globalizacyjne, centralizacja systemów edukacyjnych, brak wsparcia w nowych technologiach oraz dominacja języków większościowych, takich jak język polski, angielski czy hiszpański, np. na rynku pracy czy w edukacji. Aby przetrwać, język nie musi być koniecznie obecny w każdej sferze życia, ale musi być używany przez społeczność i postrzegany przez nią jako potrzebny.

Dlatego troska o języki mniejszościowe nie jest wyłącznie kwestią sentymentu wobec przeszłości. To decyzja dotycząca przyszłości – tego, czy, powielając nadal ideologie i sztuczne paradygmaty państw narodowych, budowanych w myśl „jeden naród, jeden



Inauguracja projektu FOSTERLANG w Wilamowicach, wrzesień 2025. Źródło: FOSTERLANG

język”, będziemy na siłę budować społeczeństwo oparte na jedności i fałszywie rozumianej „spójności”, czy też będziemy cenić i inwestować w różnorodność, która zawsze była częścią naszej historii i która współtworzy wielowymiarowy kapitał ludzki także dziś.

300 JĘZYKÓW W BARCELONIE

Szacuje się, że regionalnymi i mniejszościowymi językami posługuje się około 50 mln osób, czyli niemal 10% mieszkańców Unii Europejskiej. Statystyki te obejmują zarówno języki mniejszościowe o silnej pozycji instytucjonalnej, takie jak kataloński, baskijski czy walijski, jak i wiele języków o znacznie słabszym wsparciu prawnym i edukacyjnym. Wiele z nich znajduje się w sytuacji zagrożenia, przede wszystkim z powodu ograniczonej transmisji międzypokoleniowej, niewielkiej reprezentacji w systemie edukacji i niewystarczającej obecności w sferze publicznej. Liczby te nie uwzględniają jednak licznych języków migrantów, współtworzących dzisiejszy kapitał różnorodności. Szacuje się, że w takich metropoliach jak Londyn czy Barcelona mówi się ponad 300 językami (w każdym z tych miast).

W Polsce – oprócz polskiego i jego lokalnych wariantów – funkcjonują zarówno języki mające kilkaset lub kilkadziesiąt tysięcy użytkowników, jak i takie, które balansują na granicy zaniku. Jednak decydującym kryterium nie jest sama liczba użytkowników, ale to, czy język jest nadal przekazywany i czy społeczność

lokalne nadal chcą się nim posługiwać. O przyszłości języka decyduje także jego obecność w edukacji, mediach, administracji oraz prestiż społeczny. W tym sensie zarówno w Polsce, jak i w całej Europie, w wypadku społeczności, którym odmawia się uznania ich języków i ich obecności w różnych aspektach współczesnego życia, mamy do czynienia nie z marginalnym zjawiskiem, lecz z istotną częścią społeczeństwa, której potencjał pozostaje w dużej mierze niewykorzystany.

Różnorodność językowa i związany z nią kapitał bez wątpienia zyskują dzięki współczesnej migracji. Polska stała się w ostatnich latach krajem przyjmującym znaczące grupy migrantów, w tym 1,5 mln osób z Ukrainy. W praktyce oznacza to, że w przestrzeni społecznej funkcjonują dziesiątki języków, choć języki migrantów nie mają wsparcia instytucjonalnego.

NA MAPIE

Mapa Drogowa Kapitału Językowego projektu FOSTERLANG będzie pierwszym w Europie tak kompleksowym opracowaniem, a zarazem zoperacjonalizowaną strategią pokazującą, w jaki sposób różnorodność językowa może zostać włączona w główny nurt polityk publicznych Unii Europejskiej i strategii rozwoju. Nie będzie to deklaracja ogólnych zasad czy lista życzeń, lecz praktyczne narzędzie, oparte na badaniach empirycznych, analizie istniejących oraz możliwych do implementacji rozwiązań w zakresie polityki (wielojęzycznej) oraz na

konkretnych doświadczeniach, perspektywach i potrzebach wspólnot mniejszościowych.

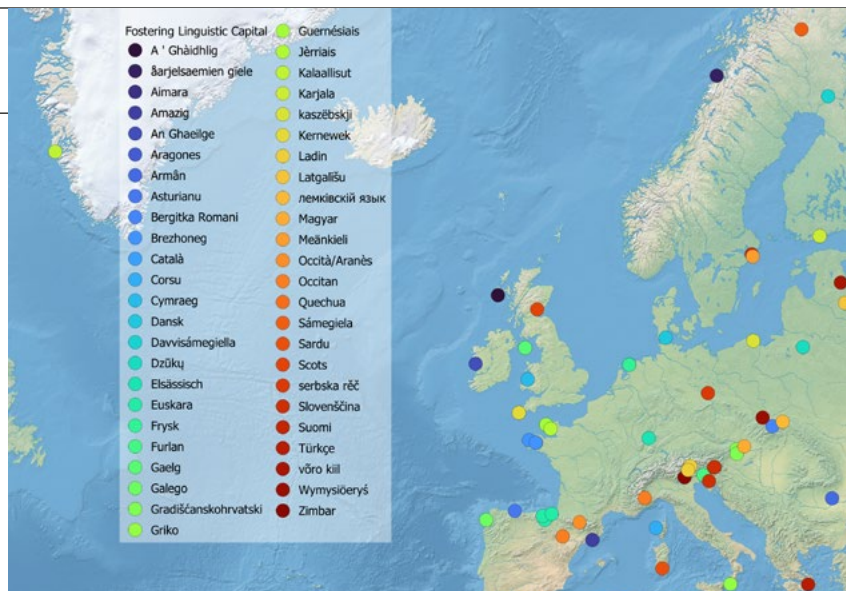
Dokument będzie zawierał konkretne rekomendacje dla administracji publicznej, systemu edukacji, organizacji pozarządowych i samorządów lokalnych. W części edukacyjnej proponujemy rozwiązania umożliwiające włączanie języków mniejszościowych do programów nauczania w sposób systemowy, a nie jedynie symboliczny oraz z wykorzystaniem wiedzy i użyteczności lokalnej, kluczowej dla ich funkcjonowania.

W części społeczno-gospodarczej pokażemy, jak język może stać się elementem lokalnej strategii rozwoju, poprzez turystykę kulturową i regionalną, innowacje społeczne czy wzmacnianie więzi wspólnotowych. Istotnym komponentem Mapy Drogowej Kapitału Językowego będzie także przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu. W dobie transformacji technologicznej języki mniejszościowe, które nie są obecnie używane w narzędziach cyfrowych związanych z rozwojem sztucznej inteligencji (takich jak systemy rozpoznawania mowy czy tłumaczenia automatyczne) są narażone na dalszą marginalizację. Zarazem ich użytkownicy często nie mają kontroli nad użyciem danych dotyczących ich własnych języków i społeczności. Dlatego Mapa Drogowa Kapitału Językowego wskaże konkretne działania i rozwiązania umożliwiające włączanie języków mniejszościowych w aktualny ekosystem technologiczny, z poszanowaniem sprawczości i praw ich użytkowników oraz korzyści dla ich społeczności w dobie rozwoju sztucznej inteligencji.

Równie ważny będzie wymiar partycypacyjny. Dokument powstaje we współpracy z przedstawicielami wspólnot językowych, którzy są współtwórcami wiedzy i rozwiązań. Mapa Drogowa Kapitału Językowego ma zatem służyć nie tylko instytucjom europejskim i krajowym, ale również samym społecznościom, dostarczając im argumentów i narzędzi do budowania własnego kapitału językowego. Celem jest przesunięcie perspektywy: od myślenia o językach mniejszościowych jako o ponoszonym przez państwo koszcie lub problemie administracyjnym do traktowania ich jako realnego zasobu rozwojowego, społecznego, kulturowego i ekonomicznego.

PODEJŚCIE INTERDYSCYPLINARNE

Badania prowadzone w ramach projektu FOSTERLANG koncentrują się na tym, w jaki sposób języki lokalne, często wewnętrznie zróżnicowane, a nawet oficjalnie nieuznane, mogą obecnie funkcjonować jako element kapitału ludzkiego w jego wymiarze społecznym, kulturowym i ekonomicznym. Interesuje



Mapa z lokalizacją społeczności mniejszościowych biorących udział w projekcie.

Źródło: Joanna Maryniak/ FOSTERLANG

nas nie tylko stan zachowania poszczególnych języków, lecz przede wszystkim mechanizmy, które wzmacniają lub osłabiają ich pozycję w społecznościach, edukacji, administracji, gospodarce i przestrzeni cyfrowej. Projekt łączy perspektywę naukową z praktycznym wymiarem wdrożeniowym. Naszym celem jest wypracowanie dodatkowych, skutecznych narzędzi i rekomendacji możliwych do zastosowania zarówno oddolnie, jak i w polityce publicznej.

Stosujemy interdyscyplinarne podejście badawcze oparte na różnych metodach i typach danych. Prowadzimy szeroko zakrojone badania ankietowe i indywidualne wywiady, organizujemy grupy fokusowe z przedstawicielami wspólnot językowych, analizujemy dokumenty strategiczne i ramy prawne, a także badamy obecność języków mniejszościowych w systemach edukacyjnych i w nowych technologiach. Ważnym elementem projektu jest analiza cyfrowa: oceniamy dostępność narzędzi, takich jak rozpoznawanie mowy czy tłumaczenie automatyczne dla języków mniejszościowych w Europie, i identyfikujemy bariery ich rozwoju. Jednym z elementów badań jest też tworzenie i testowanie nowych technologii, w tym AI z użyciem języków mniejszościowych Europy. Istotnym elementem projektu jest także skuteczna komunikacja z różnymi grupami odbiorców oraz monitorowanie wpływu naszych prac i działań na poziomie lokalnym, krajowym, europejskim, w kręgach akademickich, aktywistycznych oraz w kontekście polityk językowych.

Kluczową strategią projektu jest współtworzenie wiedzy razem ze społecznościami. W Polsce współpracujemy m.in. ze wspólnotami kaszubską, łemkowską i wilamowską oraz ich organizacjami.

Na poziomie europejskim projekt obejmuje społeczności posługujące się takimi językami

jak baskijski w Kraju Basków, walijski w Walii, kataloński w Katalonii, szkocki w Szkocji czy słoweński w Karyntii, a także uwzględnia perspektywę i wyzwania związane z językami migrantów.

W szerszym wymiarze projekt FOSTERLANG buduje także dialog z ekspertami spoza Europy, włączając doświadczenia rdzennych społeczności (w tym z obu Ameryki, Australii i Azji) do debaty o sprawiedliwości i sprawczości językowej. Jednym z naszych głównych celów jest stworzenie aktywnej sieci wymiany i współpracy, opartych na promowaniu i wspieraniu różnorodności językowej jako strategicznego zasobu ludzkości.

Fostering Linguistic Capital: A Roadmap for Reversing the Diversity Crisis and Activating Societal Benefits in Europe (FOSTERLANG) to przedsięwzięcie dotyczące pozytywnej transformacji sposobów ochrony, użytkowania i promocji języków mniejszościowych w Europie w kontekście dynamiki społecznej łączącej języki dominujące i mniejszościowe. Realizujące je międzynarodowe konsorcjum otrzymało grant od Komisji Europejskiej w wysokości 3 mln euro.

W projekt zaangażowani są naukowcy z UW: prof. Justyna Olko z Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową na Wydziale „Artes Liberales” (koordynatorka projektu), prof. Agnieszka Otwinowska-Kasztelaniec z Multilingualism Research Hub na Wydziale Neofilologii oraz dr Joanna Dolińska i dr Katarzyna I. Wojtylak z Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową na Wydziale „Artes Liberales”.

Energia, którą zapewnia nam Słońce, może być bezpośrednio zamieniana w związki chemiczne, a te w paliwa i inne surowce. Jakie mamy możliwości w tym zakresie? Co nas czeka za kilka lat albo dekad? Zespół prof. Joanny Kargul z Centrum Nowych Technologii UW przygotował unikatową mapę drogową przybliżającą obraz sytuacji. Osiągnięcie zostało zaklasyfikowane do Innovation Radar Komisji Europejskiej.

Do 2100 roku wody Oceanu Spokojnego wokół malowniczego Kiribati mogą podnieść się o około metr. W sezonie 2019/2020 pożary w Australii pochłonęły życie kilkudziesięciu osób i ponad miliarda zwierząt. W 2022 roku w Wielkiej Brytanii temperatura powietrza przekroczyła 40 stopni Celsjusza. Huragany, powodzie i susze stają się powoli codziennością świata.

Na zmianę klimatu wpływa wiele czynników, ale główna odpowiedzialność spoczywa na człowieku. Do nasilenia efektu cieplarnianego przyczyniają się w głównej mierze dwa sektory gospodarki: paliwowy i transportowy. W jaki sposób pogodzić potrzeby społeczeństwa z dbałością o środowisko? Konsensus to słowo-klucz. Przyświecało ono również działaniom międzynarodowego zespołu naukowców, którzy przez trzy lata tworzyli technologiczną mapę drogową służącą konwersji energii słonecznej do produkcji związków chemicznych (*Strategic Roadmap for Solar-to-X: Guiding R&I Investments and Policy Alignment*). Pracami kierowały prof. Joanna Kargul z Centrum Nowych Technologii UW i dr Carina Faber z Europejskiej Rady ds. Innowacji.

– To było nie lada wyzwanie. Jako naukowiec dobrze rozumiem znaczenie współpracy badaczy z przedstawicielami biznesu i polityki. To od nich w dużej mierze zależą plany dotyczące inwestycji w konkretne technologie. Spotkania z otoczeniem społeczno-gospodarczym są obopólnie korzystne – przedsiębiorcy zdobywają wiedzę w zakresie aktualnego stanu badań, a my jesteśmy w stanie pozyskać istotnych partnerów w rozwoju ważnych technologii – mówi prof. Kargul.

WYZWANIE KLIMATYCZNE

Jedną z najbardziej palących współcześnie potrzeb jest odnalezienie symbiozy między nauką, przemysłem i polityką w sferze działań związanych ze zmianą klimatu. Przykładem takiej współpracy była realizacja projektu *SUNERGY Community and eco-system for accelerating the development of solar fuels and chemicals* (SUNER-C). Był prowadzony od 2022 do 2025 roku w ramach pan-europejskiej inicjatywy badawczo-rozwojowej SUNERGY i zakładał przede wszystkim stworzenie

zintegrowanej społeczności i ekosystemu w Europie.

– Mapujemy najbardziej obiecujące technologie, które mogą realnie wpłynąć na redukcję emisji dwutlenku węgla do 2030 roku do poziomu o 55% niższego niż 36 lat temu. Toczy się obecnie szeroka dyskusja na ten temat, dynamicznie zmienia się również sytuacja geopolityczna. Zależało nam na przedstawieniu bardzo dokładnego, rzetelnego obrazu obecnej sytuacji związanej z konwersją energii – a jest to obszar bardzo zróżnicowany, istnieją rozmaite podejścia technologiczne do tego tematu – zaznacza prof. Kargul.

Przez trzy lata zespół kilkudziesięciu ekspertów w pięciu grupach roboczych pracował nad wieloma ważnymi aspektami dotyczącymi konwersji energii słonecznej w związki chemiczne i paliwa w ramach technologii biokonwersji (kierownikiem tej grupy była prof. Joanna Kargul), zrównoważonego wychwytywania dwutlenku węgla, elektrochemicznej konwersji energii słonecznej w zielony wodór i węglowodory, technologii sztucznej fotosyntezy oraz fototermicznej konwersji dwutlenku węgla. W opracowaniu mapy drogowej, w której uwzględniono wnioski z tych dyskusji, aktywnie uczestniczyli nie tylko naukowcy, ale także reprezentanci firm zainteresowanych tematem. Tym, co najbardziej różniło oba światy, było zdecydowanie podejście do skali produkcji paliw słonecznych. Badacze nie są w stanie samodzielnie dostarczyć surowców na skalę przemysłową (często sami tego wcale nie potrzebują), a przemysł często nie jest świadomy przełomowych odkryć w tej dziedzinie, które posiadają duży potencjał innowacyjny.

– Często zapominamy o czymś, co wydaje się dosyć oczywiste, a mianowicie o ekonomii skali. Jeżeli nawet z perspektywy laboratorium dana technologia wydaje się droga, to w momencie jej optymalizacji na dużą skalę i ustalenia jej integracji z całym łańcuchem dostaw koszt okazuje się w rzeczywistości znacznie niższy – wskazuje prof. Kargul.

IDEALNY STAN

Naukowcom podczas pracy przyświecała ogólna idea, zgodnie z którą zakłada się

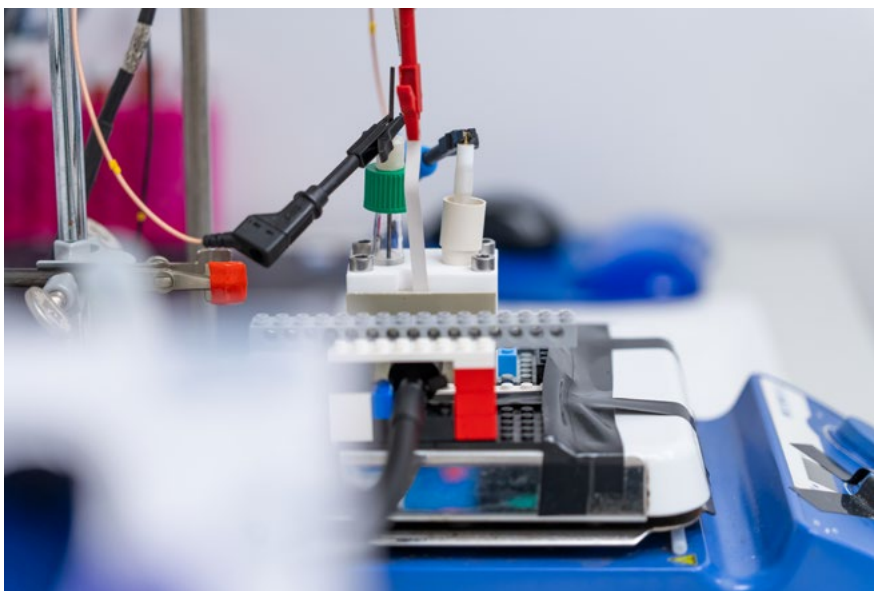
stopniowe zastępowanie paliw kopalnych surowcami odnawialnymi.

– To, co z pewnością jest obecnie możliwe w tym zakresie, to znalezienie tzw. *sweet spots* dla poszczególnych technologii paliw słonecznych i chemikaliów, czyli optymalnych stanów, w których dane rozwiązanie technologiczne osiąga jak największą wydajność i funkcjonalność jak najmniejszym kosztem. Każda z technologii omawianych w naszej mapie ma swoje zalety i tworzy określone możliwości wykorzystania w zależności od panujących warunków i lokalnych potrzeb – mówi prof. Joanna Kargul. I podaje przykład: nie wyobrażamy sobie, żeby technologie opierające się na elektrolizie wody pod wpływem energii elektrycznej (generowanej w sposób odnawialny) mogły funkcjonować na małą skalę, tymczasowo, tylko w razie doraźnej potrzeby. Jeśli jednak chcemy je zastosować niejako „na żądanie”, np. w gospodarstwie domowym, ale też w regionach pozbawionych dostępu do sieci energetycznej, wówczas wykorzystujemy urządzenia bazujące na bezpośredniej konwersji energii słonecznej – nazywane potocznie sztucznymi liśćmi – które mogą zasilać Internet Rzeczy (*Internet of Things*, IoT)

– W naszej mapie pokazujemy, że naprawdę istnieją technologie, których produkcja jest opłacalna i które pozostają neutralne węglowo – dodaje prof. Kargul.

Mapa, którą można znaleźć online na stronie sunergy-initiative.eu, nie jest publikacją statyczną i wymaga ciągłej aktualizacji wobec nowych osiągnięć badawczo-innowacyjnych w zakresie energii odnawialnej. Powstała jako część projektu SUNER-C, dofinansowanego kwotą 4 mln euro z unijnego programu „Horizont Europa”. Jak informuje prof. Joanna Kargul, jego twórcy otrzymali w ostatnim czasie kolejne wsparcie finansowe z Komisji Europejskiej (KE), które zostanie przeznaczone na kontynuację prac.

– Chcemy wykorzystać te granty do stworzenia wspólnej platformy naukowców, przedstawicieli biznesu i interesariuszy reprezentujących stronę społeczną. Pomoże ona nam



Prof. Joanna Kargul w laboratorium

m.in. w zwiększeniu aplikacyjności badań – dodaje prof. Kargul.

PLATFORMA WIEDZY

O tym, że KE dostrzega istotę i rangę badań prowadzonych przez konsorcjum SUNER-C i samą badaczkę z UW, świadczy zakwalifikowanie jej osiągnięcia do prestiżowego Radaru Innowacji Komisji Europejskiej. *Innovation Radar* to prowadzona przez Komisję Europejską baza danych o najbardziej nowatorskich inicjatywach realizowanych przez czołowych badaczy i finansowanych ze środków Unii Europejskiej. W tym roku zdecydowano, że znajdzie się na niej również wspomniana *Strategic Roadmap for Solar-to-X: Guiding R&I Investments and Policy Alignment*. Dołączyła tym samym do kilku innych projektów z UW docenionych przez Komisję.

Dzięki połączeniu najwyższej jakości wiedzy podstawowej i wdrożeń wykorzystywanych

w różnych sektorach społeczeństwa, a także często unikatowych zasobów infrastrukturalnych, zespół SUNER-C przygotował wspólną strategię europejskich działań na dużą skalę. Poza mapą powstał również Strategiczny Program Badań i Innowacji, który określa konkretne działania na nadchodzące lata, dostosowując innowacje technologiczne do celów klimatycznych i potrzeb przemysłu. Stworzono też narzędzie do mapowania społeczności – interaktywną platformę, która umożliwi użytkownikom badanie i filtrowanie podmiotów B+R+I w całym łańcuchu wartości paliw słonecznych i chemikaliów, skategoryzowanych według kompetencji związanych z technologią i infrastrukturą, a także według kraju.

Dla zainteresowanych tematyką czystej energii opracowano otwartą, interaktywną, bezpłatną platformę edukacyjną (sunerc-edu.sunergy-initiative.eu) przeznaczoną dla wszystkich odbiorców, od uczniów szkół średnich po

DR HAB. JOANNA KARGUL,

PROF. UCZ. jest biochemiczką, specjalizuje się głównie w zakresie molekularnych mechanizmów fotosyntezy w warunkach ekstremalnych. Po powrocie do kraju z Imperial College London w Wielkiej Brytanii postanowiła wykorzystać wiedzę dotyczącą tego procesu do opracowania technologii sztucznej fotosyntezy wspierającej powstrzymanie zmiany klimatu. W Centrum Nowych Technologii UW kieruje Laboratorium Fotosyntezy i Paliw Słonecznych. Od lat jest członkinią zarządu SUNERGY. W ostatnich latach brała udział w pracach, które zaowocowały m.in.:

- › opracowaniem fotokatalitycznych biohybrydowych nanosystemów o znacząco zwiększonej wydajności i stabilności na bazie nowatorskich platform bioorganicznych, które usprawniają komunikację elektroniczną pomiędzy fotoelektroaktywnymi białkami a powierzchnią elektrody;
- › wyhodowaniem nowego szczepu ekstremofilnej mikroalgi (patent europejski) do zadań specjalnych (produkcja tzw. *high value products* i bioremediacja);
- › wydaniem Strategicznego Planu Badawczo-Rozwojowego dla Odnawialnych Paliw i Chemikaliów;
- › zobrazowaniem uporządkowanej i racjonalnie zaprojektowanej nanoarchitektury białek wychwytyjących światło słoneczne (biologicznych fotokatalizatorów) na powierzchni grafenu za pomocą kriomikroskopii elektronicznej.

Obecnie pracuje nad realizacją sfinansowanego przez Unię Europejską międzynarodowego projektu dotyczącego opracowania technologii konwersji energii słonecznej w metanol z zastosowaniem zrównoważonych katalizatorów molekularnych i kaskad enzymatycznych.

profesjonalistów z branży. Można tu znaleźć wywiady z twórcami projektu, którzy wyjaśniają działanie opisywanych technologii czy eksperymenty do samodzielnego przeprowadzenia w szkole.

Współautorzy projektu SUNER-C opracowali także książkę pt. *Unlocking the Future of Renewable Energy and Chemistry through Catalysis*.

Zwierzęta, które w procesie ewolucji stają się mikroskopijne, tracą swoją złożoność i nie mogą wrócić do dawnych rozmiarów. Jednak płazińce zdają się łamać tę zasadę. Tajemnicę ich ewolucji chce rozwikłać dr Ludwik Gąsiorowski z Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, który na swoje badania zdobył grant Europejskiej Organizacji Biologii Molekularnej (EMBO).

W styczniu Europejska Organizacja Biologii Molekularnej (European Molecular Biology Organization, EMBO) ogłosiła laureatów grantów instalacyjnych – prestiżowego programu wspierającego młodych naukowców rozwijających samodzielne zespoły badawcze w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. W tegorocznej edycji wyróżniono dziesięcioro badaczy z dziewięciu państw. Wśród nich jest dr Ludwik Gąsiorowski z Wydziału Biologii UW, który dzięki pięcioletniemu finansowaniu utworzył na uczelni niezależne laboratorium zajmujące się badaniami nad ewolucją mikroskopijnych płazińców.

– Zdobyć EMBO *Installation Grant* to ogromne wyróżnienie, zwłaszcza dla kogoś specjalizującego się w tak niszowej dyscyplinie jak moja. W tegorocznej edycji jestem jedynym laureatem zajmującym się zoologią bezkręgowców. Cieszę się, że grantodawcy uznali, że moje zainteresowanie ewolucją mikroskopijnych robaków, o których w zasadzie mało kto słyszał, zasługuje na wsparcie – mówi dr Ludwik Gąsiorowski.

OD WARSZAWY DO GETYNGI

Droga naukowa dr. Ludwika Gąsiorowskiego miała wyraźnie międzynarodowy charakter. Po studiach licencjackich na Uniwersytecie Warszawskim kontynuował edukację w Danii, gdzie na Uniwersytecie Kopenhaskim zajmował się ewolucją układu nerwowego mikroskopijnych zwierząt morskich. Doktorat obronił na Uniwersytecie w Bergen w Norwegii, badając biologię rozwoju bezkręgowców, a następnie odbył staż podoktorski w Instytucie Maxa Plancka w Getyndze, gdzie rozpoczął badania nad płazińcami z grupy *Catenulida*.

W 2024 roku dzięki programowi „Polskie Powroty” finansowanemu przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej (NAWA) naukowiec wrócił do Polski. Jego międzynarodowe doświadczenie okazało się kluczowe nie tylko dla zwycięskiego projektu, lecz także dla budowania sieci kontaktów naukowych. Współczesne badania biologiczne wymagają współpracy specjalistów z różnych dziedzin, a dostęp do partnerów zagranicznych często decyduje o powodzeniu projektu.

– Mam nadzieję, że ośrodek, który planuję stworzyć, stanie się atrakcyjnym miejscem dla studentów i młodych naukowców nie tylko z Polski, ale też z innych krajów; miejscem, gdzie będą mogli realizować własne zoologiczne pasje, związane z niemodelowymi zwierzętami – wyjaśnia naukowiec.

“Zdobyć EMBO *Installation Grant* to ogromne wyróżnienie, zwłaszcza dla kogoś specjalizującego się w tak niszowej dyscyplinie jak moja. W tegorocznej edycji jestem jedynym laureatem zajmującym się zoologią bezkręgowców. Cieszę się, że grantodawcy uznali, że moje zainteresowanie ewolucją mikroskopijnych robaków, o których w zasadzie mało kto słyszał, zasługuje na wsparcie.

DR LUDWIK GĄSIOROWSKI

DYNAMIKA POTRZEB

EMBO *Installation Grant* należy do najważniejszych europejskich instrumentów wspierających naukowców na wczesnym etapie kariery. Laureaci otrzymują 50 tys. euro rocznie przez pięć lat oraz możliwość ubiegania się o dodatkowe środki, a także dostęp do międzynarodowej sieci współpracy i infrastruktury badawczej Europejskiego Laboratorium Biologii Molekularnej w Heidelbergu. Celem programu jest wzmacnianie umiędzynarodowienia badań i zachęcanie naukowców do tworzenia zespołów w krajach o mniejszej dostępności dużych grantów i infrastruktury.

Rozwój nowej grupy badawczej może stać się początkiem większego ośrodka, w którym

będą prowadzone badania nad różnorodnością zwierząt – od ekologii po genomikę, co otworzy możliwości współpracy z laboratoriami w innych krajach Europy w dużych międzynarodowych projektach.

Dr Ludwik Gąsiorowski planuje przeznaczyć pięcioletnie finansowanie na rozwój zespołu, a także na koszty eksperymentów i publikacji wyników.

– Na szczęście większość podstawowej aparatury została już zakupiona dzięki wcześniejszym grantom – Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej i Narodowego Centrum Nauki – które dostałem odpowiednio w 2024 i 2025 roku. Mam nadzieję, że pozwoli to nam skupić się na realizacji naszych badań – wyjaśnia naukowiec i dodaje: – Grant nie ma sztywnie narzuconych limitów odnośnie do tego, ile pieniędzy ma być przeznaczonych na aparaturę, a ile na pensje dla pracowników. Oznacza to, że pieniądze z grantu EMBO można wydatkować według dynamicznie zmieniających się potrzeb, dostosowując się do pojawiających się nowych i – często nieprzewidywalnych – celów badawczych.

Grant EMBO nie rozwiązuje wszystkich problemów polskiej nauki, ale daje coś bardzo ważnego – stabilność na kilka lat i możliwość planowania badań w dłuższej perspektywie.

– W przypadku dziedzin wymagających hodowli organizmów, rozwijania metod i szkolenia młodych badaczy jest to warunek konieczny, by osiągnąć wyniki o znaczeniu międzynarodowym – podkreśla dr Ludwik Gąsiorowski.

MIKROSKOPIJNE ROBAKI

Większość badań nad bezkręgowcami koncentruje się na gatunkach modelowych lub pasożytniczych, mających znaczenie medyczne. Tymczasem ogromna część różnorodności zwierząt pozostaje słabo poznana, a właśnie w niej mogą kryć się odpowiedzi na podstawowe pytania biologii. W swoim projekcie naukowiec chce rozwiązać jeden z problemów biologii ewolucyjnej – czy miniaturyzacja organizmów rzeczywiście jest procesem nieodwracalnym,



Dr Ludwik Gąsiorowski. Źródło: archiwum prywatne

czy też w pewnych warunkach możliwy jest powrót do bardziej złożonych form?

– Moją naukową pasją jest ewolucja bezkręgowców, a w szczególności tych, którymi mało kto się interesuje. Cała moja dotychczasowa praca naukowa dotyczyła właśnie takich „brzydkich kaczątek” zoologii, o których stosunkowo niewiele wiemy. Zoologia bezkręgowców, zwłaszcza w ujęciu ewolucyjno-rozwojowym, pozostaje niszą, mimo że dotyczy fundamentalnych pytań o powstanie złożoności organizmów i różnorodności świata zwierząt – podkreśla dr Ludwik Gąsiorowski.

Na poziomie naukowym badacz chciałby przyłożyć cegiełkę do lepszego zrozumienia, skąd w ogóle te zwierzęta się wzięły i jak funkcjonują na różnych poziomach biologii – od ekologii, przez biologię rozwoju, po ewolucję molekularną.

ŚLEPA ULICZKA EWOLUCJI?

W klasycznym ujęciu ewolucja organizmów prowadząca do zmniejszenia rozmiaru ciała wiąże się z uproszczeniem budowy i redukcją genomu. Proces ten uważa się w dużej mierze za nieodwracalny, ponieważ utracone struktury czy geny nie mogą pojawić się ponownie. Przyjęło się więc przekonanie, że miniaturyzacja jest jednokierunkową, ślepą uliczką ewolucji. Płazińce zdają się jednak przeczyć temu schematowi.

– O ile w przypadku wielu grup zwierząt faktycznie widać taki trend, o tyle płazińce wydają

się interesującym wyjątkiem. Mamy dowody, że u ich zarania doszło do daleko idącej redukcji genomu, a większość wczesnych odgałęzień ich drzewa rodowego stanowią mikroskopijne linie, co sugeruje, że przeszły one przez pierwotną miniaturyzację i redukcję – wyjaśnia dr Ludwik Gąsiorowski i dodaje: – Co ciekawe, w ich ewolucji kilkakrotnie pojawiają się duże formy, nieraz mierzące kilkanaście albo i kilkadziesiąt centymetrów.

Rozwój nowej grupy badawczej może stać się początkiem większego ośrodka, w którym prowadzone będą badania nad różnorodnością zwierząt – od ekologii po genomikę, co otworzy możliwości współpracy z laboratoriami w innych krajach Europy w dużych międzynarodowych projektach.

Naukowiec podkreśla, że szczególne znaczenie w projekcie będą miały badania nad układem wydalniczym, umożliwiającym kolonizację nowych środowisk, oraz komórkami macierzystymi płazińców, ponieważ to one odgrywają kluczową rolę w zdolności regeneracji

i przebudowy organizmu. Do ich analiz wykorzystywane będą zaawansowane techniki mikroskopowe, w tym mikroskopia elektronowa, obrazowanie konfokalne oraz metody biologii molekularnej pozwalające śledzić aktywność genów w rozwijającym się organizmie.

– Dzięki tym badaniom chciałbym odpowiedzieć na pytanie, co takiego niezwykłego jest w płazińcach, co pozwoliło im uciec przed ewolucyjną pułapką miniaturyzacji, a ich ciało ewoluować w duże rozmiary pomimo redukcji genomu – uzupełnia dr Gąsiorowski.

Mikroskopijne płazińce stanowią przykład grupy, która może zmienić spojrzenie na ewolucję. Jeśli okaże się, że potrafią one odzyskiwać złożoność po okresie redukcji, będzie to oznaczać, że procesy ewolucyjne są bardziej elastyczne, niż dotąd sądzono. Może to mieć znaczenie nie tylko dla zoologii, lecz także dla biologii rozwoju i genetyki.

NISZA NAUKOWA

Badania nad mikroskopijnymi płazińcami mogą wydawać się odległe od codziennych problemów, ale to właśnie ciekawość świata jest jednym z najważniejszych motorów rozwoju. Historia nauki pokazuje, że przełomowe odkrycia często rodzą się w dziedzinach uznawanych wcześniej za marginalne. Badania nad organizmami modelowymi są niezbędne, ale nie wystarczają, by zrozumieć pełną różnorodność życia.

Grant instalacyjny przyznany dr. Ludwikowi Gąsiorowskiemu pokazuje, że nawet bardzo specjalistyczne i niszowe tematy mogą zostać docenione, jeśli stawiają ważne pytania. A odpowiedzi na nie mogą pomóc zrozumieć, w jaki sposób z prostych organizmów powstała złożoność życia, którą obserwujemy dzisiaj.

– Może zabrzmi to banalnie, ale uważam, że najważniejszą motywacją dla naukowca powinna być ciekawość. Jeśli jakiś temat wydaje się interesujący, to trzeba się nim zająć, niezależnie od tego, jak bardzo niszowy miałby być. W dłuższej mierze czasowej takie podejście jest lepsze i daje większe szanse powodzenia, niż podążanie za chwilową naukową modą czy presją środowiska – puentuje dr Gąsiorowski.

Prestiżowy *Installation Grant* Europejskiej Organizacji Biologii Molekularnej (EMBO) należy do najważniejszych europejskich programów wspierających młodych liderów nauki.

! oprac. redakcja

Trójpazurzaste żółwie

Obecność żółwi ciepłolubnych na obszarze dzisiejszej Polski około 12 mln lat temu wskazuje, że lokalne warunki środowiskowe nadal sprzyjały organizmom termofilnym, mimo postępującego ochłodzenia klimatu po miocenijskim optimum klimatycznym, które nastąpiło kilka milionów lat wcześniej. Temu zagadnieniu poświęcona jest publikacja, która ukazała się w czasopiśmie „Journal of Anatomy”. Jej autorami są m.in. pracownicy naukowcy Uniwersytetu Warszawskiego: dr Yohan Pochat-Cottilloux, dr Sergi López-Torres oraz dr Mateusz Tałanda z Wydziału Biologii, a także dr Marcin Górka z Wydziału Geologii.

Żółwie trójpazurzaste (rodzina *Trionychidae*) to grupa żółwi wodnych, współcześnie występujących głównie w strefach tropikalnych. Zespół paleontologów opisał pierwsze odnalezione na obszarze dzisiejszej Polski bezdyskusyjne skamieniałości tych zwierząt.

Legendarny król Nubii

Archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego potwierdzili istnienie króla Qaszqasza. Artykuł badaczy z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Kazimierza Michałowskiego UW przedstawia nowe świadectwa historyczne ze Starej Dongoli. Odkryty podczas wykopalisk arabski dokument potwierdza istnienie władcy, którego postać do tej pory uznawano za półlegendarną.

Publikacja w czasopiśmie „Azania: Archaeological Research in Africa” jest jednym z pierwszych rezultatów badań nad arabskimi dokumentami znalezionymi w Starej Dongoli. Analizuje je zespół kierowany przez Tomasza Barańskiego z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Kazimierza Michałowskiego (CAŚ) UW.

Wśród znalezisk znajdują się listy, teksty administracyjne i prawne, a także amulety. Dokumenty te pozwalają lepiej poznać dzieje miasta położonego w środkowej Dolinie Nilu.

Odnaleziony pisemny rozkaz króla Qaszqasza stanowi bezpośredni dowód historycznego

Publikacja *First occurrences of Trionychidae (Testudines, Cryptodira) from the Miocene of Poland: Detailed cranial anatomy and biogeographic implications* ukazała się w czasopiśmie „Journal of Anatomy”.

Autorami pracy są m.in. badacze z Uniwersytetu Warszawskiego: dr Yohan Pochat-Cottilloux, dr Sergi López-Torres oraz dr Mateusz Tałanda z Wydziału Biologii, a także dr Marcin Górka z Wydziału Geologii.

Analizowane skamieniałości pochodzą z trzech stanowisk środkowego miocenu w południowej Polsce (okolice Kielc) i zachowały się w osadach powstałych w czasie wycofywania się dawnego Morza Paratetydy oraz rozwoju środowisk przybrzeżnych. Odnaleziony materiał obejmuje niekompletną czaszkę oraz fragmenty pancerza.

Aby „zajrzeć do wnętrza” czaszki bez jej niszczenia, badacze zastosowali skanowanie

mikrotomografem komputerowym, a następnie wykonali trójwymiarowe rekonstrukcje cyfrowe zachowanych kości. Anatomia skamieniałej czaszki została porównana z szerokim zestawem referencyjnym, obejmującym dziesiątki współczesnych okazów żółwi trójpazurzastych oraz kluczowe skamieniałości. Pozwoliło to ocenić, które cechy czaszki mają rzeczywistą wartość diagnostyczną, a które wykazują zbyt dużą zmienność wewnątrzgatunkową, by mogły być uznane za wiarygodne. Na podstawie analizy cech morfologicznych odkryta czaszka została wstępnie przypisana do gatunku *Trionyx cf. vindobonensis*.

Znaleziska te wypełniają istotną lukę w europejskim zapisie miocenijskim i przesuwają znany zasięg trójpazurzastych żółwi znacznie dalej na północ, niż dotychczas dokumentowano. Odkrycie naukowców z UW stanowi również ważną wskazówkę dotyczącą dawnych szlaków migracji zwierząt.



Tzw. Dom Króla w Starej Dongoli. Fot. Maciej Wyżgoł/CAŚ UW

istnienia tej postaci, żyjącej na przełomie XVI i XVII wieku, znanej wcześniej jedynie z krótkich wzmianek w hagiograficznym dziele z początku XIX wieku.

– Choć treść listu jest stosunkowo prosta, dokument dostarcza wyjątkowego wglądu w stosunki społeczno-ekonomiczne królestwa Dongoli w okresie intensywnej

arabizacji i islamizacji, a także w relacje między władcą a jego poddanymi – mówi Tomasz Barański i dodaje: – Można przypuszczać, że Qaszqasz i jego dwór sprawnie zarządzali podziałem dóbr materialnych oraz prestiżu społecznego w ramach tradycyjnego systemu królewskiego patronatu. Znalezisko ma również duże znaczenie dla badań nad przemianami językowymi w regionie.

Tajemnice inkaskich mumii

Dr Dagmara Socha z Centrum Badań Andyjskich UW kierowała badaniami, w których po raz pierwszy tomografia komputerowa (CT) pozwoliła zajrzeć do wnętrza zamrożonych inkaskich mumii bez ich naruszania. Wyniki badań zostały opublikowane w „Journal of Archaeological Science: Reports”.

Analiza czterech dziecięcych ofiar rytuału capacocha, w tym słynnej Juanity, ujawniła ślady przemocy, chorób oraz pierwszy znany przypadek celowej mumifikacji, rzucając nowe światło na praktyki religijne Imperium Inkaskiego. Wyniki te wskazują nieznaną

wcześniej perspektywę, jeśli chodzi o rolę dzieci w religii Inków oraz ich znaczenie jako pośredników między światem ludzi i bogów.

Capacocha była jednym z najważniejszych rytuałów w Imperium Inkaskim, podczas którego dzieci i młode kobiety składano w ofierze najważniejszemu bóstwom. Analizy wykazały, że wszystkie dzieci zginęły w wyniku uderzenia w głowę. U jednej z ofiar, ośmioletniej dziewczynki (Ampato 2), stwierdzono krwiak śródmózgowy. W przypadku słynnej Damy z Ampato odkryto także obrażenia klatki piersiowej i miednicy. Mumia Ampato 2 wykazywała również zmiany charakterystyczne

dla choroby Chagasa, takie jak powiększenie przełyku oraz zwapnienia w płucach.

Najbardziej zaskakującym odkryciem okazała się mumia Ampato 4. Badania CT wykazały zaburzony układ anatomiczny wewnątrz tobołka, brak części kości oraz obecność kamieni i prawdopodobnie fragmentów tekstyliów w jamie brzusznej. Jest to pierwszy znany przykład celowej mumifikacji ofiary capacocha.

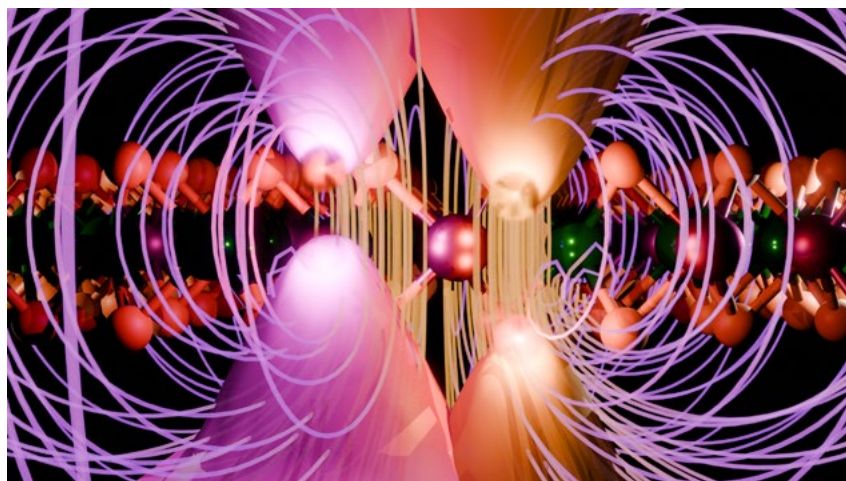
Publikacja podsumowująca wyniki tych badań została opublikowana w „Journal of Archaeological Science: Reports”.

Nowy mikroskopowy mechanizm

Naukowcy z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, we współpracy z zespołami z Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu La Sapienza w Rzymie, University of Central Florida, Laboratoire National des Champs Magnétiques Intenses w Grenoble, National University of Singapore, CNR-IFN oraz ośrodków badawczych w Czechach i Japonii, zaobserwowali nowy mikroskopowy mechanizm umożliwiający precyzyjne sterowanie właściwościami magnetooptycznymi ekscytonów w stopach dwuwymiarowych półprzewodników. Wyniki badań zostały opublikowane w czasopiśmie „Physical Review Letters”.

– W naszej publikacji pokazaliśmy, że w przypadku stopów dichalkogenków metali przejściowych do osiągnięcia tego celu wystarczy kontrola składu chemicznego monowarstwy – mówi Katarzyna Olkowska-Pucko, doktorantka z Wydziału Fizyki UW, pierwsza autorka pracy opublikowanej w „Physical Review Letters”.

Kluczowym elementem pracy jest identyfikacja mikroskopowego mechanizmu odpowiedzialnego za obserwowany efekt. Połączenie pomiarów eksperymentalnych z obliczeniami *ab initio* w ramach teorii funkcjonału gęstości



Monowarstwa stopu dichalkogenku metalu przejściowego MoWSe₂ wraz z dolinami K⁺ i K⁻.
Autor grafiki: Grzegorz Krasucki/Wydział Fizyki UW

(DFT) wykazało, że za nieliniową modulację g-czynnika odpowiada mieszanie pasm przewodnictwa pomiędzy dolinami K i Q, indukowane przez lokalną niejednorodność stopu. Dodatkowo pokazano, że naprężenia mechaniczne mogą dalej wzmacniać ten efekt.

Odkryty mechanizm ma charakter ogólny i otwiera nowy kierunek badań, który można określić jako dolinotronika sterowana składem stopu (*alloy-engineered valley physics*).

– Zapewnia on prostą i skalowalną kontrolę właściwości magnetooptycznych materiałów 2D. Umożliwia też kodowanie, obróbkę i odczyt informacji w wybranych dolinach K⁺ i K⁻ za pomocą polaryzacji światła. Co istotne, uzyskanie bardzo dużych g-czynników ekscytonu pozwala na silne rozszczepienie stanów dolinowych już w niewielkich polach magnetycznych – wyjaśnia prof. Maciej Molas z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Zmiana klimatu a dieta wilków

Międzynarodowy zespół badaczy, do którego należą naukowcy z Wydziału Biologii UW, potwierdził pokarmową plastyczność wilków i znaczący wpływ klimatu na ich dietę. Ustalenia te powstały na podstawie

analizy mikrouszkodzeń zębów kopalnych i tych należących do współczesnych drapieżników z Europy. Wyniki badań zostały opublikowane w czasopiśmie naukowym „Ecology Letters”.

Naukowcy od lat analizują interakcje wilków z populacjami ich ofiar. Obecnie szczególnego znaczenia nabierają analizy skupiające się na wpływie klimatu na populacje ofiar, a także, co za tym idzie,

W SOCZEWCE

na skład pokarmu i sposoby żerowania drapieżników.

Analizy przeprowadzone przez brytyjsko-polski zespół naukowców, w którym uczestniczyli badacze z uniwersytetów w Bristolu i Leicester, Muzeum Historii Naturalnej w Londynie oraz Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, dostarczyły nowych informacji na ten temat. W badaniach wykazano istotne zmiany układów

ekologicznych wiążące się ze zmianami klimatu.

Naukowcy porównali zęby kilkudziesięciu kopalnych wilków z Wysp Brytyjskich oraz współczesnych wilków zamieszkujących Polskę. Analizie poddano powierzchnię przedtrzonowców żuchw drapieżników pod kątem mikrouszkodzeń szkliwa. Wyniki badań wskazują m.in. na udział w diecie twardych elementów, takich jak kości. Wilki kopalne

pochodziły z dwóch interglacjałów (okresów pomiędzy zlodowaceniami) mających odmienne warunki klimatyczne i środowiskowe.

– Wyniki tych badań dają wgląd w długofalowe zmiany składu pokarmu wilków. Dzięki nim wiemy, że są to drapieżniki plastyczne i adaptujące się do zmian składu gatunkowego zespołu ofiar – podkreśla współautorka badań prof. Sabina Pieruzek-Nowak z Wydziału Biologii UW.

Formowanie grzebieni naskórkowych

Międzynarodowy zespół badaczy opublikował w „Nature” wyniki badań dotyczących formowania grzebieni naskórkowych – procesu, który zachodzi na drodze ewolucyjnie odmiennych mechanizmów w skórze ssaków. Współautorami publikacji są prof. Krzysztof Kobielał z Centrum Nowych Technologii UW i Wydziału Medycznego UW oraz dr Anna Puławska-Czub z Centrum Nowych Technologii UW.

Jak wskazują badacze, utrata owłosienia w toku ewolucji człowieka od dawna stanowi przedmiot zainteresowania zarówno naukowców, jak i opinii publicznej. Zmniejszenie gęstości włosów zbiegło się z pojawieniem się grzebieni naskórkowych (*rete*), których czas rozwojowy oraz mechanizmy molekularne pozostają słabo poznane, mimo ich

wyraźnej obecności u ludzi. Analiza rozwoju skóry człowieka i świni wykazała, że grzebienie naskórkowe powstają w wyniku mechanizmu niezależnego od mechanizmów formowania mieszków włosowych i gruczołów potowych, poprzez ustanowienie wzajemnie połączonych wpukleń naskórka.

– W naszych badaniach wskazujemy, że ewolucja grzebieni naskórkowych w skórze ssaków wiązała się z zastąpieniem programu molekularnego odpowiedzialnego za powstawanie dyskretnych mikroskopowych przydatków skórných, w tym mieszków włosowych i gruczołów potowych, odrębnym programem prowadzącym do utworzenia wzajemnie połączonej sieci przydatków. Rozległa aktywacja sygnalizacji BMP w naskórku jest niezbędna do rozwoju sieci grzebieni naskórkowych

zorganizowanych wokół leżących poniżej kieszeni skóry właściwej – mówi prof. Krzysztof Kobielał, współautor publikacji *Rete ridges form via evolutionarily distinct mechanisms in mammalian skin*, która ukazała się w „Nature”.

Zrozumienie mechanizmów leżących u podstaw powstawania grzebieni może umożliwić opracowanie strategii terapeutycznych ukierunkowanych na regenerację przydatków skóry, utraconych w wyniku urazu lub choroby u ludzi.

Badania zostały przeprowadzone przez zespół badaczy z Uniwersytetu Warszawskiego, Washington State University, Wuhan University, University of California Irvine, The University of Texas at San Antonio, University of Iowa i innych instytucji naukowych.

Testy przepływu bocznego

Nowa generacja testów przepływu bocznego (LFA) to zagadnienie analizowane w projekcie *Proof of Concept* realizowanym pod kierownictwem prof. Wiktora Lewandowskiego z Wydziału Chemii UW.

W projekcie opracowano i zweryfikowano nową generację testów przepływu bocznego (LFA), w których klasyczne nanocząstki złota zastąpiono katalitycznie aktywnymi, bimetalicznymi nanocząstkami platyny i palladu.

Zastosowanie tej technologii pozwoliło na wzmocnienie sygnału kolorymetrycznego o ponad rząd wielkości, co bezpośrednio

przełożyło się na istotne obniżenie limitu detekcji badanych biomarkerów.

Osiągnięto wysoką powtarzalność wyników (różnice intensywności sygnału poniżej 15%) oraz stabilność koniugatów przekraczającą 80%, potwierdzając gotowość rozwiązania do dalszego rozwoju technologicznego. Opracowana procedura umożliwia znaczące ograniczenie zużycia metali szlachetnych w porównaniu do standardowych testów LFA, przy jednoczesnym wzroście czułości analizy.

W projekcie wykazano uniwersalność technologii, przygotowując testy wykrywające różne antygeny (m.in. CRP i hCG) bez konieczności

modyfikacji kluczowych etapów procesu. Dodatkowo opracowano testy wielokanałowe, pozwalające na jednoczesne wykrywanie kilku analitów w jednej próbce, z jednoznaczną identyfikacją sygnału wizualnego.

Efektom projektu jest działający prototyp testu diagnostycznego, potwierdzony eksperymentalnie, stanowiący podstawę do dalszych prac wdrożeniowych, a w późniejszej perspektywie – komercjalizacji w obszarze szybkiej diagnostyki typu *point-of-care*.

Projekt uzyskał dofinansowanie w pierwszym naborze programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki.

Ryzyko zachorowania na boreliozę

Badaczką z Wydziału Biologii UW – Julia Koczowska i prof. Renata Welc-Falęciak – opublikowały wyniki badań dotyczących

ryzyka zachorowania na boreliozę z Lyme po pokluciu przez kleszcza pospolitego *Ixodes ricinus* w Polsce oraz czynników,

które to ryzyko zwiększają. Praca na ten temat ukazała się w czasopiśmie „Parasites and Vectors”.

W badaniu wykorzystano podejście oparte na nauce obywatelskiej (ang. *citizen science*), w którym osoby pokłute przesyłały usunięte kleszcze do analizy oraz wypełniały ankiety dotyczące przebiegu obserwacji po kontakcie z kleszczem. Pozwoliło to połączyć dane medyczne z wynikami badań molekularnych kleszczy.

Borelioza z Lyme, wywoływana przez bakterie z rodzaju *Borrelia*, jest jedną z najczęstszych chorób odkleszczowych w Europie, a jej zgłaszalność rośnie również w Polsce. Ryzyko zakażenia po pokłuciu zależy m.in. od tego, czy kleszcz jest zakażony, jak długo żerował oraz od stadium rozwojowego kleszcza. Szczególnie niebezpieczne okazują się nimfy, ponieważ są małe i łatwo je przeoczyć na ciele.

Autorzy wykazali, że ogólne ryzyko zachorowania na boreliozę z Lyme po pokłuciu przez *Ixodes ricinus* wyniosło 3,1%, co odpowiada 54 potwierdzonym klinicznie przypadkom na 1757 osób z kompletnymi danymi. Obecność *Borrelia sp.* potwierdzono u 15,7% przebadanych kleszczy, łącznie przeanalizowano 2079 osobników. Zakażenie części dotyczyło

osobników dorosłych niż nimf, a częstość *Borrelia sp.* była niższa w 2022 roku niż w 2021. Najważniejszym czynnikiem zwiększającym ryzyko było zakażenie kleszcza. Jeśli w kleszczu potwierdzono obecność DNA *Borrelia sp.*, ryzyko zachorowania wzrosło do 16%, natomiast w przypadku kontaktu z kleszczem, u którego nie wykryto materiału genetycznego krętków (np. ze względu na ich niewielką liczbę), wynosiło 0,5%. W przypadku zakażonych kleszczy ryzyko rośnie wraz z czasem żerowania na skórze i sięgało 30% po ponad 48 godzinach, w porównaniu do 10% przy usunięciu kleszcza w pierwszej dobie. Rumień wędrujący wystąpił u 1,9% wszystkich uczestników, a wśród osób z rozpoznaną boreliozą zgłaszało go 64,9%.

U zakażonych kleszczy zebranych od osób z boreliozą z Lyme dominującym gatunkiem była *Borrelia afzelii*. Zwrócono również uwagę na nowy gatunek *Borrelia miyamotoi*, który charakteryzował się wyższą liczebnością w kleszczach niż gatunki z kompleksu *Borrelia burgdorferi* sensu lato, co sugeruje, że ten patogen także powinien być uwzględniany w ocenie ryzyka chorób odkleszczowych w Polsce.

Do kogo należą media?

Zespół badaczy z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW – prof. Michał Głowacki, prof. Katarzyna Gajlewicz-Korab oraz Dagmara Sidyk-Furman – opracował raport krajowy w ramach projektu EurOMo 2025 (*Euro-media Ownership Monitor*).

To badanie, które dostarcza porównywalnych danych na temat własności mediów we wszystkich 27 państwach Unii Europejskiej. Polski raport analizuje strukturę własności mediów tradycyjnych i online, wskazując na kluczowe wyzwania związane z transparentnością, dostępnością danych oraz identyfikacją beneficjentów rzeczywistych medialnych spółek.

Publikacja stanowi zwieńczenie projektu EurOMo 2025 (współfinansowanego przez Unię Europejską).

Nowa edycja *Euromedia Ownership Monitor* została uruchomiona wraz z przeprojektowaną wyszukiwarką, która umożliwia dziennikarzom, regulatorom i obywatelom śledzenie własności i kontroli mediów ponad granicami państw – w tym identyfikowanie właścicieli rzeczywistych (*beneficial owners*) oraz kluczowych decydentów, takich jak prezesi czy redaktorzy naczelni.

Szczegóły znajdują się na stronie media-ownership.eu.

Stres i trauma w sytuacjach kryzysowych

Badacze z Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego wydali monografię *Stres i trauma a funkcjonowanie psychiczne. Lekcje z pandemii COVID-19*.

Publikacja ukazała się pod redakcją prof. Małgorzaty Dragan i dr. hab. Pawła

Holasa z Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.

W opracowaniu poruszono różne aspekty adaptacji do sytuacji kryzysowej, jaką była pandemia COVID-19, a obecnie jest wojna w Ukrainie. Książka znajduje się w wolnym dostępie.

PODIUM NAUKOWE

- ▶ Na Uniwersytecie Warszawskim rozpocznie się realizacja projektu **Chiralne Ekonomiczne Rozwiązania dla drukowalnych Materiałów polimerowych w Elektronice, optoelektronice i Spintronice** (CHERMES), którego celem jest opracowanie taniach, skalowalnych i drukowalnych chiralnych materiałów polimerowych, możliwych do zastosowania w nowoczesnej elektronice, optoelektronice i spintronice. Projekt otrzymał finansowanie **Fundacji na rzecz Nauki Polskiej** w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki. Będzie realizowany przez **dr. Przemysława Gawła** z Centrum Nowych Technologii UW.
- ▶ **Fundacja na rzecz Nauki Polskiej** ogłosiła wyniki drugiego naboru wniosków w działaniu **TEAM NET** finansowanym z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). Dwa z wygranych projektów zostały zgłoszone przez naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego. Otrzymają łącznie **ponad 25 mln zł dofinansowania**. Głównym wykonawcą projektu BIOGLOBE jest prof. Łukasz Drewniak z Wydziału Biologii UW. Prace w projekcie MERMAID będą prowadzone w interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW pod kierunkiem prof. Piotra Gwiazdy.
- ▶ **Dr Zahra Kouzehgari** została laureatką konkursu **Maria Skłodowska-Curie Actions Postdoctoral Fellowships 2025**. Młoda badaczka zrealizuje na UW projekt *FLOMA – From Loom to Market: Gendered Textile Economies of the Bronze Age Iranian Plateau*, który analizuje sposób, w jaki produkcja, konsumpcja i wymiana tekstyliów wpływały na gospodarkę epoki brązu (3200–1200 p.n.e.). Opiekę merytoryczną nad projektem sprawować będzie prof. Agata Ulanowska z Wydziału Archeologii UW.
- ▶ **Narodowe Centrum Nauki** ogłosiło wyniki XV edycji konkursu **SONATA BIS**. Badacze i badaczki z Uniwersytetu Warszawskiego otrzymali **osiem grantów**.

Czy marzenia są potrzebne w nauce? Czy sztuczna inteligencja może zastąpić naukowców? Jak wygląda droga od badań laboratoryjnych do technologii, które zmieniają nasze życie? Takie pytania pojawiają się w rozmowach w cyklu „mUWi się. Podkasty Uniwersytetu Warszawskiego”. To nowy projekt uczelni, w ramach którego władze Uniwersytetu, naukowcy, studenci i doktoranci opowiadają o tym, czym żyje Uniwersytet.

Cykl przybliży słuchaczom życie akademickie i pokazuje Uniwersytet Warszawski jako miejsce, w którym spotykają się nauka, dydaktyka, rozwój i dialog. Pierwsza edycja obejmuje 48 odcinków z udziałem przedstawicieli władz uczelni, naukowców, popularyzatorów nauki, a także studentów i doktorantów.

Projekt jest realizowany przez Biuro Prasowe UW. Jego celem jest pokazanie uczelni jako nowoczesnej instytucji badawczej oraz przestrzeni dialogu – miejsca, w którym przenikają się różne dziedziny wiedzy, doświadczenia i perspektywy.

NAUKA ZACZYNA SIĘ OD ROZMOWY

Pierwszym gościem cyklu był rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak, który mówił m.in. o strategicznych planach rozwoju uczelni, znaczeniu grantów Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC) oraz o roli marzeń w nauce.

– Jednym z powodów osiągnięć naukowych czy rozwiązywania pewnych problemów są marzenia. Sztuczna inteligencja jeszcze ich nie ma, dlatego człowiek jest w dalszym ciągu bardzo potrzebny – podkreślał rektor.

W kolejnych odcinkach wystąpili przedstawiciele zespołu rektorskiego oraz naukowcy reprezentujący różne dziedziny badań.

Jednym z ważnych tematów poruszanych w podkście był międzynarodowy charakter współczesnego uniwersytetu. Prof. Sambor Grucza, prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych, mówił o mobilności akademickiej oraz projektach realizowanych w ramach sojuszu europejskich uczelni 4EU+.

– Jesteśmy Uniwersytetem Warszawskim z nazwy, ale w istocie jesteśmy uniwersyte-tem całej Polski. Jednocześnie, jako członkowie Sojuszu 4EU+, współtworzymy nową europejską rzeczywistość i marzymy o tym, że w przyszłości będziemy wydawać europejski dyplom ukończenia studiów – mówił prorektor Grucza.

Temat międzynarodowych projektów badawczych poruszał także prof. Zygmunt Lalak, prorektor UW ds. badań, który mówił

o znaczeniu programów grantowych, w tym także Programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” (IDUB).

– Studenci, doktoranci, młodzi badacze są naszą przyszłością. Chcemy im przekazać nasze „geny badawcze”, bo to oni przejmą pałeczkę sztafety pokoleń, która dokonuje się w sposób naturalny na Uniwersytecie. Ocze-kujemy od nich kontynuacji projektów i stra-tegicznych działań, które prowadzimy na UW, i kierujemy do nich różnego rodzaju oferty oraz wsparcie – podkreślał prof. Zygmunt Lalak.

Z kolei prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju, odnosiła się do strategii inwestycyjnej uczelni oraz działań związanych ze zrównoważonym rozwojem i ideą „Inteligentnego Zielonego Uniwersytetu”.

– Na Uniwersytecie Warszawskim reali-zujemy inwestycje w poszanowaniu zasad zrównoważonego rozwoju. Robimy to mą-drze – tam, gdzie jest to potrzebne i oczeki-wane, wdrażamy odpowiednie rozwiązania – wskazywała.

Podkast „mUWi się” przedstawia również codzienne życie społeczności akademickiej. Prof. Adam Niewiadomski, prorektor UW ds. doktoranckich i prawnych, opowiedział o funkcjonowaniu szkół doktorskich oraz możliwościach rozwoju młodych badaczy.

– Magia Uniwersytetu Warszawskiego polega na tym, że jest to miejsce, w którym można realizować swoje pasje i zamierzenia – zaznaczał.

O zmianach w dydaktyce oraz rozwoju oferty kształcenia mówił natomiast prof. Maciej Raś, prorektor UW ds. studenckich i jakości kształcenia.

– Wdrażamy na Uniwersytecie Warszawskim największy w historii uczelni grant dydaktyczny w ramach programu ZIP 2.0 o wartości 53 mln zł. Środki przeznaczamy m.in. na uruchomienie nowych oraz modyfikację istniejących kierunków studiów, rozwój kompetencji związanych z przedsiębiorczością oraz zieloną i cyfrową transformacją. Naszym celem jest wyprzedzanie prognozowanych zmian społeczno-gospodarczych poprzez dostosowywanie oferty

kształcenia do przyszłych potrzeb – podkreślał prorektor.

NAUKA, LUDZIE, UCZELNIA

Cykl „mUWi się” wpisuje się w rosnące znaczenie podkastów jako jednej z form popularyzowania wiedzy. Pozwala pokazać uczelnię z mniej formalnej perspektywy, a jednocześnie przybliżyć słuchaczom osoby stojące za badaniami, projektami i zarządzaniem uczelnią.

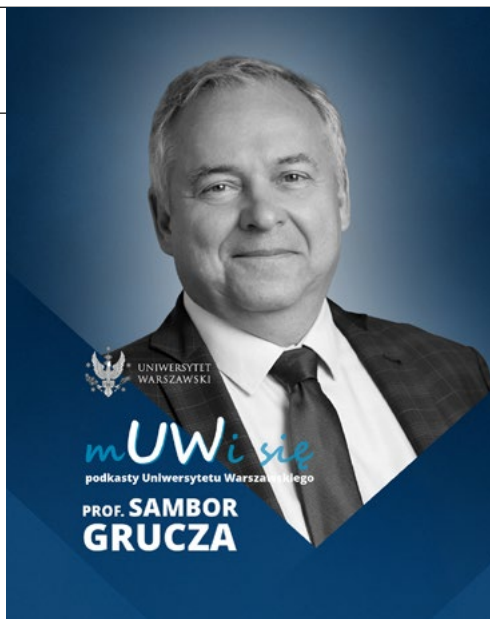
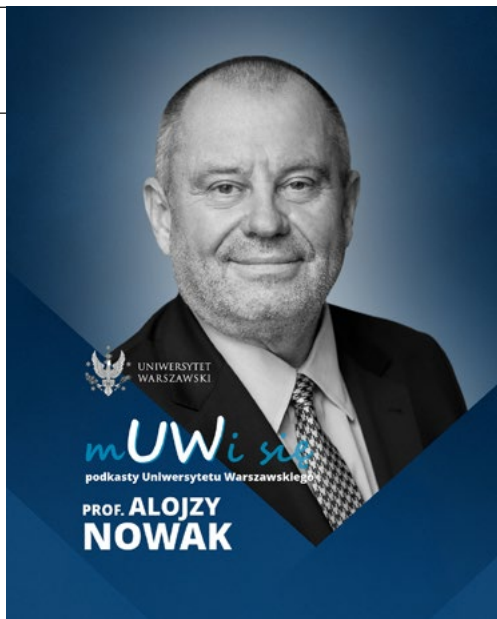
W rozmowach z zaproszonymi gośćmi poruszane są tematy związane z badaniami naukowymi, dydaktyką, inwestycjami oraz wyzwaniem stojącymi przed współczesnym uniwersyteciem.

Podkast prowadzi redaktor Mateusz Szymkowiak – reporter oraz prezenter radiowy i telewizyjny, który na Uniwersytecie Warszawskim studiował socjologię.

W I edycji nagranych zostało 48 odcinków. Zaproszenie przyjęło 28 osób.

Lista gości I edycji cyklu „mUWi się. Podkasty Uniwersytetu Warszawskiego”:

- prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW;
- zespół rektorski: prof. Sambor Grucza, prof. Ewa Krogulec, prof. Zygmunt Lalak, prof. Adam Niewiadomski, prof. Maciej Raś;
- a także: prof. Jacek Jemielity, prof. Bolesław Kalicki, prof. Hubert Kowalski, prof. Monika Kresa, prof. Paweł Rutkowski, prof. Piotr Sankowski, prof. Elżbieta Wichrowska, dr hab. Kamil Zajączkowski, dr Natalia Juchniewicz, dr Piotr Kajak, dr Eliza Kącka, dr Krzysztof Nierzwicki, dr Marcin Trepczyński, Agnieszka Kościelniak-Osiak, Piotr Maculewicz, Mateusz Mossakowski, Agnieszka Paja, Paulina Paul, Barbara Siedlicka, Dorota Szubierajska, Przemysław Wątroba i Konrad Zawadzki.



Pierwszymi gośćmi w cyklu byli rektor i prorektorzy Uniwersytetu Warszawskiego. Autor grafiki: Mirosław Kaźmierczak



Odcinki publikowane są na stronie głównej Uniwersytetu Warszawskiego w zakładce dedykowanej projektowi, a także na kanale YouTube Biura Prasowego UW oraz w serwisie Instagram.

Za koordynację i stronę merytoryczną projektu odpowiadają dr Anna Modzelewska i Olga Najfeld, natomiast za realizację i montaż – Mirosław Kaźmierczak.

Projekt finansowany jest w ramach Programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” (IDUB) – jednego z kluczowych programów Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wspierających rozwój badań i umiędzynarodowienie polskich uczelni.



Dropout – problem czy chwilowy trend?

! Agnieszka Jasiewicz-Betkiewicz,
Agnieszka Janiak-Jasińska, Agata Rosińska

Co roku z akademickich korytarzy znikają setki nowo przyjętych studentów. Zjawisko *dropoutu* – przedwczesnego porzucania studiów – przestało być incydentalnym problemem, a stało się jednym z najpoważniejszych wyzwań, przed jakimi stoją dziś europejskie uczelnie, w tym także polskie szkoły wyższe.

Z analizy danych systemu POL-on wynika, że w latach 2012–2020 ponad 1,3 mln osób w Polsce przerwało studia i nie wróciło na uczelnię w ciągu roku od skreślenia z listy studentów. To około 40% wszystkich studiujących w tym okresie. Dane nie kłamią i obrazują skalę zjawiska, z jakim mamy do czynienia. Za tymi liczbami kryją się różne historie – niespełnione ambicje, zmiana planów, niekiedy rozczarowanie, a czasem po prostu pragmatyczna decyzja o szybszym wejściu na rynek pracy.

GŁÓWNE PRZYCZYNY

Przyczyn *dropoutu* jest wiele, rzadko decyduje o nim jeden czynnik, to raczej wypadkowa wielu zmiennych – kondycji psychicznej, trudności w łączeniu studiów z pracą zarobkową, nietrafionego wyboru kierunku, presji ekonomicznej czy zwyczajnej zmiany życiowych planów. Obecnie studenci funkcjonują w rzeczywistości wymagającej elastyczności i szybkich decyzji, także tych o porzuceniu obranej wcześniej ścieżki kształcenia.

Zjawisko *dropoutu* stało się realnym problemem wszystkich uczelni w Polsce, na których przedwczesna rezygnacja ze studiów może stanowić zagrożenie dla istnienia tych kierunków studiów, na których *dropout* jest największy. To straty zarówno wizerunkowe, naukowe jak i finansowe, które dostrzegają instytucje państwowe. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło konkurs „Efektywne zarządzanie uczelnią w celu minimalizowania zjawiska drop-outu”, przeznaczając na ten cel niemal 200 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego.

W gronie uczelni, które uzyskały dofinansowanie, jest także Uniwersytet Warszawski. Od października 2025 roku realizuje on projekt *Program antydropoutowy – Zostań na UW!*, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. To przykład systemowej odpowiedzi na problem, który nie zniknie sam.

Przeciwdziałanie *dropoutowi* nie może ograniczać się do działań doraźnych, zdecydowanie wymagana jest zmiana myślenia o współczesnej roli uczelni. Świat dynamicznie się przeobraża, rosną oczekiwania młodych ludzi, zmieniają się ich aspiracje i style życia. Szkoły

wyższe, jeśli chcą zatrzymać studentów, muszą starać się za tymi zmianami nadążyć.

Jak to zrobić? Uczelnie wskazują na kilka kluczowych kierunków: bardziej świadomą i rzetelną rekrutację, rozwój biur karier i doradztwa zawodowego, ściślejszą współpracę z pracodawcami oraz szkołami średnimi, modernizację metod kształcenia – w tym rozwój nauczania hybrydowego – a także wsparcie psychologiczne i materialne dla studentów. Niezwykle ważne i potrzebne jest tworzenie systemów monitorowania ryzyka rezygnacji, które pozwalają reagować, zanim decyzja o odejściu stanie się faktem.

Wysoki *dropout* to nie tylko problem uczelni, to także wyzwanie dla państwa i gospodarki, które inwestują w edukację publiczną. Każdy niedokończony kierunek studiów to niewykorzystany potencjał – osobisty i społeczny. Zatem pytanie „dlaczego studenci rezygnują?” należy automatycznie uzupełnić pytaniem „co zrobić, by chcieli zostać?”.

Uczelnie wskazują na kilka kluczowych kierunków: bardziej świadomą i rzetelną rekrutację, rozwój biur karier i doradztwa zawodowego, ściślejszą współpracę z pracodawcami oraz szkołami średnimi, modernizację metod kształcenia – w tym rozwój nauczania hybrydowego – a także wsparcie psychologiczne i materialne dla studentów.

DZIAŁANIA

ANTYDROPOUTOWE NA UW

W ramach projektu *Program antydropoutowy – Zostań na UW!* Uniwersytet Warszawski podejmuje działania skoncentrowane na wypracowaniu stałej metodologii monitorowania zjawiska *dropoutu*, uwzględniającej najnowsze podejścia badawcze, wewnętrzne

roznicowanie jednostek dydaktycznych UW pod względem ich potrzeb oraz specyfiki funkcjonowania. Ważne jest pogłębione zrozumienie mechanizmów, które wpływają na *dropout*, i wypracowania działań, pozwalających wspierać jednostki dydaktyczne UW w stosowaniu rozwiązań nakierowanych na minimalizowanie zjawiska przedwczesnej rezygnacji ze studiów.

Skuteczność tych działań w dużej mierze jest związana z trafnym zidentyfikowaniem najczęstszych przyczyn, dla których część osób rezygnuje ze studiów. Jak wynika z przeprowadzonego przez zespół projektowy *desk research*, *dropout* jest zjawiskiem globalnym i choć jego skala zmienia się w czasie oraz jest różna na poszczególnych uczelniach i kierunkach studiów, to pozostaje on stałą charakterystyką szkolnictwa wyższego. W niektórych badaniach mocno podkreśla się negatywne skutki *dropoutu*, traktowanego jako porażka osoby, która wypadła ze studiów (niespełnione ambicje), jej rodziny, która jest zawiedziona i rozczarowana (niezwrocone inwestycje w edukację), uczelni, która nie była w stanie zainteresować swoimi studiami (niższe kwoty dotacji, obniżenie prestiżu), a nawet jako porażka całego systemu edukacyjnego i państwa, które traci szansę na wzrost liczby wykształconych obywateli.

Są jednak również analizy, które podchodzą do kwestii *dropoutu* jako bardziej złożonego fenomenu. Warto przyjrzeć się jego odmianom i zniuansowaniu, unikając łatwego etykietowania. W tym odczarowaniu *dropoutu* warto bowiem dostrzec, że choć rezygnacja z kierunku studiów może być przez jednych odbierana jako porażka, przez innych będzie odczuwana jako ulga. Dodatkowo, czasem – nawet krótkie – doświadczenie studiowania na kierunku może ułatwić znalezienie studiów, które lepiej pozwolą realizować zainteresowania i potrzeby osoby studiującej.

ZŁOŻONE ZJAWISKO

Na pewno warto bliżej przyglądać się różnym odmianom i uwarunkowaniom *dropoutu*. Badacze zjawiska wskazują, że do jego najczęstszych przyczyn należą czynniki:

- ▶ ekonomiczne (tj. sytuacja materialna osoby studiującej i rodziców/opiekunów, zarabkowanie w czasie studiów);

Program antydropoutowy – Zostań na UW!

jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 (FERS) (nr umowy: FERS.01.05-IP.08-0111/25-00).

 zostan.na.uw.edu.pl



Zintegrowany Program Rozwoju Dydaktyki – ZIP 2.0

jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 (FERS) (nr umowy: FERS.01.05-IP.08-0365/23-00).

 www.zip2.uw.edu.pl



- › społeczne (kapitał kulturowy, ale też brak poczucia przynależności do społeczności akademickiej);
- › akademickie (wejściowe kompetencje studiujących, *matching*, czyli dopasowanie zainteresowań do kierunku studiów, jakość kształcenia);
- › instytucjonalne (selektywność systemu, organizacja studiów, wsparcie dla osób studiujących).

Od maja do czerwca zespół badawczy przeprowadzi w ramach projektu ogólnostudencką ankietę, wywiady pogłębione z osobami, które w ostatnim czasie zmieniły kierunek studiów bądź zrezygnowały ze studiów na Uniwersytecie Warszawskim, oraz analizę danych rejestrowanych z systemów USOS (Uniwersytecki System Obsługi Studiów), IRK (Internetowa Rekrutacja Kandydatów) i ELA (Ekonomiczne Losy Absolwentów).

Bardzo ważne jest, byśmy pamiętali, że *dropout* jest zjawiskiem bardzo złożonym i wewnętrznie zróżnicowanym – czasem następuje jeszcze zanim zacznie się rok akademicki, czasem jest efektem rozczarowania studiami, które inaczej sobie wyobrażaliśmy, czasem jest strategią przetrwania do kolejnej rekrutacji, w której mamy nadzieję dostać się na wymarzony kierunek, czasem wymuszony jest sytuacją ekonomiczną i koniecznością zarobkowania, czasem prowadzi do niego choroba osoby studiującej bądź kogoś z jej bliskich.

Znając lepiej różnorodne uwarunkowania i specyfikę poszczególnych kierunków oraz dyscyplin, możliwe będzie zbudowanie zarówno systemu monitorowania *dropoutu*, poznanie dobrych praktyk i rozwiązań minimalizujących porzucanie studiów, jak i zaproponowanie nowych działań. Umożliwią one systematyczne i efektywne wsparcie osób kandydujących na studia oraz już studiujących, jak również osób zarządzających dydaktyką na poziomie uczelni oraz jej jednostek dydaktycznych, a także dla osób prowadzących

akademicką dydaktykę. To wszystko odbędzie się w bliskiej współpracy z kierownikami jednostek dydaktycznych, radami dydaktycznymi oraz biurami centralnymi (przede wszystkim Biurem Innowacji Dydaktycznych, Centrum Pomocy Psychologicznej i Biurem Karier).

W realizację projektu zaangażowane jest także wspomniane Centrum Pomocy Psychologicznej UW, które wspiera w szczególności osoby studiujące na I roku oraz akademików na co dzień pracujących z osobami studiującymi. Wszystkim nam potrzebna jest wiedza, jak radzić sobie z trudnymi, nagłymi lub emocjonalnie obciążającymi sytuacjami – z troską zarówno o osoby studiujące, jak i o siebie.

MENTORING STUDENCKI

W trudnościach z adaptacją w nowym środowisku społecznym, w tym często w nowym mieście, z odnalezieniem się w gąszczu zasad regulujących studiowanie, z przyswojeniem narzędzi (np. USOS-a) i oswojeniem się ze zróżnicowanymi wymaganiami wykładowców, osoby studiujące wspierać będzie, przygotowywany w ramach *Zintegrowanego Programu Rozwoju Dydaktyki – ZIP 2.0*, program mentoringu studenckiego. Ruszy on z początkiem następnego roku akademickiego. Na każdym kierunku studiów objętym wsparciem *Programu ZIP 2.0* (47 kierunków) osoby studiujące wpisane na II rok będą mogły w ramach przedmiotu „Mentoring studencki – Wspólny kierunek” podjąć się roli mentora osób nowo przyjętych na studia.

Przez cały semestr zimowy będą wspierać rozpoczynających studia m.in. poprzez:

- › dzielenie się doświadczeniem studiowania w danej jednostce;
- › zapoznawanie ze specyfiką wybranego kierunku studiów (np. praca w laboratoriach, duży udział zajęć terenowych, godziny spędzane w bibliotece) i formami systemowego wsparcia udzielanego

przez Uniwersytet studentom (np. pomoc materialna);

- › pomoc w rejestracjach, kontakcie z dziekanatem i biurami uniwersyteckimi;
- › włączanie w życie społeczności studenckiej;
- › oprowadzanie po Warszawie;
- › przybliżanie możliwości rozwoju osobistego osób studiujących.

Na niektórych wydziałach mentorzy będą także pomagać w przygotowaniu się do kluczowych na I roku egzaminów i zaliczeń. Zbudowanie dobrej relacji z *mentee* (osobą wspieraną przez mentora) oraz efektywne udzielanie pomocy wymaga wcześniejszego przygotowania, dlatego mentorzy przejdą przez system szkoleń, organizowanych przez wydziały, Uniwersyteckie Centrum Wolontariatu oraz Centrum Pomocy Psychologicznej. Udokumentowane wywiązanie się z zadań mentora pozwoli na zaliczenie przedmiotu i uzyskanie odpowiedniej liczby punktów ECTS, a przede wszystkim ułatwi adaptację osób rozpoczynających studia i tym samym ograniczy zjawisko *dropoutu* na naszej uczelni.

Dr Agnieszka Jasiewicz-Betkiewicz, prof. ucz. jest prodziekanem ds. studenckich na Wydziale Socjologii UW, jest koordynatorką zadania „System monitorowania *dropoutu* na UW” w projekcie *Program antydropoutowy – Zostań na UW!*

Dr Agnieszka Janiak-Jasińska jest pełnomocniczką rektora UW ds. projektów dydaktycznych i dyrektorką Programu ZIP 2.0.

Agata Rosińska pracuje w Biurze Innowacji Dydaktycznych UW i kieruje projektem *Program antydropoutowy – Zostań na UW!*

Budowa nowego Domu Pracownika Naukowego/Domu Doktoranta, rewitalizacje gmachów wydziałów, termomodernizacja budynków. To tylko część inwestycji realizowanych obecnie na Uniwersytecie Warszawskim. Równolegle, w wielu miejscach w Warszawie, podejmowane są przedsięwzięcia, które przyczynią się do wzmocnienia infrastruktury uczelni oraz podniesienia komfortu pracy i nauki. Przestrzeń uniwersytecka zmienia się dynamicznie w odpowiedzi na potrzeby społeczności akademickiej oraz wyzwania związane z prowadzeniem dydaktyki i badań na najwyższym poziomie.

Na Uniwersytecie Warszawskim realizowane są liczne inwestycje, których celem jest zapewnienie jak najlepszych warunków studiowania i pracy dla studentów, doktorantów oraz pracowników uczelni. Powstają nowe budynki i kompleksowo modernizowane są już istniejące. Inwestycje te obejmują m.in.: nowe budynki wydziałów, nowe akademiki i budynki mieszkalne, przestrzenie administracyjne, ośrodki hotelowe i wypoczynkowe uczelni, obiekty sportowe. Powstanie nowych gmachów oraz przebudowa obecnej infrastruktury umożliwiają realizację innowacyjnych badań, prowadzenie najwyższej jakości dydaktyki oraz stworzenie komfortowych i funkcjonalnych przestrzeni do pracy dla kadry uniwersyteckiej.

Inwestycje UW projektowane są w sposób sprzyjający większej elastyczności, interdyscyplinarności i otwartości uczelni, realizowane z myślą o potrzebach osób z niepełnosprawnościami oraz przy uwzględnieniu rozwiązań na rzecz ekologii i energooszczędności. Działania te są m.in. częścią Programu Wieloletniego „Uniwersytet Warszawski 2016–2027”, „Strategii rozwoju UW na lata 2023–2032”, a także programu „Inteligentny Zielony Uniwersytet”.

KOMFORT I NOWOCZESNOŚĆ

W połowie marca zakończyła się realizacja całkowitej rozbiórki budynku UW przy

ul. Szturmowej 4, w którym do 2022 roku znajdował się budynek Wydziału Lingwistyki Stosowanej UW. W tym samym miejscu powstanie nowy obiekt z sześcioma kondygnacjami nadziemnymi realizowanymi w technologii budownictwa modułowego oraz jedną kondygnacją podziemną wykonaną w technologii monolitycznej, przeznaczoną m.in. na garaż podziemny. Będzie to nowy Dom Pracownika Naukowego/Dom Doktoranta. Budynek przeznaczony będzie dla doktorantów oraz młodych pracowników naukowych. Zamieszka w nim około 430 osób.

Obecnie prowadzone jest postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy robót realizowanych w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Wyłoniony wykonawca będzie odpowiedzialny zarówno za projekt, jak i realizację inwestycji wraz z zagospodarowaniem terenu. Zakończenie inwestycji planowane jest na przełomie 2028 i 2029 roku. W ramach przedsięwzięcia przewiduje się również zagospodarowanie otoczenia budynku. Przeznaczenie nowego budynku przy ul. Szturmowej 4 będzie zbliżone do funkcji akademika.

Kolejnymi inwestycjami, które umożliwią stworzenie bardziej komfortowych i funkcjonalnych warunków zamieszkania dla społeczności UW, są remont oraz termomodernizacja budynków akademika nr 3 przy ul. Kickiego 9 i ul. Kickiego 12. Dom Studenta nr 3 przy

ul. Kickiego 9 aktualnie przechodzi całkowity remont i zostanie dostosowany do wymagań nowoczesnego budownictwa. Ponowne uruchomienie obiektu planowane jest w październiku 2027 roku. Jednocześnie przygotowывается realizacja termomodernizacji budynku akademika nr 3 przy ul. Kickiego 12. Realizacja obu inwestycji pozwoli na uzyskanie spójności wizualnej i estetycznej budynków oraz wpłynie znacząco na oszczędności w zakresie ich utrzymania.

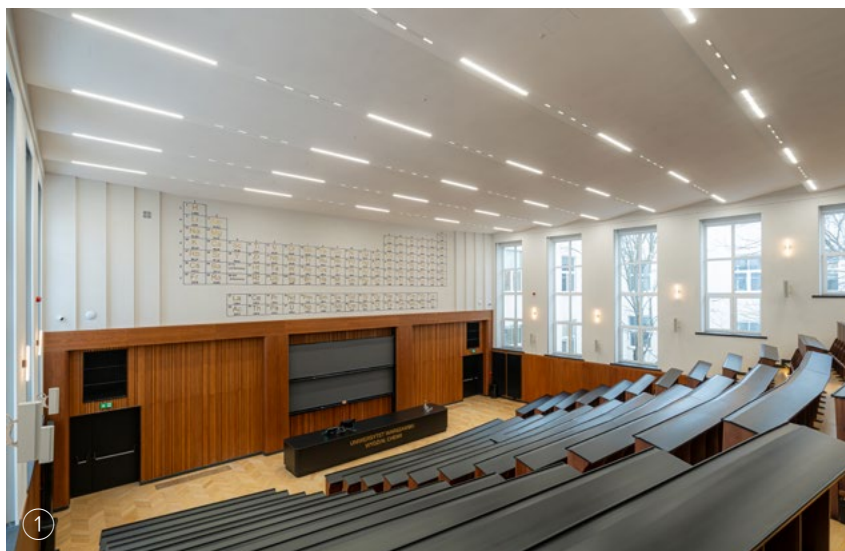
TAJEMNICE PIWNIC

Pałac Kazimierzowski, znajdujący się na kampusie UW przy Krakowskim Przedmieściu, jest budynkiem, którego historia sięga kilkuset lat wstecz. Gmach, w którym współcześnie znajduje się siedziba władz rektorskich uczelni, został wzniesiony w XVII wieku. Jego nazwa pochodzi od imienia właściciela – króla Jana Kazimierza. Wielokrotnie przebudowywany na przestrzeni stuleci pałac, podczas II wojny światowej uległ w znacznym stopniu zniszczeniu. Rekonstrukcji dokonano w latach 1945–1954 pod kierunkiem Piotra Biegańskiego. Oryginalne mury piwnic zostały zachowane – są jednymi z najstarszych istniejących piwnic w Warszawie. Wejście do nich znajduje się pod schodami w północnej i południowej klatce schodowej pałacu.

W ostatnich latach piwnice najczęściej służyły jako magazyny i pomieszczenia gospodarcze. Obecnie trwają prace ziemne przy elewacji zachodniej Pałacu Kazimierzowskiego, które mają na celu przygotowanie podziemi do działań renowacyjno-adaptacyjnych. Prace potrwają do czerwca i związane są ze zmianą lokalizacji głównej rozdzielni elektrycznej oraz węzła centralnego ogrzewania. W przyszłości w piwnicach gmachu planowane jest powstanie zrewitalizowanej przestrzeni udostępnianej zwiedzającym. Działania techniczne nadzoruje inż. Marcin Nowak, zastępca kanclerza UW ds. technicznych. Bieżącą koordynacją zajmuje się Biuro Techniczne UW. Nadzór merytoryczny nad rewitalizacją piwnic Pałacu Kazimierzowskiego sprawuje Centrum Badań nad Kulturą Warszawy Uniwersytetu Warszawskiego kierowane przez prof. Elżbietę Wichrowską.

STYLOWE RENOWACJE

Budynek Obserwatorium Astronomicznego UW, wzniesiony w latach 1818–1825, znajduje



ZDJĘCIA

- ① Aula im. Wojciecha Świątosławskiego na Wydziale Chemii UW przy ul. Pasteura 1
- ② Budynek Obserwatorium Astronomicznego UW po renowacji (Aleje Ujazdowskie 4)



się na terenie Ogrodu Botanicznego UW przy Alejach Ujazdowskich 4 w Warszawie. Symetryczną bryłę budynku zaprojektowano w stylu późnego klasycyzmu. Położony przy granicy Łazienek Królewskich gmach Obserwatorium, pomimo powojennej odbudowy, w dużej mierze zachował swój pierwotny wygląd. Budynek posiada cztery kondygnacje w części centralnej. Jego bryła zwieńczona jest dwoma belwederkami z kopułami i balustradami, które otaczają taras dachowy oraz cztery tarasy na drugim piętrze. W listopadzie zakończono prace rewitalizacyjne, które miały na celu przebudowę tarasów oraz renowację elewacji. W ramach inwestycji usunięto zniszczenia związane z przeciekaniem tarasów wewnątrz budynku, jak i na zewnątrz – m.in. odnowiono gzymsy i detale architektoniczne.

Jedną z najciekawszych realizacji w ostatnim czasie na Uniwersytecie Warszawskim jest również renowacja głównej sali wykładowej na Wydziale Chemii UW – auli im. Wojciecha Świątosławskiego. Ponownie otwarta w grudniu 2024 roku aula mieści się w budynku wydziału przy ul. Pasteura 1. Renowacja miała na celu stworzenie jak najlepszych warunków dydaktycznych dla studentów i kadry naukowej Wydziału Chemii oraz poprawę funkcjonalności pomieszczenia. Minimalistyczny styl wyremontowanej sali nawiązuje do akademickich tradycji. Zachowano oryginalne elementy, w tym m.in. istniejące ławy z brązowego drewna – zostały one odrestaurowane i zamontowane na nowej posadzce. Sala została wyposażona w nowe oświetlenie, sprzęt multimedialny oraz system zaciemniania wnętrza. Dzięki zastosowaniu materiałów pochłaniających dźwięk poprawiona została również akustyka. W centralnym miejscu auli na ścianie umieszczona została tablica układu okresowego pierwiastków. Za katedrą znajduje

się odnowione dygestorium – specjalistyczne pomieszczenie służące do przeprowadzania eksperymentów naukowych z substancjami chemicznymi w bezpiecznych warunkach. Uzupełnieniem koncepcji architektonicznej sali jest hol znajdujący się przed wejściem do pomieszczenia. Projekt dofinansowany został ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027.

EKOEFEKTYWNOŚĆ I DOSTĘPNOŚĆ

W uniwersyteckich inwestycjach – budynkach nowych i remontowanych – na każdym etapie realizacji szczególna uwaga poświęcona jest rozwiązaniom proekologicznym (w tym osiągnięciu neutralności energetycznej) oraz zwiększającym inkluzywność. Realizacja tych założeń możliwa będzie m.in. dzięki dofinansowaniu z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS). Uniwersytet w ostatnim półroczu otrzymał łącznie prawie 110 mln zł na poprawę efektywności energetycznej i dostępności budynków przy ul. Żwirki i Wigury 93, Nowy Świat 69 oraz Pasteura 1 w Warszawie.

Przedsięwzięcia dofinansowane z programu FEnIKS mają na celu zwiększenie efektywności energetycznej budynków poprzez ich modernizację energetyczną, a także poprawę jakości powietrza w Warszawie poprzez redukcję emisji powierzchniowej. Ich założeniem jest również poprawa dostępności budynków dla wszystkich użytkowników. Ponadto częścią projektu są działania edukacyjne związane z ekologią i zwiększaniem świadomości na temat działań prośrodowiskowych. Prace w przypadku poszczególnych budynków obejmą m.in. modernizację systemu grzewczego,

ocieplenie ścian zewnętrznych, wymianę stolarki okiennej, montaż wind z napędem energooszczędnym. Inwestycje realizowane będą do 2029 roku.

PROGRAM WIELOLETNI „UNIwersytet Warszawski 2016–2027”

W latach 2016–2027 Uniwersytet Warszawski realizuje Program Wieloletni „Uniwersytet Warszawski 2016–2027”, kompleksowy plan rozwoju uczelni. Celem Programu Wieloletniego jest wsparcie potencjału nauk humanistycznych i społecznych, a także ich włączenie do innowacyjnych, eksperymentalnych programów. Program ma również na celu wzmocnienie międzynarodowej pozycji uczelni oraz zwiększenie jej roli we wspieraniu przemian społecznych i gospodarczych. Obejmuje on budowę nowych oraz rozbudowę lub przebudowę istniejących budynków. **Zakończono 9 z 14 planowanych inwestycji** będących częścią programu. Wśród zakończonych inwestycji są m.in. **Dom Studenta nr 7**, budynek przy ul. **Dobrej 55** oraz **gmach Wydziału Psychologii** na Ochocie. Aktualnie trwają zawansowane prace na placu budowy gmachu przy ul. **Bednarskiej 2/4**, w którym mieścić się będzie m.in. **Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii**. Więcej informacji:

www.uw.edu.pl

Badając dawne księgozbiory, natrafiamy niekiedy na przypadki nieoczywiste, zagadkowe, wręcz sensacyjne. Odnajdujemy czasem nienotowaną edycję, a innym razem wpis niezwykle ważnej i sławnej postaci. Zdarza się także, że jedna książka zaskakuje nas z obu powodów, czego dobrym przykładem jest XVI-wieczny wolumin ze zbiorów Gabinetu Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Skrywa on wiele ciekawych i tajemniczych wątków, a rozwikłanie jednego z nich z pewnością można nazwać ważnym odkryciem.

Mowa o wpisie pióra wybitnego humanisty Filipa Melanchtona (1497–1560), jaki przed kilkoma laty udało się zidentyfikować w naszych zbiorach. Ten, jak dotąd, jedyny znany egzemplarz z autografem uczonego w zasobach BUW należy do nielicznego grona Melanchtonianów w Polsce¹.

ZAGADKA ATRYBUCJI

Zbieranie autografów osób sławnych, autorów poczytnych dzieł, topowych postaci życia publicznego nie jest odkryciem współczesnych czasów. W wiekach minionych równie chętnie je gromadzono, a dobrą ku temu sposobnością były zarówno dworskie uroczystości, jak i wykłady cenionych profesorów.

Znanym nauczycielem wittenberskiej uczelni z wieku XVI, często i z ochotą wpisującym się do książek studentom, sympatykom i przyjaciółom, był Filip Melanchton. Nie zawsze jednak dokonywał tych wpisów pod pełnym imieniem i nazwiskiem. Brak nazwiska w książce z BUW stał się przyczyną, iż przez prawie 500 lat zagadką stanowiła adnotacja zakończona słowami *Scripti versus manu Philippi* (w języku polskim: *napisane ręką Filipa*). Do niedawna nie było wiadomo, kto był jej autorem. Pewne przesłanki wskazywały na władcę Pomorza Filipa I (1515–1560), jednak podjęte poszukiwania i porównanie duktu pisma z materiałami skreślonymi ręką wielkiego humanisty doprowadziły do ustalenia właściwej atrybucji wpisu. Jego autentyczność potwierdziła także dr Christine Mundhenk z Melanchthon-Forschungsstelle der Heidelberger Akademie der Wissenschaften, ośrodka zajmującego się edycją rękopiśmiennej spuścizny Melanchtona. Wszelkie wątpliwości zostały rozwiane, bo pamiętać trzeba, że przy identyfikacji podpisów, szczególnie tak znamienitych osobistości, można znaleźć falsyfikaty.

Podróbek nierzadko dokonywano pod koniec XVIII i w XIX wieku, co poświadcza inna książka ze zbiorów Gabinetu Starych Druków (GSD) BUW – londyńskie wydanie relacji poselskiej Edwarda Moninga z fałszywym autografem Williama Shakespeare’a².

NIEZNANA EDYCJA

Książkę z GSD, do której wpisał się wielki humanista, wydrukował w 1551 roku Hans Lufft,

renomowany typograf z Wittenbergi. To zbiór psalmów w tłumaczeniu Marcina Lutra wydany w niewielkim, poręcznym formacie octavo (8°) z efektowną, choć dość typową drzeworytową kartą tytułową. Znamy wiele wydań psalterzy, które wyszły spod pras tego drukarza, jednakże na podstawie znanych zagranicznych i polskich bibliografii, katalogów i baz internetowych stwierdzić należy, że omawiana edycja jest rzadka. Nie notują jej wspomniane katalogi oraz centralny katalog starych druków prowadzony niegdyś przez Bibliotekę Narodową w Warszawie, dziś dostępny w postaci digitalizatów.

Prezentowany Psalterz jest ciekawy jeszcze z kilku względów. Zapewne na życzenie właściciela książki, na jej początku i końcu, introlicator wyszył czyste kartki, mogące służyć sporządzaniu notatek lub, jak się stało w omawianym przypadku, do zbierania wpisów. Na uwagę zasługuje również oprawa tego niewielkich rozmiarów tomu – jej okładziny pokryto czarnym aksamitem, do brzegów dołączono jedwabne tasiemki, a dodatkowy walor stanowią pokryte złotem i kunsztownie rzeźbione (puncowane) brzegi kart. Jednak nie zawsze wolumin wyglądał tak atrakcyjnie – w XX wieku, a może i wcześniej, brakowało górnej okładziny, wiązań i początkowych kart. Dzięki przeprowadzonej w 1999 roku w bibliotecznej pracowni gruntownej konserwacji książka odzyskała swój dawny blask.

AUTOGRAF W PSAŁTERZU

Na wpisywane sentencje Filip Melanchton wybierał fragmenty z Pisma Świętego, dzieł Ojców Kościoła, ale i osób świeckich, jak również własnego autorstwa. Kreślił je po łacinie, grecku, hebrajsku, a czasem w języku niemieckim na karcie tytułowej drukowanego dzieła, lub w innym miejscu – wyklejce, czystej karcie albo na luźnych poszytach, które później szczęśliwy właściciel autografu dołączał do jednej ze swoich książek.

W Psalterzu z BUW wpisał się na dwóch pierwszych czystych kartach słowami z kroniki luteranckiego dziejopisarza Johannes Cariona (1499 – około 1538), nawiązującymi do talmudycznego proroctwa Eliasza (*Traditio domus Eliae*), zwiastującego rychłe nadejście czasów ostatecznych. Natomiast dalszą część zapisu stanowi drobny wyimek modlitwy ułożonej

przez Joachima Camerarius (1500–1574), bliźniego współpracownika i przyjaciela. Całość wieńczy podpis z datą 1554. Melanchton nauczał wówczas w Wittenberdze, zatem można założyć, że osobą obdarowaną autografem był słuchacz uniwersyteckiego wykładu lub uczestnik nieformalnego spotkania w domu humanisty, gdzie zarówno teolodzy, jak i studenci spotykali się, by wysłuchać teologicznych egzegez.

Niestety wpis nie zachował się w całości z powodu wspomnianego defektu – zniszczenia górnej okładki i pierwszych kart, brakuje też jego początku. Może były tam jeszcze inne ciekawe adnotacje?

Filip Melanchton jest najważniejszą, lecz niejedyną osobą, która wpisała się do naszego Psalterza. Znajdziemy w nim jeszcze kilka nazwisk związanych z wittenberską uczelnią oraz z Księstwem Pomorskim.

KTO JESZCZE?

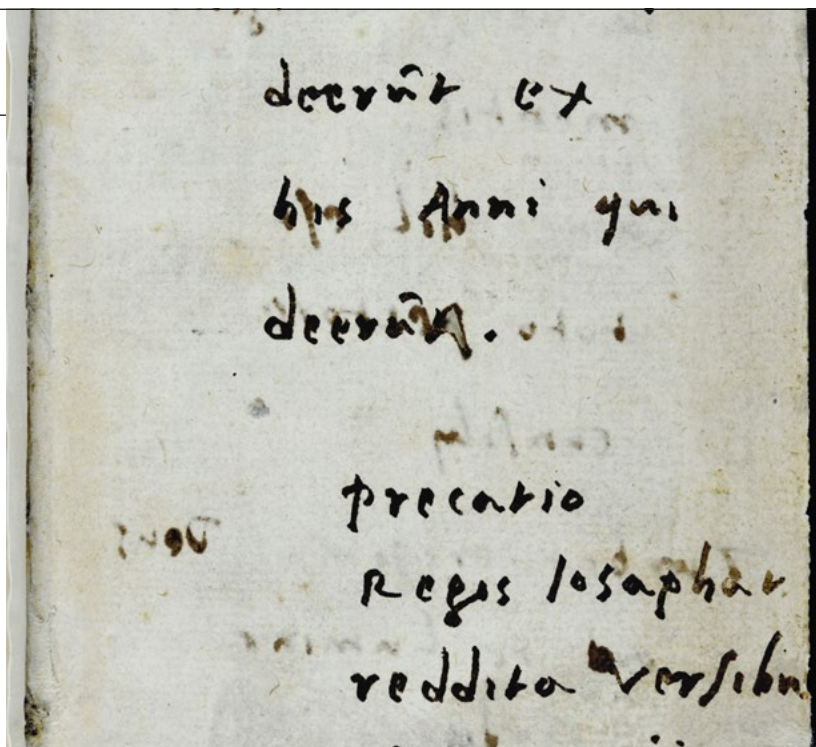
Kolejny autograf należy do Jana Bugenhagena (1485–1558), czołowego reformatora Pomorza i autora pierwszej Ordynacji Kościelnej dla tego regionu. Swoją obszerną, zajmującą trzy strony wpis zaczął słowami poety Wenancjusza Fortunata (530 – około 600), biskupa z Poitiers, by dalej w wielu fragmentach cytować Biblię. Natomiast trzeci z wittenberskich profesorów, którego nazwisko widnieje w książce – Johannes Forster (1495–1556), hebraista, przyjaciel Melanchtona, wpisał się na verso ostatniej zadrukowanej karty, rozpoczynając zwrotem w języku hebrajskim i jego tłumaczeniem łacińskim *Salutare tuum expecto Domine* (w języku polskim: *Oczekuję twego zbawienia, Panie*).

Kolejne adnotacje przenoszą nas na Pomorze w drugą połowę XVI wieku. Jakob Runge (1527–1584), następca Bugenhagena, znany teolog i dostojnik Kościoła protestanckiego, przytoczył fragment modlitwy ułożonej przez Melanchtona, z którym także łączyły go więzi przyjaźni. Uczynił to w bliżej nieznanych okolicznościach w Szczecinie w 1568 roku. Z Pomorza pochodzą też pozostali autorzy adnotacji, choć ich wpisy mają zgoła inny charakter.

Poczynione w latach 1577–1580, w odróżnieniu od dotychczasowych, składają się

Tekst jest rekapitulacją artykułu *Scripti versus manu Philippi...or the Album Amicorum with an Entry by Philipp Melanchthon from the Collection of the University of Warsaw Library*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 68: 2024, s. 191–245. Na ten temat opublikowano także „Zagadkowy wpis z XVI wieku” w cyklu „Mamy to w BUW” na profilu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie na Facebooku.

O badaniach proveniencyjnych starych druków w BUW można przeczytać w tekście dr Martynty Osuch na s. 46.



Początek wpisu Filipa Melanchtona odnalezionego w zbiorach BUW (BUW GSD, sygn. Sd.608.1959). Źródło: Pracownia Reprograficzna, Oddział Rozwoju Zasobów Elektronicznych BUW

z pobożnych sentencji, zawierają też imię i nazwisko osoby wpisującej, czasem w pełnym brzmieniu lub tylko inicjały, w połączeniu z mniej lub bardziej kunsztownymi znakami graficznymi. W taki sposób upamiętnili się książęnie i książęta pomorscy oraz przedstawiciele tamtejszych wielkich rodów. Za przykład posłużyć mogą autografy Jana Fryderyka (1542–1600), księcia szczecińskiego i jego małżonki Erdmuty Brandenburskiej (1561–1623).

Władca Pomorza nad pobożną maksymą wyrażoną literami „WGWW” (tj. *Was Got will*, w języku polskim: *Jak chce Bóg*) umieścił połączone „P M E”, będące pierwszymi literami imion rodziców księcia (Philip, Maria) i małżonki (Erdmuta) oraz datę 1577. Poniżej za pomocą inicjałów złożył swój podpis „I F H Z S Pommern” (tj. Johann Friedrich Herzog zu Stettin Pommern), a wokół ozdobne znaki graficzne. Co ciekawe, wpis księżnej Erdmuty znajdujemy w książce dwukrotnie – po raz pierwszy na karcie sąsiadującej z inicjałami Jana Fryderyka, z tą samą datą 1577 i złączonymi „P M E F”. Poniżej widnieją sekwenca pierwszych liter alfabetu, a pod nimi autograf wyrażony inicjałami „E G M Z B H Z S P”, oznaczającymi imię i godności księżnej wybranki (tj. Erdmuthe geborene Margräfin zu Brandenburg Herzogin zu Stettin Pommern). Być może sama księżna uznała swój wpis za niedoskonały, co wnioskujemy z licznych zamazań i obecności

kolejnej, tym razem bardziej rozbudowanej formułki z datą 1580.

Za drugim razem władczyni podpisała się po niemiecku imieniem wraz z tytułami, w tłumaczeniu na język polski: *Erdmuta, margrabin brandenburska, księżna Pomorza* [wpisała się] *własną ręką*.

Noty księżęcej pary, tak jak i pozostałych członków pomorskich elit, stanowią typowe przykłady wpisów sztambuchowych (pamiętnikarskich) i są znakiem świadectwem dawnych zwyczajów – upodobań osób żyjących w wieku XVI.

NIEROZWIĄZANE KWESTIE

Nie wszystkie zagadki związane z Psalterzem udało się rozwikłać. Brak początkowych kart, oryginalnej wyklejki oraz górnej okładziny uniemożliwia identyfikację osoby, do której należała prezentowana książka i która była adresatem wpisu Filipa Melanchtona. Można jedynie snuć domniemania, iż tak elegancki wolumin był opatrzony ozdobnym znakiem własnościowym w formie supereklibrisu (oznaczenie wyciskane na oprawie) lub eklibrisu, czyli wklejanego do wnętrza książki graficznego logo. O ile nie znamy pierwszego jej właściciela, o tyle nie ma wątpliwości, że w 1578 roku stała się częścią księgozbioru Petera Kamekego (1543–1613), doradcy księcia

Jana Fryderyka. Nie wiemy jednak, kto był następnym posesorem i kiedy wolumin opuścił Pomorze, bo kolejne znaki pochodzą dopiero z wieku XIX. Pieczętka z karty tytułowej poświadcza przynależność do biblioteki wielkich książąt w Darmstadt („Grossherzogliche Kabinetsbibliothek”). Potem zawędrowała przez zamek w Karpnikach (w języku niemieckim: Fischbach) – letnią rezydencję księcia Ludwiga von Hessen und bei Rhein (1908–1968), do Muzeum Narodowego w Warszawie, skąd jako dar w 1946 roku wpłynęła do BUW.

Dawne książki kryją jeszcze niejedną tajemnicę. Dzięki prowadzonym w Gabinetie Starych Druków od 1959 roku badaniom proveniencyjnym kolejne pokolenia bibliotekarzy odnotowują znaki własnościowe naszych książek i pochylają się nad śladami pozostawionymi przez dawnych czytelników. Efekty tej pracy, dostępne w drukowanych katalogach, a od niedawna stopniowo umieszczane w Polskiej Bazie Proveniencyjnej, stanowią znakomity materiał do badań naukowych i punkt wyjścia do dalszych poszukiwań.

Dr Joanna Milewska-Kozłowska jest zastępczynią kierownika Gabinetu Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

1 M. Luther, *Der Psalter mit den Summarien. Auff's new zugericht...*, Wittenberg 1551, BUW GSD, sygn. Sd.608.1959. Poza BUW podobnymi obiektami w Polsce pościć się mogą: PAN Biblioteka Gdańska, Biblioteka Narodowa w Warszawie i Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu.

2 E. Monings, *The Landgrave of Hesse his princelie receiuing of her Maiesties Ambassador*, London 1596, BUW GSD, sygn. Sd.604.1727, wersja elektroniczna <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/318617/display/Default>.

Czyj to wolumin? Nowoczesne metody badania dawnych księgozbiorów

! Martyna Osuch

W grudniu 2025 roku została oficjalnie uruchomiona Polska Baza Proweniencyjna – narzędzie do rejestracji danych o dawnych właścicielach i czytelnikach książek wydanych od XVI do XVIII wieku. Projekt, którego pomysłodawcą i liderem jest Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, zrzesza 17 polskich instytucji. Ma też wymiar międzynarodowy – baza dostępna jest w językach polskim i angielskim, a powstała we współpracy z zagranicznym partnerem – Consortium of European Research Libraries (CERL). Przedsięwzięcie, wyjątkowe na skalę polską i międzynarodową, korzysta z wieloletniej pracy i doświadczeń Gabinetu Starych Druków BUW.

Badania proweniencyjne, prowadzone w Gabiniecie Starych Druków (GSD) BUW od ponad 60 lat, zaczynają być stopniowo realizowane z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi cyfrowych także na wydziałach humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Prace te prowadzone są po to, by odtwarzać czytelnictwem czy kolekcjonerską recepcją dawnej książki. Charakteryzują się niezwykłą złożonością. Najlepiej przedstawić ją na przykładzie. Ja wybrałam stare druki z Biblioteki Załuskich, które obecnie znajdują się w zbiorach BUW.

Choć trudno wskazać bibliotekę ważniejszą dla historii Polski i Warszawy, dotychczas nikt nie podjął się jej wirtualnej rekonstrukcji. Powód jest prosty – zadanie to wydawało się niewykonalne ze względu na ogrom kolekcji i stopień jej rozproszenia na całym świecie.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI ŚWIATA

Biblioteka złożona z woluminów zgromadzonych przez braci Załuskich – Józefa Andrzeja i Andrzeja Stanisława – zaistniała oficjalnie jako pierwsza biblioteka publiczna Rzeczypospolitej w 1747 roku. Aspirowała do roli jednej z najważniejszych bibliotek europejskich i dorównywała im wielkością, mimo usytuowania na peryferiach ówczesnej Europy. Jej księgozbiór szacuje się na 200–300, a nawet 400 tys. książek. Dla porównania ówczesna British Museum Library, jedna z największych XVIII-wiecznych bibliotek publicznych, posiadała w latach 50. XVIII wieku około 200 tys. woluminów, Bibliothèque nationale de France – 300 tys., Bodleian Library zaś – około 200 tys.

Odpowiedzialny za gromadzenie księgozbioru Józef Andrzej Załuski kierował się graniczącą z obsesją ambicją, aby w Bibliotece Załuskich zebrać wszystkie książki świata, a szczególnie te związane z Polską. Warto podkreślić, że Załuski posiadał po trzy, cztery, a nawet pięć egzemplarzy danego wydania. Dublety zamierał wymieniać na druki, których nie miał, albo sprzedawać i za zarobione pieniądze kupować kolejne książki. Zbierał wszystko w ogromnych ilościach, mimo licznych napomnień brata i permanentnych problemów finansowych.

Biblioteka Załuskich funkcjonowała przez 50 lat. Po insurekcji kościuszkowskiej, na przełomie lat 1794–1795, jej zbiory zostały zrabowane przez Rosjan na rozkaz carycy Katarzyny Wielkiej i wywiezione do Petersburga. Część z nich wróciła do polskich bibliotek w kilku etapach – w XIX wieku, a później w międzywojniu na mocy traktatu ryskiego. Niestety, znaczna część zwróconych książek spłonęła w 1944 roku.

Obecnie liczba zachowanych załuscianów nie jest znana – szacuje się, że to około 10–20% całej kolekcji. Najwięcej znajduje się w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu, do której – ze względu na trwającą obecnie wojnę – nie mamy dostępu. Około 12 tys. woluminów przechowuje Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Narodowa – około 8–9 tys., kilka tysięcy druków zaś „przygarnęła” z transportu do Petersburga Tadeusz Czacki – te znajdują się dzisiaj w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie. Poza tymi większymi fragmentami księgozbioru zachowały się też grupy dubletów, które Załuski skutecznie upłynnił lub wymienił jeszcze za swojego życia. Takie dublety-załusciana zidentyfikowano niemal we wszystkich polskich bibliotekach, znajdują się również za granicą – we Francji, Włoszech i w Niemczech.

Można by zapytać, w jaki sposób zidentyfikowano te książki. Biblioteka Załuskich jest wyjątkowa pod jeszcze jednym względem – Józef Andrzej Załuski opatrywał każdą książkę własnym systemem znaków umieszczanych na karcie tytułowej. Oznaczenia te są tak charakterystyczne, że niemal nie sposób się pomylić, jeśli się je zna. Problemem jest jednak to, że przez większość bibliotek nie są łączone z Biblioteką Załuskich, bo nie towarzyszą im inne charakterystyczne znaki własnościowe Biblioteki, takie jak ekslibrisy czy pieczęcie.

KIEDYŚ...

Badania proweniencyjne, czyli skoncentrowane na śladach zostawionych przez właścicieli i czytelników w starych drukach, zainicjowała na Uniwersytecie Warszawskim w 1959 roku dr Maria Sipayłło. Po 12 latach pracy w artykule

O metodzie badań proweniencyjnych starych druków podsumowywała: „Kilkunastoletnia praktyka zdobyta w tej trudnej i mozolnej pracy pozwoliła nam zgromadzić sporo doświadczeń, którymi pragnę podzielić się z czytelnikami”. To ten artykuł i metody zaproponowane przez dr Sipayłło wyznaczają kierunek, w którym Gabinet Starych Druków podąża do dziś, chociaż częściowo za pomocą innych narzędzi.

Załusciana w BUW były identyfikowane przez wiele osób, które rejestrowały proweniencje starych druków na przestrzeni ostatnich 67 lat. Efektem tych badań jest papierowa kartoteka z opisami wszystkich zidentyfikowanych woluminów, którą współtworzyły m.in. Ewa Truskolaska, Halina Michalak i Halina Juszcakowska. Ta ostatnia w 1976 roku opublikowała „raport z pola pracy” – artykuł *Z badań nad załuscianami w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego*. Zawarła w nim wszystko, czego udało się przez lata dowiedzieć o oznaczeniach i metodach pracy Józefa Andrzeja Załuskiego. Swoją wkład w badania nad przemieszczeniami załuscianów miała też pracująca wówczas w Bibliotece Narodowej dr Maria Manteufflowa, która w latach 60. opublikowała dwie prace o dubletach z Biblioteki Załuskich, zwracając uwagę na kluczową kwestię – dublety mogły stanowić nawet jedną czwartą księgozbioru pierwszej polskiej księżnicy publicznej.

W 1994 roku ukazał się pierwszy tom *Katalogu druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* w opracowaniu ówczesnej kierowniczkii Teresy Komender. Uwzględnił on również cechy indywidualne książek: nazwiska właścicieli i oprawy. W ten sam sposób w kolejnych tomach katalogu, od 2007 roku opracowywanych przez zespół GSD pod kierunkiem Haliny Mieczkowskiej, opisano pozostałe druki XVI wieku znajdujące się w BUW. Ostatni, ósmy tom – *Zbiór indeks proweniencyjny* liczący ponad 500 stron – został opublikowany po ponad 20 latach, w roku 2018, pod redakcją dr Marii Cubrzyńskiej-Leonarczyk. Katalog ustanawia ostateczną liczbę XVI-wiecznych załuscianów w zbiorach BUW na 1297 egzemplarzy. Na potrzeby opracowania katalogu powstała też wewnętrzna baza



Kartkowa kartoteka proweniencyjna tworzona od lat 50. przez pracownice Gabinetu Starych Druków BUW. Fot. Martyna Osuch

proweniencyjna ISIS, w której przez kolejne dekady rejestrowano proveniencje książek XVII- i XVIII-wiecznych. Dziś, gdy przestajemy w niej pracować, przenosząc rejestrację do nowej Bazy Proweniencyjnej online, robocza baza ISIS zawiera łącznie 77 477 opisów egzemplarzy, czyli ponad połowę całego zasobu Gabinetu. Wśród nich zidentyfikowano dotychczas 10 629 egzemplarzy załuszcianów. Już teraz można więc podejrzewać, że liczba 12 tys. podana przez Halinę Juszcakowską była niedoszacowana.

W 2012 roku dr Izabela Wieniec opublikowała artykuł *Stare druki – o potrzebie portalu informacyjnego i ogólnopolskiej bazy proveniencji*. Sygnalizowała w nim potrzebę cyfrowej, centralnej rejestracji proveniencji. Jako przykłady – inspiracje podała trzy bazy – czeską Provenio, francuską Bibale oraz międzynarodową Material Evidence in Incunabula (MEI). W 2018 roku, gdy dr Izabela Wieniec została kierowniczką Gabinetu Starych Druków, rozpoczęły się prace nad powstaniem Polskiej Bazy Proweniencyjnej. Zapadła

decyzja, by stworzyć ją we współpracy z CERL i wykorzystać schemat zaprojektowanej przez prof. Cristinę Dondi bazy MEI dla inkunabułów – narzędzia nowoczesnego, dostępnego bezpłatnie online oraz, przede wszystkim, przyjaznego osobom opracowującym.

Przez kolejne lata, we współpracy z Proweniencyjną Grupą Roboczą oraz CERL Data Conversion Group, trwały prace nad dostosowaniem formularza bazy do potrzeb polskich bibliotek. W 2025 roku sformalizowano współpracę między UW a CERL i powołano konsorcjum Polskiej Bazy Proweniencyjnej pod przewodnictwem BUW, składające się z 17 bibliotek. Od stycznia 2026 roku osoby z bibliotek partnerskich testują bazę. Rekordy na podstawie *Katalogu Druków XV i XVI wieku* tworzą także, w ramach praktyk i zajęć OGUN, studenci naszego Uniwersytetu.

W Gabinetu Starych Druków nigdy nie zatrzymywano wyników pracy dla siebie – odkrycia, spostrzeżenia i praktyczne porady przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Tylko dzięki

tej wielopokoleniowej sztafecie trwającej od 1959 roku możliwe było osiągnięcie tego, co dumnie prezentujemy dzisiaj: powstanie centralnej międzynarodowej bazy proveniencyjnej rosnącej dzięki współpracy licznych instytucji oraz CERL – wieloletniego partnera BUW.

A DZIŚ?

Już w latach 20. i 30. XX wieku toczyła się dyskusja o celu badań proveniencyjnych – czy mają służyć opracowaniu zasobu proveniencyjnego danej biblioteki (wtedy rejestruje się wszystkie znaki zostawione w książkach, aby poznać losy danego woluminu i prześledzić kształtowanie się całych kolekcji), czy raczej rekonstrukcji rozproszonych księgozbiorów (wtedy rejestruje się tylko znaki rekonstruowanej biblioteki).

Jeszcze niecałe sto lat temu połączenie tych dwóch podejść wydawało się niemożliwe; przerażały – ogrom materiału, nakłady czasu i pieniędzy oraz brak kontaktów potrzebnych do odbycia kwerend. Współcześnie tempo zbierania danych proveniencyjnych zawrotnie przyspieszyło. W grudniu 2025 roku, podczas wykładu inauguracyjnego na konferencji „HINC OMNIA. Zbiory historyczne, artystyczne i specjalne w bibliotekach oraz innych instytucjach kultury”, dr Geri della Rocca de Candal opowiadał, jak prof. Owen Gingerich opisał proveniencje 560 egzemplarzy *De revolutionibus* Mikołaja Kopernika, tworząc tzw. cenzus egzemplarzy (ang. *copy census*). Prof. Gingerich pracował sam, tradycyjnymi metodami, w latach 70., 80. i 90. XX wieku, a całość zajęła mu trzy dekady. W 2021 roku podjęto podobne wyzwanie – zbadania proveniencji 180 egzemplarzy *Boskiej Komedii* Dantego z 1481 roku, przechowywanych w 135 bibliotekach. Tym razem zespół składał się z bibliotekarzy z całego świata wspólnie rejestrujących dane w bazie Material Evidence in Incunabula. Prace zajęły trzy miesiące.

Efektom działań zainicjowanych w latach 50. XX wieku w Gabinetu Starych Druków BUW są kartoteki proveniencyjne, baza ISIS, osiem tomów *Katalogu Druków XV i XVI wieku* oraz liczne publikacje pracowniczek GSD na temat znajdujących się tu kolekcji historycznych. Obecnie materiały te stanowią podstawę do rejestracji znaków własnościowych i śladów działalności czytelnicy w Polskiej Bazie Proweniencyjnej. Adres bazy:

data.cerl.org/ppd/_search

Dr Martyna Osuch

pracuje w Instytucie Historii Sztuki UW oraz w Gabinetu Starych Druków BUW.

Kartki z dziejów Pałacu Kazimierzowskiego

Jerzy Miziołek

Gdy wiosną 2024 roku oddawana była do druku książka *Uniwersytet Warszawski. Kampus historyczny i jego dzieje*, która powstała z inicjatywy rektora prof. Alojzego Z. Nowaka i jest opatrzona jego wstępem, mieliśmy świadomość, że pomimo intensywnej eksploracji źródeł pisanych, nie wszystkie udało się odszukać i wykorzystać. Szybko miało się okazać, że to przeświadczenie było zasadne. W tym artykule, w układzie chronologicznym – poczynając od XVII wieku po wczesne lata powojenne – przywołane zostaną takie przeoczone przez nas źródła, które uzupełniają obraz dziejów tego wyjątkowego fragmentu Warszawy.

Ze względu na to, że rok 2026 został ustanowiony przez Sejm RP Ogólnopolskim Rokiem Stanisława Staszica (w celu uczczenia 200. rocznicy śmierci) i biorąc pod uwagę jego zasługi w tworzeniu Uniwersytetu Warszawskiego, do naszej narracji włączymy wspomnienie Fryderyka Chopina z pogrzebu tego słynnego działacza oświeceniowego w lutym 1826 roku. Wszystkim zainteresowanym pogłębieniem wiedzy o zabytkowym kampusie UW przy Krakowskim Przedmieściu, który z roku na rok staje się coraz piękniejszy, polecam nie tylko lekturę wspomnianej książki (napisanej wspólnie z Jerzym Pieszczyrkowem i Adamem Tyszkiewiczem), ale też nie mniej obszerny tom pt. *Ars et educatio. Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego* (2003).

KRÓLEWSKIE CZASY

Gościniec, albo opisanie Warszawy (1643) Adama Jarzębskiego jest bezcennym źródłem wiedzy o Pałacu Kazimierzowskim w jego królewskich czasach, za panowania Wazów. Potem budynek stał się własnością Jana III Sobieskiego i wreszcie Wettynów. Autor wspomnianego dzieła, muzyk kapeli królewskiej, ale też budowniczy i administrator, jak również wójt wsi Piaseczno, nie był szczególnie uzdolnionym poetą. Lektura wierszowanego *Gościńca* nie jest łatwa, co dostrzegł również Julian Ursyn Niemcewicz (częsty bywalec Pałacu Kazimierzowskiego) i postanowił opublikować go prozą. Oto fragment jego dokonania, kilka razy w XIX wieku wydawanego, a obecnie niemal zapomnianego:

„Wszedłem pod kolumnadę pałacową: widzę zagrodzenie z drutu, miedzianą blachą pokryte, w niem mnóstwo rozmaitych ptaszek; tuż ogród z płotem od Wisły, w nim kwatunki, pełno wonnych ziół i kwiatów, we środku marmurowa fontanna, wszędzie posągi odlewane z spiżu. Tu Herkules lwa dusi, tam urodziwy koń spodem od węża kąsany, z bólu do góry wspina się nogami. Na marmurowych kolumnach wznosi się wystawa, gdzie królestwo zwykło jadać. Stoi tam jakiś stół z okienkami, po którym gałkami grywają. Od Wisły są baszty z altankami, pozłociste, miedzią nakryte; z nich na kilka mil patrzeć można na pola, łąki, lasy, wody [...]. Zeszedłszy stamtąd krętymi schodami na

dół do pokojów, znalazłem tam wszystko od marmurów, posadzki, stoły etc. Sufity sztucznie malowane, bogate obicia [...] różne sztuki i złote niderlandzkie kunszta [arrasy]”.

To właśnie na podstawie opisu Jarzębskiego i zachowanych fragmentów pałacu z czasów Wazów architekt Tomasz Kuls wykonał interesujące rekonstrukcje samej rezydencji, jej ogrodu, a nawet wewnątrz ozdobionych marmurami i arrasami. Gdy dziś patrzymy na dekoracje rzeźbiarskie gmachów kampusu i jego bramy głównej, które są inspirowane tematami rodem z antyku grecko-rzymskiego, powinniśmy pamiętać, że siła tradycji jest tu żywa od bez mała 400 lat.

**21 maja minie 215.
rocznica przekazania
Pałacu Kazimierzowskiego
i terenów przyległych na
potrzeby Uniwersytetu,
tworzonego od 1808 roku.
Była to decyzja Stanisława
Potockiego, ministra
edukacji, którego wspierał
Stanisław Staszic, ówczesny
minister stanu.**

Niestety Pałac Kazimierzowski, jak wiadomo, ogromnie ucierpiał w czasach potopu, ale wrócił do świetności za króla Jana Kazimierza i był świadkiem rozkwitu miłości Marii Kazimierzy i przyszłego króla Jana III Sobieskiego. Właśnie w pałacu miała miejsce ich uczta weselna w lipcu 1665 roku. Po objęciu tronu Jan III (330. rocznica jego śmierci wypada w 2026 roku) stał się jego właścicielem. W pałacu rezydował syn króla Jakub, który wraz z całym dworem przeżywał w przedostatnim dniu 1695 roku katastrofalny pożar gmachu. Opisał go zarówno ówczesny nuncjusz papieski, jak i Kazimierz Sarnecki, sekretarz Jana III. Z tych dwóch przeoczonych przez nas – autorów wspomnianej książki o kampusie UW – źródeł pisanych wybieramy drugie, by dać wyobrażenie o dramaturgii wydarzenia:

„Nazajutrz z piątku na sobotę w nocy, circa horam 9, to jest 30 decembris, pałac kazimierzowski w perzynę obrócił, zostawiwszy same tylko ściany i kilka sklepień od dolnego mieszkania, a drugie chociaż marmurowe opadać musiały, które zaś były drewniane, jako i wszystkie jego struktury, blachy, łożowia w dym i popiół obrócone. [...] Królewicowa jm. do wizytek uniesiona z dziećmi, a królewic jm. persewerowała do dnia białego, incumbens dispositioni in ratowaniu regiae suppellectilis et custodiae onejże; dla których rzeczy, aby onych nie pokradli, samego pałacu nie ratowano, aż nierychło, kiedy już ze wszystkich stron ogień wybuchnął i z dachówki ołów lał się jako woda, topiąc się [...]. I tak co królowie polscy przez kilkanaście lat budowali, to pan Paweł Wrett [w którego mieszkaniu wybuchł pożar] spalił tak piękny pałac wnet. Wielce było królestwo ichm. poturbowane tym ogniem; tejsze nocy w Marywilu w pokojach królowej jm. królewicowa jm. spała z królewicem jm. i potem trzy nocy; wczoraj przenieśli się do Zamku, swojej ordynaryjnej w sejmy rezydencyjej”.

Do dziś zachowały się rysunki ukazujące wygląd pałacu po tym pożarze; tak więc wspaniała rezydencja królewska po raz kolejny padła pastwą płomieni, ale jak można sądzić z relacji kronikarza, wiele cennych dzieł sztuki zdołano uratować, m.in. dzięki poświęceniu Jakuba Sobieskiego. Pałac ponownie odbudowano, a na terenie dawnego ogrodu wzniesiono w symetrycznym układzie budynki koszar dla gwardii. Zarówno pałac, jak i te budynki widoczne są na jednym z panoramicznych obrazów Warszawy autorstwa Bernarda Bellotta z lat 70. XVIII wieku. W tym czasie, od 1765 roku mieściła się tu Szkoła Kadetów, która była niejako zapowiedzią Uniwersytetu. 21 maja minie 215. rocznica przekazania Pałacu Kazimierzowskiego i terenów przyległych na potrzeby Uniwersytetu, tworzonego od 1808 roku. Była to decyzja Stanisława Potockiego, ministra edukacji, którego wspierał Stanisław Staszic, ówczesny minister stanu.

**STANISŁAW STASZIC
– WSPÓŁTWÓRCA
UNIwersytetu I FILANTROP**
Kolejny tekst, który udało się znaleźć, dotyczy właśnie Staszica i jednego z aspektów jego



1



2

dobroczynnej działalności. Czytamy w nim o „wynikłym pożarze w nocy z 29 na 30 lipca 1814 r.” w domu przy ul. Obożnej, który objął tak szybko większą część zabudowań Koszar

Kadeckich, że mieszkańcy nie mieli nawet czasu ratować swych ruchomości. W odszukany tekście czytamy: „Dwa zaszyły wypadki w czasie pożaru, które tu z opowiadania osób jeszcze

żyjących zapisujemy. [...] Pod nrem 45 mieszkał garncarz i zdun T.S. Całe jego mienie obróciło się w popiół; dzieci ledwie w koszulkach uciec zdołały, pożar bowiem był w nocy. Nad samym



Królewo-Warszawskiego, ale również (od marca 1817 roku) rodzina Chopinów. W lutym 1826 roku Fryderyk, wówczas uczeń Liceum, wziął udział w pogrzebie Staszica, który cieszył się powszechnym uznaniem. Tak opisał to niemal narodowe w charakterze wydarzenie w liście do jednego z kolegów:

„Nie piszę ci o Staszicu, bo wiem, że [z] wszelkimi szczegółami o jego suto-ubogim pogrzebie z gazet i kurierów dostatecznie masz wiadomości. To tylko Ci wspomnę, że akademicy nieśli go od Ś-go Krzyża aż do samych Bielan, gdzie chciał być pochowanym, że Skarbek miał mowę przy grobie, że trumnę jego obdarli z miłości i entuzjazmu i że na pamiętkę i ja mam kawałek kiru, którym były pokryte mary, na koniec, że 20 tysięcy ludzi aż do miejsca ciało odprowadzało. Kilka walnych przez drogę odbyło się pyskowych potyczek, już to z kupcami, którzy się dobijali nieść zwłoki Szanownego Męża, już to z innymi cywilnymi osobami, które również mężnie opierającym się Akademikom trumnę odebrać chciały”.

Staszic, jak wiadomo, ma ogromne zasługi w powstaniu Uniwersytetu Warszawskiego i animowaniu jego życia dydaktycznego i naukowego. Już w *Planie edukacji publicznej w Księstwie Warszawskim z 1810 roku* zawarł pomysł utworzenia w Warszawie Szkoły Głównej z pięcioma wydziałami: prawa, administracji, filozofii, literatury i medycyny. Wydział literatury miał zawierać „i wydział sztuk nadobnych pod 1 dziekanem”. To dzięki jego znakomitej współpracy z ministrem Potockim pierwsza uczelnia w Warszawie była jednocześnie Uniwersytetem i Akademią/Szkołą Sztuk Pięknych. 18 października 1820 roku, na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, postawił wniosek „aby pozwolonym było młodzieży uniwersyteckiej, gorliwie i z korzyścią przykładającej się do nauk, bywać na posiedzeniach wydziałowych Towarzystwa, a nawet przedstawiać na nich do dyskusji prace oryginalne naukowe”.

TRIUMF STUDENTÓW

Warto tu przywołać jeszcze fragment z małego znanego środowisku uniwersyteckiemu *Wspomnień rodziny Kołodziejskich, Rudzińskich i powinowatych*. Jeden z Kołodziejskich pisze: „W czasie gdy studiowałem prawo, Uniwersytet Warszawski dopiero się odbudowywał. Odgruzowywaliśmy teren, a z tyłu rekonstruowano [niemal] kompletnie zburzony budynek Pałacu Kazimierzowskiego. Wchodząc na teren uniwersytetu, widok był przykry. Patrzyło się na wypalone po lewej i prawej stronie od biblioteki budynki. [...] Sala kolumnowa [w dawnym gmachu sztuk pięknych] nie była zniszczona. Natomiast zupełnie nie było budynku Prawa.

porankiem zjawił się poważny mężczyzna, w długim popielatym surducie, i namawiał T.S., aby się przeniósł na mieszkanie do ocalałego gmachu, gdzie później [prof.] Kitajewski miał pracownię chemiczną. Zdun nic na to nie odpowiedział. Wkrótce mały chłopiec oddał mu paczkę dość ciężką. Zdziwiony T.S. rozwija i znajduje w niej 300 dukatów złotem. Nim głowę podniósł do góry, już chłopaka nie było. Po upływie kilku dni spotkał na ulicy i rozpoznał owego chłopca, który wzajem poznawszy zduna, począł uciekać. T.S., goniąc chłopaka, wpadł aż do mieszkania, w którym zastał owego pana w długim popielatym surducie. Był to Staszic. Wdzięczny zdun padł mu do nóg; ale Staszic do niczego się nie przyznał, tylko posłał zawiadomienie urzędowe, aby T.S. wprowadził się do wskazanego dawniej gmachu. Tam T.S. założył fabrykę kafli, które użyte były i do pieców nowo wznoszonych się gmachów na miejscu pogorzelska”.

Od 1816 roku w budynku rektorskim mieszkali nie tylko rektorzy Liceum Warszawskiego i Uniwersytetu Królewo-Warszawskiego, ale również (od marca 1817 roku) rodzina Chopinów.

Tego samego roku spłonęły również budynki Koszar Kadeckich, na ich miejscu zaplanowano dwa gmachy, z których jeden znany jest jako poseminaryjny, a drugi jako porektorski; zapewne w obydwu budowano piece z kafli wytwarzanych przez zduna T.S. Od 1816 roku w budynku rektorskim mieszkali nie tylko rektorzy Liceum Warszawskiego i Uniwersytetu

Wykłady odbywały się w seminarium duchownym. [...] Z tyłu za Dziekanką był ogród i dom. [...] Mieliśmy wykłady od godziny drugiej po południu do dziesiątej wieczorem”.

Ten tekst warto porównać z tymi zawartymi w kilku rozdziałach wspomnianej na początku książki. Wszystkie dają wyobrażenie o tym, że Pałac Kazimierzowski (który na szczęście zachował swą fasadę i dekorację tympanonu z Apollinem i muzami) i całe jego otoczenie to miejsce heroiczne oraz symbol nieugiętej woli w dziele odbudowy i w dążeniu do uczenia się oraz uprawiania nauki. W tych dążeniach pojawiały się niekiedy zadziwiające w swej naturze przeszkody, ale i te można było pokonać, gdy objawiły się determinacja, studencki spryt i inteligencja. Oto jeszcze jeden z fragmentów cytowanych już wspomnień:

„W czasach gdy studiowałem odbudowywano Pałac Kazimierzowski. Najpierw przygotowaliśmy plac, rozbieraliśmy to, co było rozwalone. [...] Później w tym budynku siedziała milicja [obywatelska = MO]. Siedziała tam i nikt nie wiedział dlaczego. Niby mieli pełnić nadzór nad całym Powiślem... i ciągle kręcili się między nami. Niby te mury od skarpy wymagały osłony, a w gruncie rzeczy pilnowali nas. Myśmy ich strasznie nie lubili i miejscowi studenci wyniuchali, że oni w tych gruzach robią bimber. Handlowali tym. Studenci porobili zdjęcia i zgłoszono to do ministerstwa. Musiano ich stamtąd zabrać. Wyciszało się takie rzeczy. To była tylko aferka (nie wiem czy to w ogóle gdzieś odnotowano), ale dla nas była to wielka radocha, bośmy wykończyli tych milicjantów, a było ich z pięćdziesięciu albo więcej”.

Pałac Kazimierzowski (który na szczęście zachował swą fasadę i dekorację tympanonu z Apollinem i muzami) i całe jego otoczenie to miejsce heroiczne oraz symbol nieugiętej woli w dziele odbudowy i w dążeniu do uczenia się oraz uprawiania nauki.

Te w części jakże dramatyczne w swym przekazie teksty mogą mieć, jak się wydaje, pewne znaczenie, gdy myślimy o dziejach zespołu zażytkowego naszej uczelni. Przywrócone mu piękno wpisane w symetrię, harmonię i osiowość – wszystkie z czasów tworzenia

kampusu w pierwszych dekadach XIX wieku – niech się staną zachętą do budowania poczucia dumy z bycia studentem/tką czy pracownikiem/cą UW. Niech będzie dla nas wzorem prof. Władysław Tatarakiewicz, który tak pisze:

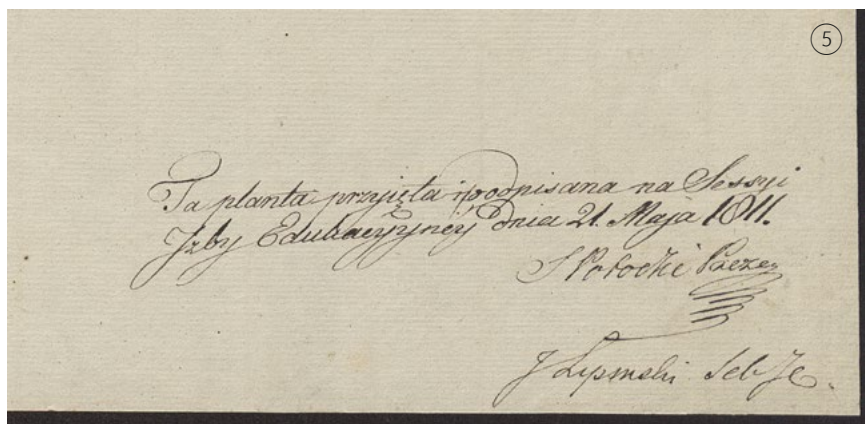
„Gmach główny Uniwersytetu, ten, w którym miewałem wykłady, zniszczony podczas drugiej wojny, odbudowany został i istnieje nadal, jednakże z nieco zmienionym wnętrzem; ale otoczenie jego zostało po sześćdziesięciu latach bez zmiany; także ten zaciszny taras za gmachem głównym z widokiem na Wisłę; także ten gmach porektorski z dawnym mym gabinetem. To podwórze, ten pokój – to było miejsce najbardziej moje na świecie, codzienne, moje bardziej jeszcze niż własny pokój w własnym mieszkaniu”.

Prof. dr hab. Jerzy Miziołek

jest historykiem sztuki. Specjalizuje się m.in. w eksploracji tradycji antyku. Pracuje na Wydziale Archeologii UW.

ZDJĘCIA

- ① Pałac Kazimierzowski i jego ogród w czasach Wazów i Jana III Sobieskiego, rekonstrukcja arch. Tomasz Kuls
- ② Sala Wielka Pałacu Kazimierzowskiego, rekonstrukcja arch. Tomasz Kuls
- ③ Stanisław Staszic, kolorowa rycina, I poł. XIX wieku, Muzeum Narodowe w Warszawie
- ④ Bernardo Bellotto, *Widok Warszawy z Pałacem Kazimierzowskim* (fragment), 1772, Muzeum Narodowe w Warszawie
- ⑤ Dokument z podpisem Stanisława K. Potockiego z 1811 roku





Maja Woźniczka podczas zawodów. Fot. Michał Szypliński

SPORT

ŻEGLARSTWO

Filip Olszewski został brązowym medalistą **Mistrzostw Świata U2**, które rozgrywały się od 17 do 24 stycznia na Wyspach Kanaryjskich u wybrzeży Lanzarote. Sportowiec zdobył medal w klasie żeglarskiej ILCA7. Reprezentant AZS UW w pierwszym wyścigu zdobył 2. miejsce, a w ostatnim dopłynął do mety jako pierwszy, co zagwarantowało mu miejsce na podium. Wyścig wygrał Włoch Antonio Pascali, a tuż za nim uplasował się Słoweńiec Luca Zabukovec.

PŁYWANIE

Od 30 stycznia do 1 lutego trwały zawody **Euro Meet w Luksemburgu**. Polskę i Uniwersytet Warszawski reprezentowali Laura Bernat, Barbara Mazurkiewicz oraz Adrian Jaśkiewicz.

Grzbiecistka Laura Bernat zdobyła dwa srebrne medale na dystansach na 100 m i 200 m. Na dystansie 200 m uzyskała czas dający jej kwalifikację na Mistrzostwa Europy Seniorów (European Aquatics Championships Paris 2026), które odbędą się latem w Paryżu.

Dwa medale zdobył również Adrian Jaśkiewicz – srebrny na dystansie 200 m oraz brązowy na dystansie 100 m stylem motylkowym.

W wyścigach finałowych Barbara Mazurkiewicz w stylu klasycznym wywalczyła 5. miejsce na 50 m oraz 7. miejsce na 100 m.

Podczas zawodów **PGE Grand Prix w Oświęcimiu** – pierwszych w tym roku

zmagających z cyklu Pucharu Polski – Barbara Mazurkiewicz wywalczyła najwyższy wynik punktowy FINA wśród kobiet. Zdobyła dwa złote medale – na 50 m i 100 m stylem klasycznym – oraz srebrny na 200 m. Pływaczka osiągnęła również minimum w wyścigu na 50 m na Mistrzostwa Europy.

1. miejsce w tych samych zawodach na dystansie 200 m zdobyła Laura Bernat.

Podwójne minimum na **Mistrzostwa Europy** wywalczył Aleksander Styś, który zdobył dwa złote medale – na 50 m i 100 m stylem grzbietowym. Adrian Jaśkiewicz wywalczył podwójne złoto w stylu motylkowym na 100 m i 200 m, Paweł Uryniuk – podwójny brązowy medal w stylu motylkowym na dystansach 50 m i 100 m, a Kajetan Radkiewicz – medal brązowy na dystansie 1500 m.

49 reprezentantów UW wystartowało podczas odbywających się w marcu w Poznaniu **Akademickich Mistrzostw Polski w pływaniu**. Poziom imprezy był bardzo wysoki, na poznańskich Termach Maltańskich pojawili się m.in. uczestnicy Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostw Świata czy uniwersjad.

Uniwersytet Warszawski triumfował w klasyfikacji generalnej kobiet, a indywidualny rekord AMP na 100 m stylem grzbietowym ustanowił Aleksander Styś (50.52). W wyścigu na 50 m stylem dowolnym oraz na 50 m stylem motylkowym triumfowała Martyna Jabłońska, na 100 m stylem klasycznym srebro zdobyła Barbara Mazurkiewicz, w wyścigu na 100 m stylem grzbietowym dwa niższe stopnie podium zajęły kolejno Nadia Walentynowicz i Aleksandra Polańska.

Brąz na 200 m stylem dowolnym wywalczyła Julia Kulik. W sztafecie 4 x 50 stylem zmiennym drugie miejsce zdobyły Lena Drynkowska, Martyna Jabłońska, Barbara Mazurkiewicz i Julia Kulik. Srebrny medal na 100 m stylem klasycznym wywalczył Oliwier Misztal. Złoto na 100 m stylem grzbietowym i tytuł najlepszego zawodnika zawodów zdobył Aleksander Styś.

2. i 3. miejsce na 100 m stylem dowolnym zajęli kolejno Jan Wermiński i Jakub Bachanek. Brąz w sztafecie 4 x 50 stylem zmiennym trafił w ręce Aleksandra Stysia, Jakuba Barchwica, Jana Wermińskiego i Oliwiera Górki. Reprezentacja UW w składzie Oliwier Górka, Katarzyna Szlęk, Konrad Madey i Barbara Mazurkiewicz wystartowała też w mikście, zdobywając trzecią lokatę.

NARCIARSTWO

Podczas zawodów narciarskich **Fis Alpine Race w Szczawnicy** zawodniczka sekcji narciarskiej AZS UW Maja Woźniczka zwyciężyła w konkurencji slalomu, uzyskując łączny czas 1:42,20, a także zajęła 2. miejsce w slalomie gigancie. W rozgrywkach **AZS Winter Cup** wygrała wszystkie pięć rund eliminacyjnych, a następnie zwyciężyła w finale, zdobywając 1. miejsca zarówno w slalomie, jak i slalomie gigancie. Dzięki wygranej w klasyfikacji dwuboju Maja Woźniczka otrzymała Kryształową Kulę. W finale wystartowało łącznie 12 zawodniczek reprezentujących AZS UW, co przełożyło się na zwycięstwo drużynowe w klasyfikacji kobiet.

Na początku marca na stoku Harenda w Zakopanem odbyły się **Akademickie Mistrzostwa Polski w narciarstwie alpejskim**.

Tytuł mistrzyni w slalomie wywalczyła Maja Woźniczka. Zawodniczka AZS UW zajęła również 6. miejsce w slalomie gigancie.

W klasyfikacji drużynowej kobiet zawodniczki UW zdobyły wicemistrzostwo w klasyfikacji generalnej oraz 1. miejsce w kategorii uniwersytetów. Reprezentacja mężczyzn zajęła 3. miejsce.

Memoriałową nagrodę im. Teresy Kodelskiej-Łaszek, przypominającą o najbardziej utytułowanej narciarce w historii AZS Warszawa, otrzymała Maja Woźniczka.

FUTSAL

Od 20 do 22 lutego odbywały się zawody **Akademickich Mistrzostw Polski w futsalu**, podczas których zawodniczki UW

zdobyły brązowy medal. Zespół mężczyzn uplasował się na 9. pozycji.

SZACHY

Od 5 do 7 marca w Opolu odbywały się **Akademickie Mistrzostwa Polski w szachach**. W turnieju drużynowym, w którym rywalizowały 52 uczelnie, ekipa UW wywalczyła 3. miejsce w klasyfikacji generalnej oraz 1. miejsce w kategorii uniwersytetów.

WIOŚLARSTWO

Sekcja wioślarska AZS UW zdobyła wicemistrzostwo podczas **Mistrzostw Świata na ergometrze wioślarskim** (World Rowing Virtual Championships). Barbara Dąbrowska i Szymon Obrycki zdobyli 2. miejsce na świecie w kategorii sztafet mieszanych (*Relay U23 Mixed*), a Hanna Krasuska i Wojciech Derentowicz zajęli 4. miejsce w kategorii *Relay Mixed*.

JUDO

Zawodnicy z Uniwersytetu Warszawskiego wywalczyli medale na **Akademickich Mistrzostwach Polski w judo** w Białymstoku.

Srebrne medale zdobyli Adam Kazimierzczak (kat. -73 kg) oraz Kamil Bouatia (kat. -81 kg), a brązowe – Aleksander Eidu (kat. -100 kg) i Azad Mutallimov (kat. +100 kg).

KULTURA

CZYTAJ Z UW

W drugim odcinku piątej serii cyklu Czytaj z UW udział wzięła Paulina Paul z Muzeum

Uniwersytetu Warszawskiego. Bohaterka przedstawia książkę pt. *Antyczne tradycje w dekoracji gmachów Uniwersytetu Warszawskiego* autorstwa prof. Huberta Kowalskiego, dyrektora Muzeum UW. Publikacja jest dostępna w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie przy ul. Dobrej 56/66.

Nagranie z Pauliną Paul, zrealizowane w przestrzeniach Muzeum UW, jest 31. odcinkiem w całym cyklu.

Czytaj z UW to projekt promujący czytelnictwo realizowany przez Biuro Prasowe UW we współpracy z Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie (BUW). Naukowcy, bibliotekarze, pracownicy administracji oraz doktoranci i studenci Uniwersytetu Warszawskiego w krótkich nagraniach zachęcają do przeczytania wybranych przez siebie książek, które można znaleźć na półkach w BUW-ie.

Wszystkie odcinki serii Czytaj z UW można znaleźć na uniwersyteckim profilu na kanale YouTube pod adresem:

www.youtube.com/@UWpromocja.

ŚLADY

Na wystawie w Galerii Dobra w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW) pokazano 54 prace wybrane przez jury III Konkursu Graficznego im. Jana Feliksa Piwarskiego pt. *ŚLADY / TRACES*, ogłoszonego przez Gabinet Rycin BUW. Znalazły się wśród nich te nagrodzone (autorstwa Krzysztofa Świętka, Florentyny Cieślak, Łukasza Koniuszego) i wyróżnione (autorstwa

Pawła Delekty, Kamila Kocurka, Małgorzaty Zaremby). Nagrody ufundowali: rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak (stałe *Grand Prix*), rektor Akademii WIT w Warszawie prof. Maciej Krawczak, firma Beskid Plus i APA Polska, producent marki Renesans.

Głównym założeniem konkursu jest tropienie śladów inwencji artystycznej przejawiających się w klasycznych technikach warsztatowych oraz inspiracji i powiązań pomiędzy twórcami współczesnymi i dawnymi. Tym razem artyści odwoływali się do dzieł XVIII-wiecznego akwaforcisty Giovanniego Battisty Piranesiego z kolekcji Gabinetu Rycin BUW. Odniesienia widoczne w nadesłanych pracach stanowiły poruszającą refleksję nad pamięcią, tworzeniem i przetwarzaniem historii w czasie i przestrzeni oraz nad współczesnymi uwikłaniami osobistymi, społecznymi, technologicznymi czy ekologicznymi.

NAUKA W PAŁACU

5 marca na Uniwersytecie Warszawskim odbył się wernisaż wystawy poświęconej działalności Wydziału „Artes Liberales” UW. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz rektorskich Uniwersytetu Warszawskiego, władze dziekańskie, pracownicy naukowcy i administracyjni Wydziału, dziekani i dyrektorzy innych jednostek uniwersyteckich, studenci i doktoranci, a także przedstawiciele instytucji kultury współpracujących z Wydziałem „Artes Liberales” oraz środowiska dyplomatycznego, w tym ambasad: Cypru, Grecji i Peru.

Ekspozycja, dostępna w Pałacu Kazimierzowskim, pokazuje, jak współczesna humanistyka i nauki społeczne badają kulturę, historię oraz przemiany społeczne, podkreślając znaczenie interdyscyplinarności. Wystawa składa się z czterech części tematycznych, obejmujących m.in. dziedzictwo antyku, literaturę, pamięć kulturową oraz współczesne procesy społeczne.

Ekspozycja podkreśla łączenie różnych metod badawczych oraz ścisły związek nauki z dydaktyką, angażujący studentów w projekty badawcze. Uzupełnia ją interaktywna instalacja, zachęcająca zwiedzających do tworzenia własnych interpretacji „artes liberales”.

Wystawa, powstała w ramach cyklu „Nauka w Pałacu”, została przygotowana we współpracy z Centrum Współpracy i Dialogu UW.



Paulina Paul w cyklu Czytaj z UW

Dobre i złe grzyby w kuchni



Grzyby są wszędzie. Mogą przynosić nam (i naszym kubkom smakowym) wiele korzyści. Nie możemy jednak zapominać, że z niektórymi ich gatunkami wiążą się także zagrożenia.

Przestawiciele grzybów w świadomości przeciętnego Polaka pojawiają się głównie jesienią. To okres najintensywniejszego zbioru ich owocników (form rozmnażania płciowego) i czas, w którym lasy wypełniają się grzybiazami i miłośnikami przechadzek. Królestwo grzybów ma jednak do zaoferowania znacznie więcej, zwłaszcza że jego przedstawiciele większość życia spędzają w ukryciu – w formie strzępek lub pojedynczych komórek.

Obecnie mamy wiele narzędzi, które umożliwiają badanie tych niesamowitych organizmów, począwszy od standardowych mikroskopów świetlnych, przez analizatory ich stanu fizjologicznego, do sekwencjatorów. Metody inwentaryzacyjne często są zastępowane przez eksperymenty o różnym stopniu skomplikowania, a te nierzadko kończą się bardzo zaawansowanymi technikami biologii molekularnej. Niezależnie od użytej metody badawczej i sprzętu możemy jednoznacznie stwierdzić, że grzyby są wszędzie i mogą przynosić nam wiele korzyści, przy czym należy pamiętać o zagrożeniach związanych z niektórymi gatunkami.

NIE TYLKO PIECZARKA

Niezaprzeczalnie zadziwiającym faktem jest to, że z grzybami spotykamy się w naszej kuchni codziennie, choć najczęściej zdajemy sobie z tego sprawę dopiero wtedy, gdy na stole pojawia się pieczarka. Ich kulinarne zastosowanie kojarzy nam się głównie z wigilijnymi pierogami czy marynatą w occie, choć są one obecne w prawie każdym produkcie pochodzenia roślinnego. Grzyby nazywane endofitami (gr. *endo* – wewnątrz, *phyton* – roślina) to szeroko rozpowszechnione symbionty roślin naczyniowych. Żyją one wewnątrz tkanek roślinnych, nie krzywdząc swojego gospodarza, a wręcz przeciwnie – wspomagając jego wzrost i odporność na różnego rodzaju stres środowiskowy.

Grzyby endofityczne to nie jedyni przedstawiciele tego królestwa, z którymi nieświadomie, pośrednio lub bezpośrednio, spotykamy się przy produkcji żywności. Warto pamiętać o jednym z najstarszych wynalazków

kulinarnych ludzkości, mającym w wielu kulturach znaczenie religijne czy wręcz magiczne – o chlebie.

To właśnie dzięki działalności drożdży piekarskich tak podstawowy produkt spożywczy gości codziennie na naszych stołach. Te same drożdże odpowiedzialne są za produkcję substancji, której spożycie na skalę światową jest zatrważająco częste – alkoholu. Warto pamiętać więc, że drożdże, dzięki którym możemy przygotować pyszne i pożywne kanapki, to te same grzyby, które są odpowiedzialne za poranny ból głowy u osób spożywających poprzedniego dnia wino.

Kulinarne zastosowanie grzybów kojarzy nam się głównie z wigilijnymi pierogami czy marynatą w occie, choć są one obecne w prawie każdym produkcie pochodzenia roślinnego.

SER I WINO

Skoro rozpoczęliśmy już temat kanapek, warto przyjrzeć się bliżej serom, przy których produkcji również obecne są grzyby. Te długodojrzewające, zawdzięczające swoje walory smakowe odpowiednio długiej obecności w solance, mają ciągły kontakt z drożdżami i substancjami przez nie wydzielanymi. To właśnie z solanki serowarskiej zespół mykologiczny Ogrodu Botanicznego UW wyizolował i opisał nieznany dotąd nauce gatunek grzyba – *Cladosporium nubilum*. Owocna współpraca z przedstawicielami Uniwersytetu w Siedlcach oraz Uniwersytetu Łódzkiego umożliwiła odkrycie gatunku grzyba, który skrywa przed nami jeszcze wiele tajemnic.

Poruszając temat produkcji serów, trudno jest nie wspomnieć o serach pleśniowych, które swój smak, aromat i rozpoznawalność zawdzięczają właśnie grzybom pleśniowym – *Penicillium camemberti* oraz *Penicillium*

roqueforti. Choć półki sklepowe z tymi serami omijane są przez wiele osób szerokim łukiem, obie wymienione wcześniej pleśnie nie wytwarzają substancji toksycznych dla ludzi.

Kolejnym przykładem wykorzystania pleśni w przemyśle spożywczym jest proces botrytyzacji wina. Jego nazwa pochodzi od łacińskiej nazwy gronowca szarego – *Botrytis cinerea* – będącego patogenem winorośli. Czasami działalność gronowca jest w stanie zdziesiątkować plony winogron i narazić rolników na ogromne straty. Jednak w warunkach odpowiedniej wilgotności i temperatury pleśń rozwijająca się wyłącznie wewnątrz gron sprawia, że owoce nabywają szlachetnego smaku cenionego przez sommelierów na całym świecie. Do najbardziej znanych win, których smak został wysublimowany dzięki działaniu grzybów, należy tokaj aszú.

Tegoroczny temat programu edukacyjnego Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego to „Apetyczny Botaniczny”. Wpisując się w tak smakowity temat, nasi mykolodzy proponują zajęcia umożliwiające zapoznanie się z grzybami w kuchni. Grupy zorganizowane będą mogły wziąć udział w warsztatach, podczas których zaobserwują pod mikroskopem drożdże piekarskie, zdrową pleśń pokrywającą sery pleśniowe oraz blaszki pieczarki. Zajęcia zakończą się krótką degustacją badanych wcześniej obiektów.

To właśnie z solanki serowarskiej zespół mykologiczny Ogrodu Botanicznego UW wyizolował i opisał nieznany dotąd nauce gatunek grzyba – *Cladosporium nubilum*.

NAPÓJ Z MIELONEGO GRZYBA

Pleśń traktujemy zwykle z powściągliwością, ale za to z entuzjazmem spożywamy grzyby wielkoowocnikowe. To właśnie do tej grupy

należą uwielbiane przez nas koźlarze, pieczarki czy borowiki. Niektóre z nich mogą zawierać substancje działające pozytywnie na nasze zdrowie. Maczuźnik chiński (*Cordyceps sinensis*) był od wieków używany w ludowej medycynie chińskiej. Według osób praktykujących tego typu terapię pozytywnie działa na nastroj i samopoczucie. Mówi się, że maczuźnik wpływa również na potencję.

Innym przykładem zastosowania grzyba w medycynie ludowej jest picie czagi. To napój o kolorze przypominającym kawę, przygotowany poprzez zaparzenie zmielonego grzyba – błyskoporka podkorowego (*Inonotus obliquus*). Według medycyny ludowej leczy on wiele schorzeń – od prostych przeziębień aż po nowotwory.

Istnieje wiele przesłanek świadczących o możliwym leczeniu nowotworów substancjami pochodzącymi z grzybów, które możemy bezpiecznie spożywać (w tym bardzo często spotykany hubiak pospolity – *Fomes fomentarius*). Niestety, wciąż są to jednak doniesienia wymagające potwierdzeń i bardzo intensywnie badane przez zespoły naukowców na całym świecie.

Tegoroczny temat programu edukacyjnego Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego to „Apetyczny Botaniczny”. Wpisując się w tak smakowity temat, nasi mykolodzy proponują zajęcia umożliwiające zapoznanie się z grzybami w kuchni.

ZDECYDOWANIE TRUJĄCY

Niewątpliwie jednak niektóre grzyby mogą nam zaszkodzić. Zjedzenie muchomora zielonawego, zwanego też sromotnikowym, przy



Hubiak pospolity – grzyb o potencjalnych właściwościach przeciwnowotworowych. Fot. Kamil Kisło

jednoczesnym braku możliwości przeszczerpu wątroby u osoby intoksykowanej, kończy się zazwyczaj zgonem. Sam muchomor, choć łatwy do rozpoznania dzięki obecności pochwy, nieruchomego pierścienia i charakterystycznego zygzaka na trzonie, bywa mylony z innymi grzybami – chociażby z gąską zielonką.

Innym przykładem szkodliwego dla nas muchomora jest muchomor czerwony. Media społecznościowe są nieustannie zalewane informacjami o korzyściach wynikających ze spożywania małych dawek owocników tego grzyba. Jako instytucja naukowa musimy się głośno sprzeciwić takim praktykom. Muchomor czerwony był, jest i będzie grzybem trującym dla ludzi. Zawiera różne toksyny, a ich stężenie jest zmienne. Być może spożyty dziś muchomor nie zaprowadzi nas prosto do szpitala, ale istnieje prawdopodobieństwo, że następny już tak. W tym miejscu warto również przypomnieć, że zbieranie i posiadanie owocników muchomora czerwonego jest od niedawna zakazane na terenie Polski ze względu na wpisanie ich toksyn – muscymolu i kwasu ibotenowego – na listę substancji narkotycznych Ministerstwa Zdrowia.

Nie tylko grzyby wielkoowocnikowe mogą nam zaszkodzić. Kiedy zostawimy nasze niedojedzone danie w wilgotnym i stosunkowo ciepłym otoczeniu (np. odkryte torebką

foliową), pojawia się na nim dość charakterystyczny puszek. Chyba każdy z łatwością identyfikuje go jako pleśń. Niektóre z pleśni, jak wspomniano powyżej, mogą być bardzo pożądanym dodatkiem do żywności. Inne natomiast, tak jak te pokrywające nasze produkty żywnościowe, mogą nam poważnie zaszkodzić. Niektóre produkują toksyny (np. z grupy aflatoksyn) wywołujące biegunki i wymioty. W przypadku długotrwałego narażenia na spożycie substancji zatrutych grzybowymi toksynami może dojść nawet do nowotworu wątroby. To niestety częsta sytuacja w krajach rozwijających się o niskich możliwościach bezpiecznego przechowywania żywności, szczególnie orzeszków ziemnych.

Królestwo grzybów to bardzo duża grupa organizmów o szerokim spektrum metabolicznym. Z jednej strony są to nasi przyjaciele – produkują żywność, którą spożywamy, poprawiają smak czy potencjalnie mogą wpływać pozytywnie na nasze zdrowie. Z drugiej strony niektórzy przedstawiciele tego królestwa mogą nam bardzo poważnie zaszkodzić. Do obu tych grup powinniśmy podchodzić z ostrożnością.

Kamil Kisło

jest doktorantem w Ogrodzie Botanicznym UW.

Wiosenne krokiety

  Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka



Wiosna to moment, gdy wszystko budzi się do życia po kilku miesiącach zimowego odpoczynku. Ta pora roku wiąże się z różnymi odcieniami zieleni, wszystko wtedy pachnie świeżością i oczekiwaniem. Wiosna często kojarzy się też ze świętami, a w związku z tym także z jajkami i chrzanem. Dzisiaj dorzucam do nich buraczki i zapraszam na pyszne i syjące krokietki z jajek, z ziołami i buraczanym sosem – w sam raz, by dodać sobie energii po zimie!

JAJECZNO-ZIEMNIACZANE KROKIETY Z SOSEM BURACZKOWYM (12 SZT.)

SKŁADNIKI

- › 2 ziemniaki, ugotowane
- › 3 jajka, ugotowane na twardo + 1 surowe
- › garść posiekanych ziół, np. koperku i natki pietruszki
- › łyżeczka chrzanu ze słoiczka
- › 2 łyżki bułki tartej + bułka tarta do obtoczenia
- › sól, pieprz do smaku

do smażenia:

- › masło i olej

sos:

- › 2 ugotowane lub upieczone młode buraki
- › 2 łyżki jogurtu greckiego
- › 1 łyżeczka żurawiny ze słoiczka
- › pół łyżeczki chrzanu ze słoiczka

PRZYGOTOWANIE

Składniki sosu blendujemy na gładko.

Ziemniaki i obrane jajka rozgniataamy widelcem. Surowe jajko rozkłócamy widelcem, połowę dodajemy do masy jajeczno-ziemniaczanej, resztę zostawiamy do panierowania.

Do masy dodajemy zioła, chrzan, sól i pieprz oraz bułkę tartą. Dokładnie mieszamy i odstawiamy na 15 minut.

Po tym czasie z masy formujemy 12 niedużych, podłużnych kotlecików, kształtem przypominających paluszki rybne. Każdy kotlecik obtaczamy najpierw w jajku, a potem w bułce tartej. Smażymy z obu stron na rumiano, na rozpuszczonej łyżce masła z łyżką oleju.

Podajemy z ulubioną sałatą i sosem buraczkowym.

Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka

kieruje Pracownią Edukacji Ogrodu Botanicznego UW, jest współautorką książki *Botaniczny od kuchni*.

Filozofia albo nic



Marcin Trepczyński
m.trepczynski@uw.edu.pl

Czy czasami myślenie, refleksyjność, filozofowanie nie jawią się nam jako ciężar? Czy nie lepiej byłoby odrzucić to jako balast? Izydora Dąmbska przecięła tego typu wątpliwości. Uważała dokładnie odwrotnie: „nie jest konieczne żyć, konieczne jest filozofować”.

Kiedy Wydział Filozofii staje się jeszcze bardziej sobą? To chwile, gdy podczas zajęć padają ze strony studentów trudne pytania, najlepiej zupełnie nieprzewidziane przez wykładowcę. To chwile, w których studenci rzucają się w nurt dyskusji i nie odpuszczają, dopóki nie przedstawiają ważkiego argumentu lub nie wskażą dostrzeżonego błędu. Jeszcze lepiej, gdy dociekania takie wyleją się na korytarze lub przed budynek, skupiając z czasem coraz większe grupki. To wreszcie chwile, w których zabranie głosu wymaga odwagi. Bo być może wszyscy myślą inaczej. Bo może nasza opinia zostanie wysmiana jako zaściankowa czy obskurancka. Bo może spotka się z agresją lub represją.

W SZKOLE SOKRATESA

Naszą dociekliwość, zaangażowanie w dyskusje, przewycięzanie lęku można wyjaśniać na różne sposoby. Być może raz uruchomione myślenie nakręca się do tego stopnia, że trzeba dać mu upust i wypowiedzieć myśl. Być może działają mechanizmy grupowe, które wciągają nas w wymianę zdań, podobnie jak w grach. Być może rozgrzewa nas radość intelektualnej zabawy. Wierzę jednak, że chodzi też o coś więcej. Wydaje mi się, że w takich momentach czujemy obowiązek. Widzimy, że ktoś mija się z prawdą i staje się jasne, że trzeba zareagować. Widzimy, gdzie leży rozwiązanie i po prostu musimy je pokazać. Widzimy przed sobą prawdę i nie możemy jej nie ogłosić. Bez względu na konsekwencje, które mogą nas spotkać.

Wielu filozofów tak właśnie postępowali. A może inaczej: nie był prawdziwie filozofem ten, kto tak nie robił. Wszyscy oni jednak naśladowali kogoś, kto u początków filozofii dał tego najdobitniejszy przykład – Sokratesa. To on w walce o prawdę i piękno dusz przeciwko hipokryzji i bezmyślności trawił swoje życie na dyskusjach z Ateńczykami. To on – jak sam to ujął – niczym bąk kąsał Ateny jak konia, by oby watele polis nie gnuśnieli. To wreszcie on, rozsierdzając swoich przeciwników, dalej mówił to, co uważał za prawdę, również podczas swojego procesu, zakończony wyrokiem śmierci.

We wspomnianych momentach, mniej lub bardziej świadomie, podążamy właśnie za nim. A nasz Wydział staje się wtedy prawdziwą szkołą Sokratesa. I to również ten filozof był punktem odniesienia dla porównywanej z nim Izydory Dąmbskiej.

BEZ KOMPROMISÓW

Głosić wolność myślenia i niezależność badań naukowych w czasach komunizmu w Polsce? Czy może się to dobrze skończyć? Dla dawnej uczennicy, a następnie współpracownicy Kazimierza Twardowskiego, założyciela Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, było jasne, że należy się tego domagać, nie patrząc na konsekwencje. Wykazywała się dzielnością jako sanitariuszka i organizatorka tajnego nauczania podczas II wojny światowej. Nie inaczej postępowała, gdy przyszło kolejne zniewolenie, a wraz z nim nakaz pisanie i nauczania zgodnie z ideologią marksistowską.

Wybitna filozofka, specjalistka m.in. w zakresie semiotyki, epistemologii i aksjologii, a także filozofii starożytnej, po wojnie prowadząca zajęcia w Warszawie, a potem w Poznaniu, w czasach stalinizmu za wierność ideałom płaciła zakazami nauczania i publikowania. Represje przychodziły też później, m.in. w 1964 roku, gdy po ośmiu latach wykładania na Uniwersytecie Jagiellońskim wbrew jej woli została przeniesiona do Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, by pracować pod okiem Adama Schaffa bez możliwości uczenia studentów. Na ich prośbę prowadziła więc nauczanie prywatne. Jej prace podlegały cenzurze jako autorki pod szczególną kontrolą. Co więcej, do urzędu należało zgłaszać każdą próbę popularyzowania jej osoby. Pomimo owych kar w kolejnych latach odważnie reagowała, apelując w obronie studentów czy wstawiając się za represjonowanymi wykładowcami.

Czy warto poświęcać tak wiele? Polska filozofka przez całe życie uważała, że najważniejsze są wartości. Życie dla samego życia, życie bez wartości traci swój sens. A skoro tak, nie mogła się im sprzeniewierzyć. Jak głosiła – tak żyła.

DLACZEGO FILOZOFOWAĆ?

A co dla niej samej było najważniejsze? Jak wskazała w jednej ze swych mów, filozofia „jest czymś w życiu człowieka niezbędnym, czymś, co nadaje sens ludzkiej egzystencji, czymś, czemu warto służyć i czego należy bronić”. Podkreślała, że filozofia „bardziej jeszcze niż inne formy naukowej pracy wymaga od tych, którzy się jej oddają, bezinteresownego umiłowania prawdy, rzetelności myślenia, wierności i odwagi”. Z owego, jak to sama ujęła, „aksjologicznego”, a zatem nastawionego na wartości charakteru filozofii wynikała dla niej szczególna odpowiedzialność moralna.

W tym kontekście padły słynne słowa: „Mając na uwadze ten moralny aspekt filozofii, nie akceptowałam nigdy starego porzekadła: *primum vivere – deinde philosophari*. Raczej wolałam parafrazować stare żeglarskie zawołanie w taki oto sposób: *non est necesse vivere – necesse est philosophari*”. Po czym dodała: „Tego, zdaje się, nauczył nas Sokrates”.

A zatem nie „najpierw żyć, a potem filozofować” – to błędna hierarchia. „Nie jest konieczne żyć, konieczne jest filozofować”. Bo dopiero filozofowanie nadaje życiu sens.

KRAJOBRAZ BEZ FILOZOFII

Dobrze, niech filozofowie filozofują. Niech zajmują się tym studenci na Krakowskim Przedmieściu 3. Ale czy filozofia musi być dla wszystkich? Czy dla wielu osób nie jest ona tylko męczącym balastem? Izydora Dąmbska wcale nie ograniczyła swojej wypowiedzi do filozofów. W cytowanym fragmencie nie bez powodu mowa jest o „życiu człowieka” i o „sensie ludzkiej egzystencji”. Nikt nie jest zwolniony z filozofowania. Jest ono powołaniem każdego człowieka.

Co się stanie, jeśli przestaniemy pytać o to, co jest naprawdę ważne? Co jeśli przestaniemy się zastanawiać nad wartością, celem i sensem naszych działań? Co gdy przestaniemy sprawdzać, czy poprawnie rozumiemy? Co jeśli odpuścimy sobie pytanie: kim jestem, czym jest moje życie, co należy czynić? Czy możemy przyglądać się, jak wszczynane są kolejne wojny i nie zadać sobie pytania: czy w tym przypadku to słuszne, czy nie? Czy możemy zwolnić się z myślenia, gdy wokół dzieje się zło? Czy naprawdę tak cenny jest luksus bezkrytycznego przyjmowania tego, co ktoś chce nam wmówić? Jakie byłoby życie bez zasadniczych pytań? Czy nie dezertujemy wtedy z bycia człowiekiem?

Można z Dąmbską dyskutować. To wszak też filozofowanie. Byle z niego nie rezygnować. Bo jej przesłanie można by przedstawić jeszcze krócej: filozofia albo nic.

Dr Marcin Trepczyński

jest adiunktem w Zakładzie Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej UW oraz redaktorem naczelnym „Edukacji Filozoficznej”. Niepoprawny uniwersytetofil.

Jak Cię widzą, tak Cię... rozumieją



Monika Kresa
monika.kresa@uw.edu.pl

Fot. archiwum prywatne

Opublikowana pod koniec 2023 roku europejska norma ISO 24495-1:2023 Plain language definiuje prosty język jako taki styl pisania, dzięki któremu użytkownik m.in. szybko i bez wysiłku znajduje w tekście to, czego potrzebuje. Zanim więc odbiorca dojdzie do etapu rozumienia treści, musi się najpierw zabawić w odkrywcę. Jak sprawić, żeby po doświadczeniu lektury naszego pisma nie czuł się jak Indiana Jones w trakcie poszukiwania zaginionej Arki? Musimy zadbać o kilka „szczegółów”.

Kiedy jako zapalona przyszła polonistka (dzielnie czytająca wszystkie lektury szkolne) przygotowywałam się do matury, z pogardą patrzyłam na wszelkiej maści bryki streszczające zawartość mniej lub bardziej entuzjastycznie połykaną przez mnie tomów. Naiwnie myślałam wówczas, że to komercyjny wynalazek „naszych czasów” (czyli pierwszych lat XXI wieku) i nie spodziewałam się, że... po ponad 20 latach będę je rekomendować w komunikacji akademickiej.

To właśnie **streszczenie** (czy zarysowanie **tematu**) wielostronicowego dokumentu jest idealną wskazówką dla jego odbiorcy. Kiedy więc np. przygotowujemy instrukcję dla osób, które muszą wypełnić sylabusy, zaczynamy od zdania wprowadzenia:

Ten dokument to instrukcja, w której wyjaśniamy, jak wypełniać sylabusy. Dowiesz się z niego m.in.:

- *do kiedy musisz to zrobić;*
- *które części wypełnić;*
- *które zostawić niewypełnione;*
- *jakie zasady stosować w wypełnianiu poszczególnych części.*

ZACZNIJMY OD SKARBU

Najważniejsze na początku – ta oczywista zasada niszczy niestety metaforę wędrówki i... poszukiwania zaginionej Arki. Umówmy się jednak, że to nie o zaginioną Arkę chodzi np. w decyzjach administracyjnych, a je również piszemy (i czytamy) w środowisku akademickim. Przykładowo: decyzja o nieprzyjęciu na studia zaczyna się tak:

Działając na podstawie art. 72 ust. 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.) w związku z art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r.

poz. 572), w związku z § 7 ust. 1 pkt 8 oraz ust. 2, § 14, § 15, § 23, § 29 ust. 2 lit. a, § 29 ust. 6 i 7, § 32 uchwały nr 269 Senatu Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 24 maja 2023 r. w sprawie warunków, trybu i terminów postępowania rekrutacyjnego na studia pierwszego stopnia (...).

Kandydatki, której nie przyjęliśmy, podstawa prawna licząca 249 wyrazów tekstowych raczej w ogóle nie zainteresowała. Prawdopodobnie w ogóle tej podstawy nie przeczytała. Co więcej, zachodzi ryzyko, że nie przeczytała samej decyzji. I nie jest to jej wina. Kto z nas czyta wytrwale teksty, których nie rozumie, niech pierwszy rzuci kamieniem...

Prawnicy i prawniczki zajmujący się decyzjami administracyjnymi bardzo często podnoszą argument, że taki układ treści narzuca im Kodeks postępowania administracyjnego (kpa), któremu decyzje o nieprzyjęciu na studia podlegają. Komentarze do kpa i decyzje sądów administracyjnych jednoznacznie odrzucają jednak ten tok rozumowania. Owszem, w decyzji musi znajdować się podstawa prawna, kpa nie reguluje jednak jej miejsca w dokumencie. Żeby ułatwić wszystkim życie, wystarczy więc... przerzucić ją na koniec. Decyzję zaś (i każdy dokument tego typu) **zaczniemy od najważniejszego** – w tym wypadku faktycznej decyzji, którą podjęliśmy.

DZIEL I... RZĄDZ!

Zacytowana decyzja o nieprzyjęciu na studia jest obciążona wieloma błędami komunikacyjnymi, przy czym niekoniecznie są one winą jej autorów. Kiedy osoba kandydująca na studia otwiera ten dokument, dostaje dwie strony litego tekstu, w którym (pod prejęciem kpa) wyróżniono trzy części: DECYZJĘ, UZASADNIENIE i POUCZENIE.

Dostajemy zatem niestranny w lekturze blok tekstu, w którym brakuje czegoś, o co

polonistki i poloniści suszyli nam głowę od szkoły podstawowej, czyli **akapitów**.

Wszystkie zbiory zasad prostego języka wskazują wyraźnie: **dziel tekst na akapity**. W tekście użytkowym dobry akapit, czyli taki, który jesteśmy w stanie przyswoić po pierwszej lekturze, składa się z **trzech do pięciu krótkich zdań**.

Najlepiej jednak zapamiętać zasadę „**jeden akapit = jeden wątek**”. Kiedy więc zaczynamy kolejny wątek, zaczynamy kolejny akapit. Jeśli tego nie zrobimy, mózg naszego odbiorcy zareaguje na lity tekst jak na zagrożenie. Przed zagrożeniem zwykle uciekamy, więc zmniejszamy szansę na to, że czytelnik dotrze do informacji, którą chcemy mu przekazać.

NAGŁÓWKI TO PODSTAWA

Jeśli tekst jest dłuższy, po kolejną radę powinniśmy się udać do specjalistów od spraw marketingu, SEO lub WCAG (czyli dostępności tekstów elektronicznych). Wszyscy oni zgodnie potwierdzają: **stosuj nagłówki**. Najlepiej **krótkie, konkretne, jednoznaczne i spójne**, jeśli chodzi o formę. Mogą to być chociażby:

- pytania w 1. osobie, np. *Do kiedy mam złożyć wniosek? Jakie dokumenty muszę przygotować?*
- pytania w 2. osobie, np. *Do kiedy masz złożyć wniosek? Jakie dokumenty musisz przygotować?*
- pytania bezosobowe, np. *Do kiedy złożyć wniosek? Jakie dokumenty przygotować?*
- hasła wywoławcze, np. *Terminy; Niezbędne dokumenty*.

Wybór formy nagłówków zależy od strategii komunikacyjnej, którą przyjmujemy w dokumencie, celu dokumentu, a przede wszystkim potrzeb komunikacyjnych odbiorców. W nagłówkach w tekstach użytkowych warto

jednak unikać rozbudowanych zdań, metafor i gier słownych. Na te możemy sobie pozwolić w felietonie, ale nie w instrukcji.

NIE BÓJMY SIĘ SPISU TREŚCI

Jeśli nasz dokument jest długi – ma więcej niż pięć stron – warto przemyśleć dodanie do niego spisu treści. To kolejna zasada, która bardzo ułatwia odbiorcy znalezienie potrzebnej informacji. Gdy tworzymy dokument w jednym z popularnych edytorów tekstowych (np. MS Word, Open Office czy Pages) i opatrzyliśmy akapity śródtytułami, wystarczy, że śródtytuły te oznaczymy konkretnymi stylami (Nagłówek 1, Nagłówek 2...).

Stworzenie interaktywnego spisu treści, który pozwala nawigować po dokumencie, zajmuje dosłownie chwilę. O szybką instrukcję można zapytać „wujka Google'a”, ChatGPT czy Gemini.

MIKROSUKCESY NA DRODZE DO ZROZUMIAŁOŚCI

Odpowiedzią na pytanie, dlaczego odbiorcy naszych tekstów nie znajdują w nich ważnych dla siebie informacji, mogą być badania eyetrackingowe. Polegają one na śledzeniu (za pomocą specjalnych urządzeń) ruchów gałki ocznej, która przesuwa się po tekście. Z badań tych wynika, że dawniej czytaliśmy tekst, „rysując” literę Z – czytaliśmy zatem początek tekstu, nasza uwaga spadała wraz ze zbliżaniem się do środka, kiedy jednak orientowaliśmy się, że nie rozumiemy, rozszerzaliśmy pole patrzenia i widzenia. Współcześnie czytamy raczej w kształcie litery F, czyli uwagę koncentrujemy przede wszystkim na pierwszych partiach strony – czytamy pierwszą linijkę, a następnie ograniczamy nasz wysiłek. Jeśli zatem istotne informacje umieścimy w litym tekście bliżej prawej strony kartki, zmniejszamy szansę na to, że odbiorca w ogóle do niej dotrze. Jak możemy sobie z tym poradzić? Stosujemy wypunktowania, które:

- ułatwiają lekturę;
- skracają zdania;
- tworzą naturalne checklisty, które odbiorca może sobie odhaczać.

Nie od dziś przecież wiadomo, że odhaczanie choćby najdrobniejszych zadań działa na nasze mózgi jak osiągnięcie mikrosukcesów. Korzyść, która płynie z takiego działania, jest więc podwójna. Z jednej strony ułatwiamy naszemu odbiorcy dotarcie do ważnych informacji, z drugiej – stymulujemy jego mózg.

CZAS PORZUCIĆ STARE PRYZWYCZAJENIA

Kiedy szkolę urzędników i urzędniczki, widzę, że ich sprzeciw budzą nie tylko zmiany językowe, lecz także zmiana formatowania. Od lat uczono ich (i mnie), że wszystkie dokumenty, prace dyplomowe i inne „poważne” pisma powinny być justowane, to znaczy wyrównane do obu stron. Tymczasem specjaliści i specjaliści od dostępności podkreślają, że justowanie utrudnia (a na pewno spowalnia) lekturę.

Wyrównany blok tekstu, zwłaszcza taki stworzony w nieprofesjonalnym programie do składu, sprawia, że w tekście powstają „dziury”, które po pierwsze rozpraszą wzrok, po drugie są błędnie interpretowane jako końce zdań. Co ciekawe, badania, które udowadniają negatywny wpływ justowania na tempo lektury, Stanley Trollip i Gregory Sales przeprowadzili równo 40 lat temu, a my nadal w 2026 roku musimy walczyć o chorągiewki, czyli o to, żeby **wyrównywać tekst do lewej strony**.

KRÓJ CZCIONKI TO SPRAWA POLITYCZNA

Zarówno justowanie, jak i krój czcionki stosowany w tekstach użytkowych to przede wszystkim kwestia naszych przyzwyczażeń, a z nimi, jak wiadomo, bardzo trudno zerwać. Doskonałym na to dowodem jest nasze zamiłowanie do tzw. czcionek szeryfowych, czyli takich, w których litery mają ozdobniki. Są to delikatne wypustki na zakończeniach, które w erze XIX-wiecznych pras drukarskich gwarantowały, że nawet zużyta czcionka odbije na papierze kształt danej litery.

Technologia druku już dawno się zmieniła, a nasze przyzwyczajenia... nadal wzdychają za czcionką Times New Roman, która nie jest najlepszym wyborem, jeśli chcemy ułatwić odbiorcom znajdowanie kluczowych informacji. Mimo że badania dotyczące wyższości czcionek bezszeryfowych (np. Aptos, Lato, Calibri, Arial) nad szeryfowymi nie są jednoznaczne, mamy eksperymenty, które pokazują, że to właśnie czcionki bezszeryfowe powinniśmy stosować.

Hiszpańscy badacze Luz Rello i Ricardo Baeza-Yates dowiedli w 2014 roku, że osoby z dysleksją szybciej i z mniejszym wysiłkiem czytają czcionki bez szeryfów. Od kilku lat to właśnie takie czcionki spotykamy w dokumentach wysyłanych przez polskie urzędy i ministerstwa, które dbają o dostępność komunikacyjną. Jeszcze do niedawna to właśnie takie kroje pisma obowiązywały również

w administracji amerykańskiej. Do niedawna, ponieważ w grudniu 2025 roku sekretarz stanu USA Marco Rubio nakazał powrót w oficjalnej korespondencji do czcionki Times New Roman, „aby przywrócić dekorum i profesjonalizm”. Decyzja ta stała się jednocześnie jednym z narzędzi wycofywania się administracji amerykańskiej z polityki wspierania dostępności.

I tak oto czcionka stała się sprawą polityczną. Kiedy jednak piszemy tekst uniwersytecki, powinniśmy myśleć nie o polityce, a o odbiorcy, który ten tekst będzie czytać. **Używajmy czcionek bezszeryfowych.**

JAK WYRÓŻNIAĆ, ŻEBY NIE WYKLUCZAĆ

Niewątpliwie najprostszym sposobem na to, żeby pomóc naszemu odbiorcy znaleźć informację, której potrzebuje, jest wyróżnienie tej informacji. Sprawa wydaje się prosta, jednak wbrew pozorom taka prosta nie jest. Jeśli chcemy wyróżnić jakąś informację, mamy bowiem do wyboru różne opcje, np.:

- **pogrubienie**, czyli boldowanie;
- *kursywę*, czyli pochyły krój;
- WERSALIKI, czyli wielkie litery;
- inny kolor, np. **czzerwony**;
- podkreślenie.

Kiedy szukamy najlepszego sposobu na wyróżnienie, z pomocą przychodzą nam po raz kolejny specjaliści od dostępności, którzy odradzają kursywę, wersaliki, podkreślenie czy zmianę koloru jako sposoby, które utrudniają lekturę zwłaszcza osobom neuroatypowym, z dysleksją, ADHD lub po prostu zmęczonym.

Jeśli piszemy tekst, w którym znajdują się ważne fakty, daty lub kwoty, **użyjmy pogrubienia**, napiszmy np.: „Dokumenty powinna Pani złożyć do **30 kwietnia 2026 roku**”. Zwiększamy tym samym szansę na to, że odbiorca zrobi to, o co go prosimy.

Dr hab. Monika Kresa, prof. ucz. pracuje w Instytucie Języka Polskiego Wydziału Polonistyki UW. Popularyzuje wiedzę z zakresu różnicowania polszczyzny oraz prostego języka i komunikacji.

18.11.2025

PROF. DR HAB. ANDRZEJ TRYBUŁA

współzałożyciel i członek Towarzystwa Przyjaciół Chóru Uniwersytetu Warszawskiego, wykładowca Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina i ilustrator muzyczny w Telewizji Polskiej

24.12.2025

JOLANTA ŁOWICKA

wieloletnia opiekunka sekretariatu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UW

2.01.2026

PROF. DR HAB. MICHAŁ TEMPCZYK

filozof nauk przyrodniczych, specjalista w zakresie filozofii fizyki, pracownik dawnych wydziałów Matematyki i Fizyki oraz Historycznego UW

14.01.2026

PROF. DR HAB. ALEKSANDRA MACIOSZCZYK

specjalistka w zakresie hydrogeochemii, wieloletnia pracowniczka Wydziału Geologii UW

22.01.2026

DR WANDA KACZYŃSKA

emerytowana pracowniczka Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW

25.01.2026

MAREK TRZASKOWSKI

wieloletni pracownik Wydziału Fizyki UW, najpierw w Pracowni Pokazów Dydaktycznych, a później w Zakładzie Optyki

27.01.2026

WITOLD OSAKIEWICZ

wieloletni dyrektor administracyjny UW

6.02.2026

DR ANDRZEJ ROSTOCKI

socjolog, prowadził zajęcia na podyplomowych studiach polityki wydawniczej i księgarstwa na UW

13.02.2026

JAN KŁOSKOWSKI

członek Chóru Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego oraz Towarzystwa Przyjaciół Chóru UW i Chóru Amici Canentes, artysta Chóru Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie

16.02.2026

PROF. DR HAB. JAN ŻYLICZ

fizyk jądrowy, twórca warszawskiej szkoły spektroskopii jądrowej, wieloletni pracownik Wydziału Fizyki UW, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, laureat Medalu Mariana Smoluchowskiego

18.02.2026

ANDRZEJ ZBIGNIEW KOWALCZYK

były wykładowca na Wydziale Nauk Ekonomicznych UW

19.02.2026

STANISŁAW KOLANOWSKI

fotograf, wieloletni pracownik Wydziału Geologii UW

24.02.2026

PROF. DR HAB. WŁADYSŁAW KUPISZEWSKI

językoznawca, dialektolog i historyk języka polskiego, były prodziekan Wydziału Polonistyki UW oraz wicedyrektor i dyrektor Instytutu Języka Polskiego

8.03.2026

PROF. DR HAB. MIROSŁAWA WŁODARCZYK

mikrobiolożka, wieloletnia pracowniczka Wydziału Biologii UW, kierowała Zakładem Genetyki Bakterii

16.03.2026

DR TADEUSZ MAJEWSKI

były pracownik Pracowni Peptydów na Wydziale Chemii UW

20.03.2026

PROF. DR HAB. BARBARA WOYNAROWSKA

lekarka pediatra, ekspertka w zakresie medycyny szkolnej i zdrowia publicznego, wieloletnia pracowniczka Wydziału Pedagogicznego UW, kierowniczką Katedry Biomedycznych Podstaw Rozwoju i Wychowania

21.03.2026

DOC. DR ANDRZEJ CHODKOWSKI

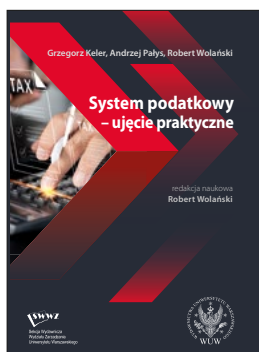
muzykolog, wieloletni wykładowca w Instytucie Muzykologii UW, profesor Akademii Muzycznej w Warszawie

4.04.2026

EWA FRÖHLICH

wieloletnia lektorka języka niemieckiego w Szkole Języków Obcych (obecnie Centrum Nauczania Języków Obcych) UW

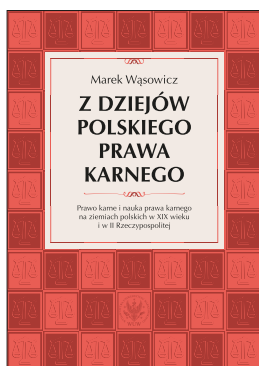
Nowości



GRZEGORZ KELER, ANDRZEJ PAŁYS, ROBERT WOLAŃSKI.
REDAKCJA NAUKOWA ROBERT WOLAŃSKI

System podatkowy – ujęcie praktyczne

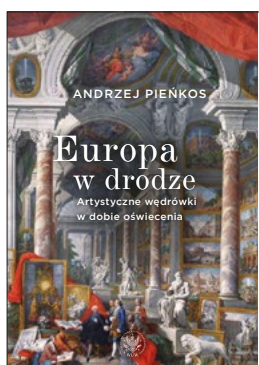
Książka stanowi unikalne na polskim rynku wydawniczym zwarte i kompleksowe opracowanie kwestii dotyczących stosowania podatków w praktyce. Porusza szeroką problematykę od opodatkowania dochodów osób fizycznych i dochodu osób prowadzących działalność gospodarczą, poprzez opodatkowanie obrotu podatkiem od towarów i usług, podatkiem akcyzowym, opodatkowanie majątku, podatek od nieruchomości, rolny, leśny czy od czynności cywilno-prawnych, po zagadnienia dotyczące zobowiązań podatkowych. Monografia pozwala czytelnikowi na samodzielne i pełne zrozumienie konstrukcji podatkowych poprzez ukazanie zastosowania praktycznego, dzięki umiejętnemu przełożeniu konstrukcji podatku na jego zastosowanie w praktyce, zaprezentowane w formie kazusów oraz praktycznych przykładów. Stan prawny na 1 października 2025 roku.



MAREK WĄSOWICZ

Z dziejów polskiego prawa karnego. Prawo karne i nauka prawa karnego na ziemiach polskich w XIX wieku i w II Rzeczypospolitej

Publikacja poświęcona jest dziejom polskiej nauki prawa karnego oraz rozwojowi prawa karnego obowiązującego na ziemiach polskich w XIX wieku i w II Rzeczypospolitej – okresach kluczowych dla kształtowania się podstaw nowoczesnej myśli karnistycznej. Autor przedstawia proces formowania się tej dziedziny na tle przemian ustrojowych i intelektualnych epoki, ukazując go w szerokiej perspektywie porównawczej. Analiza obejmuje odniesienia zarówno do rozwoju nauki prawa karnego w innych krajach, jak i do pozostałych nauk penalnych, co pozwala lepiej zrozumieć specyfikę oraz znaczenie polskich osiągnięć w tej dziedzinie.



ANDRZEJ PIĘTKOS

Europa w drodze. Artystyczne wędrówki w dobie oświecenia

Autor proponuje fragmentaryczne spojrzenie na mapę artystycznej Europy w epoce oświecenia. Śledzi przemieszczanie się twórców, głównie malarzy, pomiędzy różnymi ośrodkami, tropi motywacje migracji, wydobywa znaczenie przybyszów dla rozkwitu „narodowych” szkół w różnych krajach europejskich. Rysuje mapę innego Grand Tour – „wielkiej podróży” artystów poszukujących ważnych, prestiżowych zleceń i zarobku, ale także nowych wrażeń, wzorów i inspiracji, wartościowej edukacji czy wreszcie dobrego towarzystwa. Szkic sieci relacji na owej mapie może stanowić ważny element w refleksji nad narodzinami nowoczesnej kultury europejskiej.

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

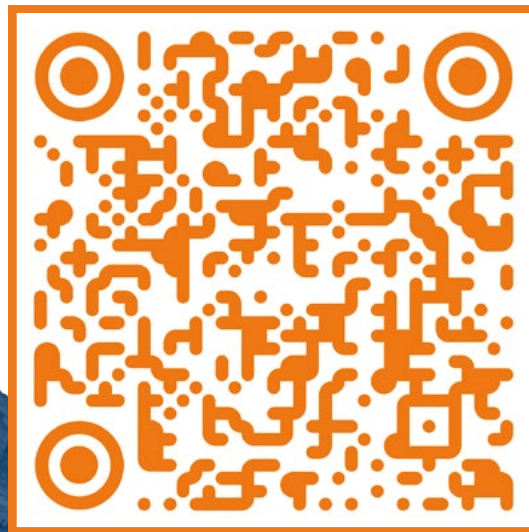
Smyczkowa 5/7, 02-678 Warszawa; e-mail: wuw@uw.edu.pl; tel. 22 55 31 318

KSIĘGARNIA INTERNETOWA: www.wuw.pl

PON

Zaimponujmy otwartością

Dowiedz się więcej:



UNIwersytet
WARSZAWSKI

